

PISMO NIEZALEŻNE WYDAWANE PRZEZ GRAŻYNĘ I ZBIGNIEWA FARMUSÓW

ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 31 • 19-25 MAJA 88 • TORONTO • PUBLISHED WEEKLY • CENA: \$ 1.25

STRAJKI UJAWNIŁY SŁABE STRONY ZWIĄZKU

50 TYSIĘCY WIERNYCH NA MSZY POŁOWEJ W GDAŃSKU

50 tysięcy wiernych przybyło 15 maja na mszę połową celebrowaną przez 30 biskupów w Gdańsku na Zaspie. Msza odprawiona została na placu przed kościołem św. Kazimierza z okazji ukończenia pielgrzymki w tym mieście cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, odbywającego od lutego br. podróż po kraju. W mszy wziął udział przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa. W homilii podczas mszy świętej metropolita wrocławski Henryk kardynał Gulbinowicz powiedział, że jeżeli władze chcą wyprowadzić kraj z kryzysu, to muszą przestrzegać praw ludzkich, a społeczeństwo musi mieć prawo decydowania o własnym losie. Kardynał podkreślił, że Gdańsk jest znanym i cenionym miastem na całym świecie, jako miasto, gdzie narodziła się Solidarność i jako miasto słynące z odwagi w obronie praw człowieka. Wałęsa zwracając się do zgromadzonego tłumu wskazał, że jedynie Solidarność ludzi i grup społecznych może dać w efekcie przezwyciężenie kryzysu. Zdaniem Wałęsy ludzie gotowi są do poświęceń społecznych, kiedy zagwarantowane są ich prawa. Stojąc obok obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej Wałęsa powiedział: "Dziękujemy Ci Matko Boża za moc, umożliwiającą nam w ciągu ostatnich 8 lat prowadzenie działalności podziemnej, znoszenie ciężaru więzień i prześladowań. Dziękujemy Ci za to, że bez strachu mówimy 'Nie ma wolności bez Solidarności'".

BUJAĆ TO NIE NAS, JENO AUSTRIAKÓW

Gen. Czesław Kiszczak, minister spraw wewnętrznych, w rozmowie z ministrem spraw wewnętrznych Austrii udzielił gwarancji, że osoby które nie mogą otrzymać azylu w Austrii będą mogły wrócić do kraju i swobodnie wyjeżdżać za granicę. Czesław Kiszczak przybył z parodniową wizytą do Wiednia. Rozmowy mają się koncentrować na wzroście napływu do Austrii uchodźców z Polski. Austriacki minister spraw wewnętrznych Karel Plecha powiedział, że obozy uchodźcze w Austrii są obecnie przepełnione. Należy dodać, że zdecydowaną większość stanowią w tych obozach Polacy. Od czasu zniesienia wiz pomiędzy Polską a Austrią na początku tego roku, ponad 1700 Polaków zwróciło się o azyl polityczny w Austrii.

WAŁĘSA O STRAJKACH I GORBACZOWIE

Wałęsa w rozmowach z dziennikarzami zachodnimi w Gdańsku stwierdził, że do ostatnich strajków doszło za wcześnie. Solidarność nie była przygotowana do akcji na cały kraj. Jednakże z drugiej strony strajki, zwłaszcza ten w Stoczni Gdańskiej, pokazały słabe strony związku. Solidarność wyciągnie z tego wnioski, powiedział Wałęsa, dodając, że ogólnokrajowy strajk nie pomógłby w rozwiązaniu kryzysu w Polsce. Zdaniem Wałęsy on i inni przywódcy związkowi stanęli przed sytuacją bez wyboru - musieli dołączyć do spontanicznych strajków. Zaimponowali Wałęsie młodzi robotnicy, którzy odegrali główną rolę podczas strajków i z których rekrutować się będą nowi działacze niezależnego związku zawodowego.

W wywiadach dla prasy zachodniej udzielonych przez telefon, Wałęsa zapowiedział kontynuowanie walki o sprawiedliwość społeczną w Polsce. Podkreślił, że tylko Solidarność jest w stanie przezwyciężyć kryzys w kraju. Na pytanie, co sądzi o pierestrojce i Gorbaczowie Wałęsa stwierdził, że Solidarność nie chciałaby stwarzać przeszkód na drodze reform przeprowadzanych przez szefa partii sowieckiej M. Gorbaczowa. Sekretarz generalny partii sowieckiej, dodał Wałęsa, sprawia wrażenie jakby takich reform pragnął.

O KATYNIU BEZ GŁASNOSTI

Sowiecki historyk Oleg Zrzeszewski wystąpił z twierdzeniem, że komisja powołana z zadaniem przestudiowania kontrowersyjnych tematów w historii stosunków między ZSSR a Polską, nie znalazła nowych dowodów, które wskazywałyby na to, że ZSSR ponosi odpowiedzialność za zamordowanie w Katyniu tysięcy polskich oficerów. Sowiecki historyk poinformował, że polsko-sowiecka komisja zbadała dokumenty pochodzące ze źródeł polskich, sowieckich, zachodnich, a także z kół emigracyjnych. Komisja, według Zrzeszewskiego, jest zdania, że historycy zachodni nie byli w stanie udowodnić odpowiedzialności ZSSR za zbrodnię katyńską. Dodał też, że trwają poszukiwania dalszych dokumentów w tej sprawie. Zrzeszewski jest profesorem Instytutu Historii Powszechnej przy Sowieckiej Akademii Nauk. Jego wypowiedź przytoczył wydany w maju miesięcznik "Mieżdunarodnaja Żizn".

WIEC STUDENTÓW NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

16 maja odbył się wiec studentów na Politechnice Warszawskiej. Wiece odbył się na Wydziale Inżynierii Lądowej ponieważ rektor Politechniki Warszawskiej nie zgodził się na wiec w auli gmachu głównego.

Przebieg spotkania: 1. Relacja, wiadomości, przebieg wydarzeń na uczelniach i w zakładach pracy przez ostatnie dwa tygodnie. 2. List do Ojca Świętego z okazji 7 rocznicy

zamachu na jego osobę. List cytuje sformułowanie: Dokończenie na str. 5

BOMBA PĘKŁA

Wywiad satelitarny ministra obrony USA ujawnił, że 12 maja nastąpiła eksplozja w sowieckim ośrodku raketowym w Pawłogradzie - 800 km na południowy-zachód od Moskwy. W ośrodku tym montowane są rakiety SS-24

W MOSKWIE BUNT

Na Uniwersytecie Moskiewskim w komórce partyjnej doszło ostatnio do wybuchu niezadowolenia z powodu wysunięcia rektora i przewodniczącego partyjnej organizacji jako delegatów na planowaną na czerwiec wszechzwiązkową konferencję partyjną.

Na zebraniu wybrano uważanego za zwolennika reform ekonomistę Gawriła Popowa. Otrzymał on 90% głosów. Sensacją jest, że szef partii na uczelni nie został wybrany na delegata.



TWARZE OPOZYCJI: ANTONI MACIEREWICZ

ŚWIAT

• **Reżym afgański planuje walczyć z mudżahedinami po ustąpieniu Armii Czerwonej.** Ministerstwo obrony Afganistanu zapowiedziało kontynuację walki w obronie "rewolucyjnych zdobyczy", po ustąpieniu sowieckich wojsk. W przemówieniu do uczestników i obserwatorów parady wojskowej w rocznicę zamachu lewicy, który dał początek sowieckim rządów w Kabulu, generał M. Rafi oświadczył: "Nasza armia będzie walczyć o pokój i ziemię, nigdy nie pozwolimy opozycji na wprowadzenie ich przewrotnych planów w życie". Parada wojskowa odbyta pod koniec kwietnia została zorganizowana jako pokaz siły wojsk reżimowych oraz była jednocześnie sygnałem, że reżym zamierza się utrzymać przy władzy po wycofaniu się Armii Czerwonej. Rafi poinformował, że na stronę rządową przeszło 40 tysięcy partyzantów, a ogólnie do kraju powróciło już 130 tysięcy uchodźców. Zdaniem dyplomatów zachodnich partyzanci muzułmańscy są obecnie o wiele lepiej uzbrojeni i wyszkoleni militarnie niż w pierwszych latach okupacji sowieckiej tak więc szanse na utrzymanie się komunistycznego reżymu przy władzy po wycofaniu się Armii Czerwonej praktycznie nie istnieją.

• **ZSSR zwiększa dostawy broni do Afganistanu.** Przed wycofaniem wojsk z Afganistanu Związek Sowiecki znacznie zwiększa dostawy broni dla kabulskiego reżymu. Szczególnie duże dostawy broni przewozi się do prowincji Logar, graniczącej z Pakistanem. Ciągą tam konwoje czołgów, ciężarówki wypełnione częściami artyleryjskimi, wyrzutnie rakietowe i zbrojne pojazdy. Jednocześnie dyplomaci zachodni donoszą o coraz częstszych przypadkach dezercji z armii afgańskiej i przechodzenia żołnierzy na stronę muzułmańskich partyzantów.

• **Armia Czerwona rozpoczęła wycofywanie się z Afganistanu.** Po 8,5-letniej okupacji Afganistanu, ZSSR rozpoczął 15 maja wycofywanie Armii Czerwonej z tego kraju. Jeśli proces ten będzie przebiegał zgodnie z umową genewską, potowa około 115-tysięcznej armii powróci do Związku Sowieckiego do 15 sierpnia br., a reszta żołnierzy ma się wycofać do 15 lutego przyszłego roku. Według danych szacunkowych, w Afganistanie poniosło śmierć od 10 do 50 tysięcy żołnierzy sowieckich. Okupacja sowiecka przyniosła śmierć ponad 1 200 000 Afgańczyków, a około 5 mln osób schroniło się w Pakistanie oraz Iranie (nasz komentarz poniżej).

• **1,5 miliona wiernych przybyło w Limie na mszę świętą celebrowaną przez Papieża.** Porządku pilnowało około 20 000 policjantów i żołnierzy. W przeddzień mszy odprawionej w niedzielę 15 maja w stolicy Peru Limie rebelianci komunistyczni spowodowali cztery wybuchy bombowe. Działalność prosowieckich rebeliantów w Peru w latach 80-tych przyniosła śmierć ponad 10 000 osób. Podczas mszy Jan Paweł II zaapelował do wiernych o zbudowanie "cywilizacji miłości". "Cywilizacja oparta na fundamencie miłości do osoby znajdującej się obok nas - naszego sąsiada - przebuduje... cały świat".

• **Niezidentyfikowani osobnicy ostrzelali w katolickiej dzielnicy Belfastu pijalnię piwa zabijając trzy osoby i raniąc 9.** IRA oświadczyła, że atak był dziełem ekstremistów katolickich i zapowiedziało odwet.

• **W stanie Kentucky poniosło śmierć w wypadku drogowym 27 osób, a 40 zostało rannych.** Autobus wracający z wycieczki kościelnej zderzył się w miejscowości Carrolton czołowo z furgonetką jadącą nieprawidłowo w przeciwną stronę na autostradzie. Na skutek zderzenia doszło do eksplozji i pożaru. 8 osób rannych w wypadku znajduje się w szpitalu w stanie krytycznym.

• **Sekretarz komitetu uczelnianego na Uniwersytecie Moskiewskim nie pojedzie na czerwcową konferencję partyjną.** Podczas zebrania podstawowej organizacji partyjnej na Uniwersytecie Moskiewskim doszło do buntu członków partii, którzy nie zgodzili się głosować w tajnym głosowaniu tylko na dwóch kandydatów na delegatów na czerwcową konferencję partyjną. Komitet uczelniany partii zaproponował jako kandydatów rektora uczelni A. Łogunowa i sekretarza uczelnianego komitetu. Dawało im to automatycznie wygraną, gdyż Uniwersytet Moskiewski może wysłać tylko dwóch delegatów. Jednakże przybyli na wybory członkowie stanowczo zażądali powiększenia liczby kandydatów. Po tumultach i wrzaskach komitet uczelniany ustąpił. W efekcie ponad 90% głosów otrzymał kandydat zgłoszony z sali - ekonomista profesor G. Popow, uchodzący za zdecydowanego zwolennika pieriestrojki i Gorbaczowa. Sekretarz komitetu uczelnianego otrzymał 1% głosów.

• **Wybory we Francji na początek czerwca.** Niedawno wybrany ponownie prezydent Francji F. Mitterand rozwiązał parlament francuski i ustalił 5 i 12 czerwca jako termin wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Według sondaży, Francuska Partia Socjalistyczna, na czele której stoi Mitterand, odniesie większościowe zwycięstwo w wyborach do 577-miejscowego Zgromadzenia Narodowego.

• **Trwają walki w Bejrucie.** W walkach tych, rozpoczętych 6 maja, śmierć poniosło już ponad 250 osób, a ponad 600 zostało rannych. Proirańskie oddziały Hezbollah walczące z syryjskimi oddziałami Amal zapowiedziały walkę do zwycięskiego końca. W 10 dniu walk dzielnica Bejrutu, w której toczą się walki, została otoczona przez 7500 żołnierzy syryjskich i 500 czołgów oraz transporterów opancerzonych. Syria wezwała obydwie walczące strony do złożenia broni, ostrzegając, że w przeciwnym razie wkroczy do

dzielnicy strzelając bez ostrzeżenia do każdego uzbrojonego człowieka. Zdaniem obserwatorów krok ten świadczy o porażce oddziałów Amal, które coraz bardziej tracą kontrolę nad dzielnicą.

• **W ataku wojsk indyjskich na Złotą Świątynię Sikhów w Amritsar śmierć poniosło 27 osób, w większości ukrywających się w niej ekstremistów.**

• **W Moskwie zmarł w wieku 76 lat Harold "Kim" Philby, jeden z największych szpiegów sowieckich w XX wieku,** operujący przez 30 lat w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych. Philby, rodowity Brytyjczyk w latach 30-tych był członkiem prosowieckich organizacji w W. Brytanii, penetrowanych przez KGB, które wciągnęło go do współpracy. W 1963 roku Philby uciekł do ZSSR, gdzie od - począł w randze generała KGB. W ostatnich wywiadach wyraził wielkie zadowolenie ze swego życia i z misji szpiegowskiej, którą spełnił. Został pochowany na cmentarzu zasłużonych w Moskwie.

• **Reformy spowodowały zamieszanie społeczne w ZSSR.** Przywódca ZSSR M. Gorbaczow, powiedział w przemówieniu do redaktorów naczelnych czołowych dzienników i magazynów sowieckich, że program reform spowodował w życiu kraju zamieszanie społeczne i niezrozumienie, sięgające najwyższych szczebli władzy sowieckiej. Gorbaczow podkreślił, że wiele tysięcy ludzi na różnych szczeblach władzy i w różnych dziedzinach życia przestraszyło się pieriestrojki i w panice ucieka od niej, ale, zdaniem Gorbaczowa, reakcja ta często jest wywołana nie tyle przez rzeczywistą niechęć do reform, ile przez ich niezrozumienie. Gorbaczow przyznał jednakże, że część oponentów pieriestrojki jest przekonana, że jest ona sprzeczna z socjalizmem i prowadzi do zaburzenia ładu społecznego. Na koniec przywódca sowiecki podkreślił, że nie widzi drogi odwrotu od pieriestrojki i zaapelował o dalszą eliminację negatywnych

przejawów życia społecznego w ZSSR oraz likwidację przeszkód stawianych reformom.

• **Policja południowoafrykańska wykryła olbrzymi magazyn broni Afrykańskiego Kongresu Narodowego.** Policja południowoafrykańska po otrzymaniu informacji od dezercera z Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) wykonała nalot na farmę w pobliżu Pretorii, gdzie wykryła olbrzymi magazyn broni, głównie komunistycznego pochodzenia. Farma w Broedestroom była magazynem broni, a zarazem punktem przetrzymowym ANC. W jednym z domów policja zaarrestowała 3 białych mężczyzn - obywateli RPA oraz białą kobietę - obywatelkę Wielkiej Brytanii. Minister prawa i porządku A. Vlok nie wykluczył możliwości, że wszyscy zaarrestowani na farmie członkowie ANC należą do "Spear of the Nation" - wojskowego skrzydła tej prosowieckiej i terrorystycznej organizacji, jaką jest ANC. Vlok podkreślił, że członkowie "Spear of the Nation" przechodzą przeszkolenie militarne oraz w zakresie akcji terrorystycznych, dywersyjnych i sabotażowych w Związku Sowieckim, na Kubie i w Angoli. Przy zaarrestowanych znaleziono listę wysokich funkcjonariuszy państwowych oraz oficerów wojska i policji z adresami oraz opisem harmonogramów dnia i osobistych zwyczajów.

• **Samoloty irackie zbombardowały tankowce w cieśninie Ormuz.** Jeden z tankowców 235-tysięcznik "Seawise Giant" wypożyczony przez Iran od Liberii, został bardzo poważnie uszkodzony, podobnie jak kilka innych tankowców pobierających irańską ropę. Na skutek nalotu zginęło około 50 marynarzy i portowców.

• **Szpiegdy w Australii.** W sprawozdaniu dla australijskiego parlamentu wywiad australijski poinformował, iż przynajmniej 50 przedstawicieli obcych państw pracujących na terenie Australii, prowadzi działalność szpiegowską. Nazwiska podejrzanych o uprawianie szpiegostwa nie ujawniono. Dokończenie na str. 10

W HOŁDZIE PARTYZANTOM AFGAŃSKIM

1. Kiedy w grudniu 1979 roku Armia Czerwona najechała Afganistan, ilu było takich, którzy w najśmielszych myślach widzieli jej klęskę? Po ponad 8 latach krwawych walk, po 3000 dni poświęcenia narodu afgańskiego czerwony najeźdźca postanowił się wycofać. Związek Sowiecki wycofuje się rzadko, rzadko oddaje raz zagarnięte terytoria. Przypadków takich jest niewiele. Polska w 1920, Finlandia, Austria i Jugosławia w latach 40-tych.

Wycofanie się ZSSR z Afganistanu nie jest wydarzeniem bezprecedensowym, ale w związku z tym, że nastąpiło po 8 latach okupacji i regularnej wojny partyzanckiej, niesie ono w sobie olbrzymi potencjał wyzwolenia się innych narodów i narodowości okupowanych przez sowiecki i prosowieckie reżymy. Partyzanci afgańscy pokonali jedną z najpotężniejszych armii

na świecie. W nagrodę najprawdopodobniej już wkrótce będą żyli w wolnym i niezależnym Afganistanie. Dla nich jest to z pewnością nagroda najśłodsza i najważniejsza. Ale dla ujarzmionego przez komunistów świata najważniejszą lekcją afgańską jest to, że imperium sowieckie można powstrzymać i można złamać.

2. 200 tysięcy partyzantów walczyło z około 115 tysiącami żołnierzy sowieckich i 40 000 żołnierzy reżimowych. To oni wywalczyli jako żołnierze pierwszej linii zwycięstwo. Ale nie byłoby ono możliwe bez zagranicznej pomocy. W pierwszym rządzie bez finansowej, materialnej i militarnej pomocy Stanów Zjednoczonych (grubo ponad 2 mld dolarów), a także pomocy ze strony Wielkiej Brytanii, Pakistanu, ChRL, Arabii Saudyjskiej i różnych grup prywatnych.

3. Na sukces Afganistanu złożył

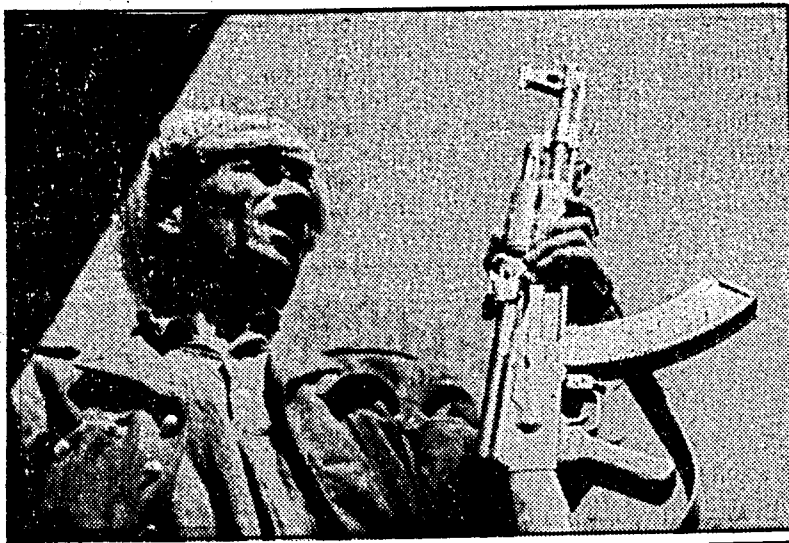
się także, obok niezłomnej woli walki i gotowości śmierci, obok pomocy zagranicznej, ten prosty czynnik, że położenie Afganistanu umożliwiało dostawę pomocy, a warunki terenowe sprzyjały walce partyzanckiej.

4. Partyzanci od samego początku utrzymywali, że nie pójdą na żadne negocjacje z okupantem sowieckim i z reżimowym rządem Nadżiba. Przeciwnie, zapowiedzieli kontynuowanie walki z okupantem tak długo, jak długo żołnierze sowieccy znajdować się będą na ich terytorium. Mają prawo wycofującym się Sowietaom gotować piekło. Za 1 200 000 zabitych rodaków, za 5 mln uchodźców, za 8 ciężkich i morderczych lat.

5. Przywódca reżymu afgańskiego oświadczył, że oddziały reżymowe są wystarczająco silne, aby z powodzeniem walczyć z partyzantami. Nie wydaje się to praw-

dopodobne. Przeciwnie, losy afgańskich komunistów zostaną przesądzone wkrótce po całkowitym wycofaniu się Sowietaów.

6. Ciągłe ważne jest pytanie, czy ZSSR - mistrz łamania podpisanych przez siebie układów - dotrzyma układu genewskiego?



Jest to zresztą układ tak wieloznaczny, że łatwo przerzucić winę za jego niedotrzymanie na drugą stronę. Ciągłe ważne jest pytanie, czy w ogóle całe wycofanie nie jest jeszcze jednym fortem sowieckiej dyplomacji? I wreszcie nie ma w imperium niczego takiego, co powstrzymałoby je przed powtórzeniem inwazji Afganistanu w przyszłości.

ŚWIATOWIT

PREMIA URODZENIOWA W QUEBECU

Rząd w Quebecu wprowadził premie urodzeniowe: za pierwsze i drugie dziecko 500 dolarów, za każde następne 3000 dolarów. Rząd spodziewa się, że w ciągu najbliższych 5 lat podniesie to wskaźnik rozrodczości, jeden z najniższych w świecie zachodnim, z poziomu 1,4 dziecka na kobietę do poziomu 1,8. Wskaźnik potrzebny do utrzymania populacji w Quebecu na tym samym poziomie jak obecny, wynosi 2,1. Do tej pory głównym źródłem wzrostu ludności była imigracja. Wielu demografów stwierdziło, że premie są właściwym sposobem wzrostu wskaźnika rozrodczości, ale trudno spodziewać się natychmiastowej reakcji, bądź też przewidywać rozrodczy boom.

Profesor M. Weinfeld, socjolog z Uniwersytetu McGill w Montrealu ostrzegł, że premie mogą spowodować wzrost dzieci żyjących w biedzie, bądź w nędzy, gdyż pieniądze oferowane przez rząd będą prawdopodobnie atrakcyjne dla rodzin o niskich dochodach, bądź wręcz żyjących z rządowych zasiłków. Zdaniem Weinfelda, rząd powinien przedsięwziąć także środki zapobiegające tej ewentualności i dające tym dzieciom równe szanse.

DZIECI GŁODNE

Około 600-700 dzieci w Vancouverze chodzi codziennie o pustym żołądku do szkół. Premier prowincji Brytyjska Kolumbia, Bill Vander Zalm, oświadczył, że winę za to, iż dzieci chodzą głodne do szkoły ponoszą rodzice. Premier podkreślił, odpowiadając niektórym politykom i organizacjom, że w prowincji nie będzie darmowych posiłków w szkołach.

SPOTKANIE BANKIERÓW Z POLITYKAMI

Czołowi bankierzy kanadyjscy spotkali się nieformalnie z parlamentarnym Komitetem d/s Finansowych w celu omówienia wysokości opłat za usługi bankowe. Od dłuższego już czasu posłowie prowincjonalni i federalni bombardowani są skargami od wyborców, że banki pobierają zdecydowanie za wysokie opłaty za swe usługi (najbardziej radykalni mówią o procentowym, finansowym i cenowym terroryzmie).

OSTROŻNIE ZE SŁONCEM

Kanadyjski Związek Dermatologów ostrzegł Kanadyjczyków, aby w nadciągającym szybko sezonie opalania się, potraktowali poważnie słońce jako wielkie niebezpieczeństwo. Zdaniem związku około 40 000 Kanadyjczyków zachoruje w roku bieżącym na raka skóry, w tym ponad 90% na skutek nieodpowiedniego wystawienia swej skóry na działanie promieni słonecznych. Ponadto ponad 2200 Kanadyjczyków zachoruje na potencjalnie śmiertelnego raka skórno-melanomę (malignant melanoma), z czego około 500 umrze. "Każdy rodzaj opalenizny jest niebezpieczny - powiedział profesor z Uniwersytetu Toronto C. Rosen. Opalanie się, nawet wtedy, gdy nie doznajemy

poparzeń, jest szkodliwe. Opalenizna jest reakcją ciała na zranienie". Dyrektor Związku Dermatologów dr G. Sibbald podkreślił, że dzieci poważnie poparzone promieniami słonecznymi podwajają ryzyko zapadnięcia na raka skóry w wieku dojrzałym. "Skóra jest jak słoń - dodał Sibbald - nigdy nie zapomina. Uszkodzenia skóry kumulują się w ciągu życia".

PREMIER PETERSON WEZWAŁ JEDNOSTKI KOMUNALNE W PROWINCJI DO BUDOWY OSIAGALNYCH DOMÓW I MIESZKAŃ

Rząd prowincji Ontario przyrzekł wybudować w ciągu najbliższych trzech lat 55 000 jednostek mieszkalnych (głównie w Toronto i w najbliższych okolicach), nie obliczonych na przyniesienie zysku, tanich i osiągalnych dla biednych. Premier Peterson podkreślając, że prowincja nie dysponuje nieograniczonymi funduszami budowlanymi, wezwał władze komunalne do podjęcia się podobnego wysiłku w celu rozładowania kryzysu mieszkaniowego w prowincji i ostrzegł, iż władze prowincjonalne mogą zmniejszyć fundusze na komunalne drogi i kanalizację. W Metro Toronto na 1000 mieszkań tylko jedno jest do wynajęcia, a 17 000 rodzin oczekuje na subsydiowane mieszkania i domy.

ERNEST ZUNDEL SKAZANY NA 9 MIESIĘCY WIEZIENIA

Ernest Zundel, wydawca broszury "Did Six Million Really Die?", został skazany za publikowanie fałszywych informacji o zagładzie Żydów w czasie drugiej wojny światowej, na 9 miesięcy więzienia. Orzekając wyrok sędzia R. Thomas określił Zundela jako handlarza nienawiści, zagrażającego etnicznej harmonii Toronto. "Toronto składa się - podkreślił sędzia - z szerokiej liczby grup etnicznych - wielką siłą Toronto jest jego etniczny charakter.... Jest to powód dla naszej wielkiej dumy. Ale w naszej społeczności nie ma miejsca dla ludzi, którzy chcą ziać nienawiścią dla swych własnych celów. Odpowiednia granica musi być wytyczona". Zundel wniósł apelację od wyroku. Sąd Prowincjonalny w Ontario zdecyduje, czy będzie on mógł odpowiadać z wolnej stopy po wniesieniu kaucji. Do czasu wydania odpowiedniej decyzji Zundel przebywa w więzieniu. W międzyczasie społeczność żydowska w Toronto zażądała natychmiastowego wszczęcia procedury deportacyjnej przeciwko Zundelowi, który przybył do Kanady w 1958 roku z Niemiec Zachodnich. 49-letni Zundel posiada status stałego rezydenta (landed immigrant). W 1966 roku jego podanie o kanadyjskie obywatelstwo zostało odrzucone. Zundel został skazany na 15 miesięcy więzienia w 1985 roku na podstawie tego samego oskarżenia. Jednakże strona pozyskująca wniosła apelację od wyroku. W ostatnim dniu procesu Zundel przybył na salę sądową z symbo-

liczną trumną na głowie z napisami: "Free Speech is Dead" oraz "In my opinion: 'The Holocaust was a Lie' (nasz komentarz poniżej).

CENY DOMÓW NADAL ZWYŻKUJĄ

Przeciętna cena używanego domu w Metro Toronto wzrosła w kwietniu o 11 000 dolarów w porównaniu z marcem, osiągając wysokość 224 021. Przecięt-

na cena używanego domu w marcu wynosiła 212 822, w lutym 206 307, a w styczniu 202 622. W kwietniu sprzedano 6015 domów, natomiast w marcu 6600. W kwietniu wzrosła także liczba domów wystawionych na sprzedaż. Było ich 17420, gdy w marcu 14713. W ciągu ostatnich 5 lat ceny domów więcej niż podwoiły się. W 1983 roku przeciętna cena domu w Toronto wynosiła 101 626.

Największy wzrost cen miał miejsce w latach 1986-87 kiedy to przeciętna cena domu wzrosła o około 50 000 dol. z poziomu 138 925 dol. w roku 1986 do poziomu 189 105 w roku ubiegłym. Wielu ekspertów przewiduje dalszy wzrost cen domów w Toronto. Według niektórych z nich przeciętna cena domu używanego będzie za 5 lat wynosić 270 280 000 dol., a nowego 340 000 dol.

Kanadyjski ciemnogród

ZBIGNIEW FARMUS

Ze skazanym najpierw na 15 miesięcy więzienia, a teraz po procesie apelacyjnym na 9, Ernestem Zundlem, nie podzielałam poglądów dotyczących holocaustu. Jest nieprawdą to, że w obozach śmierci poniosło śmierć tylko około 300 000 Żydów i to głównie z powodu chorób i zagłodzenia, jak i to, że hitlerowcy nie prowadzili planowej akcji eksterminacji narodu żydowskiego.

Odrzucam również opinię Zundela, że holocaust został wymyślony przez syjonistycznych spiskowców w ramach akcji antyniemieckiej nienawiści oraz w celu realizacji interesów narodu oraz państwa żydowskiego. (Aczkolwiek prawdą jest, że propagandowo Żydzi potrafili wykorzystać efektywnie swą wielką tragedię narodową, jak żaden inny naród, czy grupa etniczna dotknięta masowymi prześladowaniami i eksterminacją).

Zundel nigdy nie powinien jednak stanąć przed sądem za publikowanie fałszywych informacji o eksterminacji Żydów. Nie chodzi mi tutaj o prywatne oskarżenie wniesione przeciwko Zundelowi przez Sabinę Citron. Chodzi mi o sam paragraf w kanadyjskim kodeksie karnym, który przewodnicząca Canadian Holocaust Remembrance Association wykorzystwała. Jest to paragraf, który dopuszcza karę do 2 lat więzienia za publikowanie kłamstwa (false news law). Ten, jak i paragraf dotyczący szerzenia nienawiści (hate propaganda law, artykuł 281 kodeksu karnego) noszą wszelkie znamiona inkwizycyjnego polowania na czarownicę. Stoją one w zasadniczej sprzeczności z kanadyjską konstytucją - Canadian Charter of Rights and Freedoms (skądinąd prokurator prowincjonalny I. Scott odmówił wniesienia na podstawie paragrafu 281 publicznego oskarżenia przeciwko Zundelowi).

Z formalnego punktu widzenia są to artykuły także zbyt ogólnikowo sformułowane. Dają wszelkie szanse np. oskarżenia Ormianina o to, że głosi "fałszywe" informacje o rzezi 1,5 mln Ormian przez Turków w 1915 roku, Chorwata o to, że głosi "fałszywe" informacje o rzezi 500 000 Chorwatów przez komunistów jugosłowiańskich w 1945 roku, Ukraińca o to, iż utrzymuje, że na skutek zorganizowanego przez Sowietów głodu w latach 30-tych śmierć głodową poniosło na Ukrainie około 7 mln Ukraińców.

Wyobraźmy sobie także sytuację, w której ktoś z naszej społeczności staje przed sądem z oskarżenia jakiegoś prosovietckiego obywatela Kanady za publikowanie "fałszywych" wiadomości o zbrodni katyńskiej.

Przy niepoprawnie, ogólnikowo i mętnie sformułowanych paragrafach wydawca nigdy nie może mieć pewności za co go posadzą. Jeśli ktoś opublikuje, że Żydzi-komuniści stanowili w Polsce trzon bezpieki, rozprawiającej się z AK (zamordowanych zostało ponad 40 000 Polaków) to, czy może spać spokojnie i nie bać się, że jakaś inna Sabina Citron nie sięgnie po odpowiedni paragraf.

Jedynymi ograniczeniami wolności publikacji powinny być: ochrona tajemnic państwowych oraz ochrona życia i nienaruszalności osobistej, jak i dobrego imienia konkretnej, żyjącej jednostki.

Gdy Zundel stanął po raz pierwszy przed sądem w 1985 roku wydawało mi się, że prawo prawem, a zdrowy rozsądek rozsądkiem i ławnicy oraz sędzia potępia Zundela, wskażą na negatywne społeczne aspekty jego publikacji i polecą mu udać się do domu. Zdrowego rozsądku jednakże zabrakło na sali sądowej wtedy i obecnie.

Zundel zapowiedział walkę do końca, a więc gdy zajdzie po-

trzeba aż w Sądzie Najwyższym. Potrwa to co najmniej 3 lata. Jest to wiele czasu na trzeźwe spojrzenie na sprawę Zundela. Nie można bowiem karać więzieniem człowieka za to, iż ogłasza drukiem publikację, która utrzymuje, że holocaustu nie było i że jest on wymysłem żydowskiej propagandy nienawiści.

W Stanach Zjednoczonych, czy w Wielkiej Brytanii proces Zundela nie mógłby się odbyć. W kodeksie karnym tych państw, podobnie zresztą jak wielu innych demokracji zachodnich, nie ma odpowiednich paragrafów.

Właściwym miejscem zwalczania fałszywych opinii, "ziejących nienawiścią" koncepcji są instytucje oświatowo-wychowawcze, szkoły i uniwersytety, społeczności akademickie, kościoły oraz środki masowego przekazu.

W Kanadzie prawnicy od dawna mówią o konieczności rewizji kanadyjskiego kodeksu karnego. Powołana została w tym celu specjalna komisja - Canadian Law Reform Commission, przygotowująca zmianę.

Spodziewam się, że w nowym kodeksie karnym nie zobaczymy już paragrafów za daleko krepujących wolność poglądów i publikacji.

WYSOKA LICZBA NIEZDECYDOWANYCH WYBORCÓW

Sondaż opinii publicznej Gallupa, przeprowadzony na początku maja, wykazał, że gdyby wybory do parlamentu federalnego odbyły się obecnie, wówczas Partia Liberalna, zdobyłaby 39% głosów. Nowa Partia Demokratyczna 31%, a rządząca obecnie Partia Postępowo-Konserwatywna 28%. Jednakże aż 32% Kanadyjczyków odpowiedziało, że nie jest zdecydowanych na kogo głosować. Premier Mulroney zlekceważył wyniki sondażu, twierdząc, że prawdziwe wybory odbędą się w dniu wyborów.

ANDREW WITER

POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
BIURO OKRĘGU WYBORCZEGO

1673 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 1A6

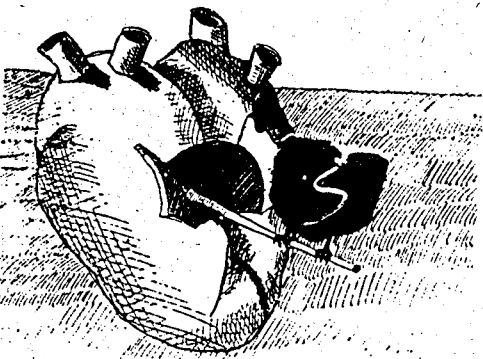
Tel.: 535-6593

Biuro otwarte: poniedziałek - sobota
od 9:00 a.m. do 5:00 p.m. lub telefonicznie

WASZ POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
Z OKRĘGU PARKDALE - HIGH PARK



POLSKA



• KRONIKA •

• NA łamach polskiego czasopisma "Konfrontacje" ukazał się artykuł, w którym podano do wiadomości, iż z terenów zajętych w 1939 roku przez Armię Czerwoną wywieziono w głąb Związku Sowieckiego około pół miliona Polaków, w wyniku czego tysiące z nich zmarło. Ogółem według szacunku "Konfrontacji" około 270 tysięcy Polaków straciło życie, czy to w walkach przeciwko Armii Czerwonej, podczas długich transportów, czy z powodu głodu i przepracowania w łagrach. • W Niemczech Zachodnich aresztowano 2 pilotów Polskich Linii Lotniczych "LOT". Są oni oskarżeni o próbę przemycenia 5 kg amfetaminy. Wartość rynkowa tego narkotyku wynosi 400 000 marek. Za przemyt narkotyków grozi w RFN kara do 10 lat więzienia. • PRASA polska podała w sobotę, 30 kwietnia wiadomość, że rząd rozpatrzył informację o stanie zaawansowania prac nad ustawą o... wolności gospodarczej. • ŻŁODZIEJE okradli sklep we wsi Zelejowa, więc prezes GS w Chęcinach kazał sklep zlikwidować. Teraz mieszkańcy muszą się fatygować kilka kilometrów do Chęcin po chleb. Ale na zamknięciu sklepu prezes nie stracił, a gdy był otwarty - miał kłopoty. W tym tkwi prawda o systemie gospodarki w PRL. • PROKURATURA Federalna RFN wdrożyła śledztwo przeciw przesiedleńcom z Polski Jolancie i Andrzejowi Gontarczykom, którzy niedawno powrócili do Polski po kilkuletnim pobycie w Niemczech Zachodnich. Prokuratura podejrzewa ich o szpiegostwo na rzecz wywiadu PRL. Rzecznik Prokuratury przypominał, że Gondarczykowie działali w polskim ośrodku katolickim w Karlsbergu, założonym przez księdza prof. Blachnickiego. Rzecznik rządu PRL wystąpił niedawno z nieprawdziwym twierdzeniem, iż Gondarczykowie byli pracownikami rozgłośni RWE.

• MINISTER spraw wewnętrznych, generał C. Kiszczak, wizytował 12 maja Hutę im. Lenina w Nowej Hucie. Podczas wizyty spotkał się on z dyrekcją, przedstawicielami oficjalnych związków zawodowych i wybranymi robotnikami. Kiszczak zdecydował o zwolnieniu z aresztu 22 robotników zatrzymanych podczas ataku ZOMO i brygady antyterrorystycznej na hutę. • KISZCZAK następnego dnia przybył do Stoczni Gdańskiej, gdzie odbyło się podobne spotkanie. • 13 MAJA władze wydalili z Polski 7 Belgów, działaczy pacyfistycznych. Rzecznik belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że władze polskie przekazały ministerstwu informacje, z której wynika, że wydano ich pod zarzutem kontaktów z nielegalnymi ugrupowaniami pacyfistycznymi w Polsce. Pacyfiści belgijscy uczestniczyli 10 maja w spotkaniu w Szczecinie z przedstawicielami pacyfistycznego ruchu Wolność i Pokój. • WŁADZE PRL zagroziły grupie dziennikarzy zachodnich, że utracą akredytację prasową jeśli będą uczestniczyć w nielegalnych wydarzeniach w Polsce. W ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie ich wezwano 13 maja zarzucono im nielegalne przedostanie się na

OPINIE :

JARUZELSKI UTRACIŁ HISTORYCZNĄ SZANSĘ

JAN NOWAK JEZIORAŃSKI
o reakcji amerykańskiej:

Wieloletni redaktor naczelny RWE, jeden z dyrektorów KPA udzielił Wolnej Europie wywiadu na temat oceny sytuacji w Polsce z perspektywy Waszyngtonu. Powiedział między innymi:

"W kołach politycznych Waszyngtonu reakcja na to, co wydarzyło się w Polsce jest bardziej jeszcze negatywna niż na grudniową wojnę. Jaruzelski dawno nie miał tak złej prasy. Wtedy, w 81 roku mówiło się, że generał Jaruzelski miał rewolwer przyłożony do skroni, działał pod presją nie tylko Moskwy, ale także partyjnego betonu. To zresztą znalazło potwierdzenie później, i w relacji pułkownika Kuklińskiego. Obecnie uważa się, że żaden przywódca od zakończenia wojny nie miał takiej swobody manewru co Jaruzelski i to zarówno w łonie własnej partii, jak i w stosunku do towarzyszy radzieckich. Uważa się, że zmarnował koniunkturę, która nieprędka może się powtórzyć.

Otóż od czasu wrześnieowej amnestii w ostatnich miesiącach nastąpiła w Waszyngtonie i to zarówno w Kongresie, jak i w kołach rządowych znaczna poprawa klimatu otaczającego osobę samego Jaruzelskiego. To samo odnosi się zresztą do stolic europejskich. Stało się to niewątpliwie pod wpływem pewnej liberalizacji, jak również pod wpływem szeregu wizyt zachodnich polityków w Warszawie i rozmów zarówno z generałem, jak i jego przeciwnikami z obozu Solidarności. Styszało się także głosy, że ten Jaruzelski to jest oczywiście polski komunista, ale człowiek o dużej inteligencji, na poziomie wojskowy pragmatyk, który umie w sposób realny oceniać stosunek sił we własnym kraju. Prędzej, czy później potrafi w interesie rządzącej ekipy wyciągnąć wnioski, które same się narzucają. Jaruzelski musi w końcu uznać, że bez przełomu psychologicznego, bez zasadniczej zmiany w nastawieniu świata pracy, nie da się zatrzymać procesów, które pchają Polskę do katastrofy. I to takiej katastrofy, która może nie mieć precedensu w naszej historii.

W Waszyngtonie zapanowała przed tym ostatnim kryzysem atmosfera sprzyjająca przyjaźni Polsce z pomocą gospodarczą w postaci kredytów z Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Banku Światowego. Szykowano się tu do wizyty wicepremiera Sadowskiego, w nastroju bardzo dla niego życzliwym, bo Amerykanie dopatrują się w nim dosyć rozumnego polityka, pragmatyka, który rozumie o co chodzi. Szykowano się tutaj do tego, żeby go bardzo otwarcie poinformować o wszystkim i w sposób poważny przedyskutować możliwości, w jaki sposób może Ameryka poprzeć polskie starania wobec Banku Światowego. I to wszystko zostało przekreślone, nie przez strajkujących robotników, bo tutaj rozumie się bardzo dobrze ich motyw i podziwia się ich niezwykle umiar i zbiorową dyscyplinę. Najgorsze wrażenie zrobiła uporczywa odmowa rozmów z komitetami strajkujących, które mogły stać się załącznikiem, nieformalnego zresztą, pluralizmu związkowego na szczeblu zakładów.

I z drugiej strony, tak samo, złe bardzo wrażenie zrobiła uporczywa odmowa szukania jakiegos rozwiązania nie tylko w

skali jakiejś jednej huty, stoczni, fabryki, ale całego kraju. Uważa się, że ten upór na dłuższą metę może stać się wręcz samobójczy i to nie tylko dla Polski, ale także samej grupy rządzącej.

Zawsze byli w Waszyngtonie ludzie, którzy twierdzili, że przypadek Polski jest w gruncie rzeczy beznadziejny, więc nie warto poświęcać temu krajowi ani uwagi, ani czasu, ani tym bardziej pieniędzy. Ale te głosy reprezentowały do niedawna zdecydowaną mniejszość. Obecnie, ci sami ludzie mówią, że właściwie od początku mieli rację.

Różnie to się tutaj tłumaczy. Jedni twierdzą, że kierują nim po prostu względy prestiżowe, że dialog, ewentualny układ z Wałęsą i z Kościołem uważalby on za utratę twarzy.

Drudzy twierdzą, że reżym w Polsce po prostu panicznie boi się społeczeństwa, a społeczeństwo zupełnie nie wierzy rządowi i że w czasie tego ostatniego kryzysu obie strony pokazały swoją bezsilność, która niestety utrzymuje i będzie utrzymywać kraj w stanie kompletnego impasu w obliczu coraz większych zagrożeń.

Jaruzelski raz jeszcze pokazał, że ma dostateczne siły, by złamać strajk okupacyjny, rozpedzić demonstrantów, stłumić w zarodku jakieś rozruchy, ale cały ten aparat przemocy jest w gruncie rzeczy bezsilny, jeśli chodzi o nurt Solidarności, który w dalszym ciągu stanowi poważną siłę polityczną. Żadna przemoc, żadne środki represyjne nie są w stanie skłonić robotników do chwilowych poświęceń, do tego, by uwierzyli, że istnieje możliwość takiej reformy, która przyniesie zdecydowaną poprawę bytu ludności. Formuła jest w gruncie rzeczy bardzo prosta. Bez pomocy z zewnątrz plany reformy pozostaną na papierze. Bez poparcia świata pracy niemożliwe jest uzyskanie kredytów zachodnich, bo ani rządy, ani instytucje finansowe nie będą ryzykowały ponownego zmarnowania kapitałów. I tylko Jaruzelski może to błędne koło przełamać. Ostatnio, niestety, powstały wątpliwości, czy w ogóle jest do tego zdolny. Mówiłem, że właściwie obie strony wyszły z tego (okresu strajkowego - przyp. red.) przegrane.

Solidarność, robotnicy przegrali rundę. Ale rezultatem złamania strajków jest jeszcze większa frustracja, jeszcze większe niezniechęcenie, jeszcze większe podważenie ethosu pracy. Spór będzie trwał, tylko że będzie przybierał takie formy, których nie da się przełamać przy pomocy milicji.

Rezultatem będzie coraz większa pauperyzacja, bo albo puste sklepy, albo jeszcze jedna podwyżka cen, która wprowadza ludzi powyżej tego najniższego poziomu ludzkiej egzystencji. I tutaj żadne zarządzenia administracyjne, żadne pełnomocnictwa nadzwyczajne, nie zdołają stworzyć warunków, które pozwoliłyby uzyskać pomoc kredytową, bez której, raz to jeszcze powtarzam, rząd nie zdoła zapobiec temu nieprawdopodobnemu kryzysowi. (...)

Z drugiej strony rzuca się w oczy umiar, odwaga i zdolność do kompromisu społecznego jaką okazał w tych krytycznych momentach Lech Wałęsa, a także i robotnicy.

Nasuwa się tu wiele porównań Jaruzelskiego do Gorbaczowa. Otóż Gorbaczow, według tej percepcji, rozumie konieczność ratowania systemu, który załamuje się na naszych oczach w samym Związku Ra-

dzieckim i wykazuje tu ogromną odwagę, zdecydowanie, a przede wszystkim zdolność podejmowania ryzyka, strategiczny talent. Może jeszcze nie czas ferować ostateczne wyroki na Jaruzelskiego. Wciąż jeszcze ma szansę uratowania sytuacji.

(...) Z pozycji pewnej siły Jaruzelski może iść na posunięcia i decyzje, które nie będą odbierane jako objaw słabości. Ma wciąż szansę pozyskać działaczy nie tylko w Polsce, ale i poza Polską, którzy cieszą się w Polsce wiarygodnością i autorytetem i pragną ratować ten Naród z jego tysiącletnią tradycją. Może jeszcze zdobyć u rządów i opinii publicznej na Zachodzie, to warunkowe poparcie, które już było blisko. (...) Żadne chytre posunięcia, zmierzające do wprowadzenia opinii w błąd już nikogo w błąd nie wprowadzą. Powtarzam jeszcze raz, to co już mówiłem kilka razy. **Autorytety moralne, w które ten naród wierzy muszą ogłosić alarm dla Polski,** muszą być wciągnięte do ratowania wspólnymi siłami ojczyzny, w warunkach na jakie pozwala dzisiejsza decyzja. Alternatywą jest spychanie kraju po równi pochyłej w przepaść.

W moim głębokim przekonaniu nie ma sytuacji beznadziejnej, dopóki człowiek sam jej za beznadziejną nie uzna. Na naszych oczach zmienia się wiatr historii. Chodzi o to, by doczekać nadchodzącej wielkiej przemiany. Trzeba walczyć w dniu dzisiejszym po to, abyśmy jako Naród doczekali lepszego jutra.

Jan Nowak-Jeziorański jest również konsultantem Rady do Spraw Bezpieczeństwa USA.

LIST
MORAWIECKIEGO

PODZIĘKOWANIE

Dziękuję wszystkim, którzy w Polsce i za granicą prowadzili akcję i starania o uwolnienie Hanki Łukowskiej, Jana Górnego, Andrzeja, mnie oraz pozostałych więźniów politycznych. To Wasze, przyjaciele, naciski wymusiły na władzy zgodę na mój i Andrzeja niczym nie warunkowany wyjazd do Rzymu. Uważam to za społecznie korzystny precedens. Niestety komuniści wnet złamali zawartą z Episkopatem umowę co do naszego powrotu i deportowali mnie, lecz znowu postawa Kościoła i presja opinii publicznej okazała się skuteczna. Ambasada PRL w Wiedniu potwierdziła dziś, że mogę wracać do kraju. Nas wypuścili, ale ciągle zamknięci są Sławomir Dudkiewicz oraz jego koledzy z WiPU Adam Hodysz, Zdzisław Plaminiak, Andrzej Zwierca. Nastąpiły też nowe aresztowania członków komitetu strajkowego Nowej Huty - Macieja Macha, Mieczysława Gila, Kazimierza Fugla, Wiesława Mazurkiewicza, Bogdana i Krzysztofa Wróblów, działaczy Solidarności i PPS Józefa Piniora, Aleksandry Saraty, Jolanty Skiby, Czesława Borowczyka, a także wielu innych. Możliwie pełną aktualną listę więźniów sumienia podaje Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność. Proszę domagajcie się uwolnienia stałe, głośno i żarliwie - do skutku.

Przewodniczący ŚW
KORNEL MORAWIECKI

Wiedeń, 13 maja 88 r.

List Kornela Morawieckiego otrzymaliśmy za pośrednictwem Darka Olszewskiego z Kentucky.

Według informacji uzyskanych ze źródeł wiedeńskich Kornel Morawiecki mimo wyżej wspomnianych zapewnień konsulat w Wiedniu, nie otrzymał dotąd żadnych dokumentów zezwalających na powrót (zmiana wizy w paszporcie).

Dokończenie ze str. 1

WIEC STUDENTÓW

łowanie z ostatniej encykliki o niemożności kierowniczej roli jakiegokolwiek partii. 3. Odczytanie fragmentu komunikatu Episkopatu polskiego oraz fragmentu kazania księdza Prymasa na Skałce w Krakowie w dniu 8 maja. 4. Oświadczenie studentów Politechniki Warszawskiej:

"My studenci Politechniki Warszawskiej, zgromadzeni na wiecu, 16 maja 1988 roku, na Wydziale Inżynierii Lądowej, zaniepokojeni groźną sytuacją społeczną w kraju, wywołaną pogłębiającym się kryzysem gospodarczym, społecznym i politycznym, przedstawiamy warunki, które naszym zdaniem muszą zostać spełnione, aby sytuacja społeczna, w tym sytuacja w zakładach pracy i na uczelniach, mogła powrócić do normy.

Groźna sytuacja na polskich uczelniach wyższych wymaga podjęcia następujących działań. Po pierwsze, zniesienia obecnej ustawy o szkolnictwie wyższym i przywrócenia rzeczywistej samorządności uczelni. Po drugie, przywrócenia rosnącego udziału studentów w organach kolegialnych uczelni. Po trzecie, przywrócenia samorządowi studenckiemu prawa samodzielnego uchwalania swego regulaminu, a uczelni uchwalania regulaminu studiów poprzez m.in. zlikwidowanie regulaminów ramowych. Po czwarte, przywrócenia pluralizmu

związków i stowarzyszeń akademickich, różnorodności ich powiązań organizacyjnych oraz ideowych. Po piąte, przywrócenia możliwości tworzenia na uczelniach organizacji gospodarczych jak np. "Bratnia pomoc". Po szóste, zniesienia ograniczeń prawnych dotyczących działalności kół naukowych, a w szczególności przywrócenia możliwości powoływania kół ogólnouczelnianych. Po siódme, rzeczywistego zainteresowania się władz sytuacją socjalno-bytową studentów, a w szczególności warunkami życia w akademikach. Po ósme, przywrócenia do pracy na wyższych uczelniach osób usuniętych z powodów politycznych i zniesienia politycznej weryfikacji kadry naukowej.

Działania te nie będą jednak w pełni skuteczne, jeśli nie ulegnie poprawie ogólna sytuacja społeczno-polityczna w kraju. Aby mogła ona powrócić do normy, muszą zostać naszym zdaniem spełnione następujące warunki.

Po pierwsze, przywrócenie w państwie polskim podmiotowości społeczeństwa, autonomii prawa i wymiaru sprawiedliwości oraz pluralizmu ideologicznego. Po drugie, przywrócenie swobody tworzenia organizacji i stowarzyszeń stanowych, społecznych, gospodarczych i politycznych. Po trzecie, rzeczywiste umożliwienie funkcjonowania indywidualnej przedsiębiorczości i prywatnego kapitału w Polsce bez dyskryminacji prawnej, finansowo-podatkowej oraz dyskryminacji w rozdziale środków służących produkcji i w handlu zagranicznym. Po czwarte, stworze-

nie stabilnego systemu podatkowego wraz z obniżeniem obciążeń w procesie działalności produkcyjnej w celu pobudzenia rozwoju gospodarczego kraju. Po piąte, umożliwienie rozwoju społecznego i prywatnego szkolnictwa podstawowego i średniego oraz prywatnych ośrodków rodzinno-wychowawczych z niezależnymi od władz programami wychowania.

My, studenci Politechniki Warszawskiej zdajemy sobie sprawę z wagi powyższych sformułowań i trudności ich realizacji. Uważamy jednak, że odwołanie się do tych postulatów nie jest żadnym rozwiązaniem i potęgować będzie frustrację w narodzie, aż do utraty poczucia więzi z własną ojczyzną".

SPOTKANIE WAŁĘSY Z SZEWCZUWAŃCEM

Lech Wałęsa spotkał się w niedzielę 15 maja w Gdańsku z ukrywającym się przewodniczącym Komitetu Strajkowego w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie Andrzejem Szewczuwańcem. Szewczuwańiec zdołał uniknąć aresztowania w dniu 5 maja, gdy milicja wdarła się na teren huty, by położyć kres strajkowi, który trwał 10 dni.

W spotkaniu Wałęsy ze Szewczuwańcem wzięli również udział Adam Michnik, Władysław Frasyniuk, Bogdan Borusewicz oraz Stanisław Hanzlik. Narada ta poświęcona była ocenie minionych akcji strajkowych, zabezpieczeniu wolności ich uczestników oraz zagadnieniom pluralizmu politycznego i gospodarczego, jak również kwestii oficjalnego uznania Solidarności.

NOWY ETAP

PIOTR KONOPKA, jeden z

najbliższych obecnie współpracowników i doradców Lecha Wałęsy, ekonomista z Gdańska, udzielił wywiadu jednemu z włoskich dzienników związkowych.

Oto niektóre fragmenty:

"Myślę, że w Polsce zaczął się jakiś kolejny etap z momentem wejścia brygady antyterrorystycznej do Nowej Huty. Wejście do huty było krokiem, który zamyka starą epokę złudzeń i nadziei. Jak długo nie wchodzili tak długo to przerznięte na pół dziecko jeszcze żyło. Wejście do Nowej Huty było, jak określił to Adam Michnik, ostatnim gwoździem do politycznej trumny Jaruzelskiego. Z całą pewnością nastąpiło także zderzenie z rzeczywistością, które odwarło ludziom oczy. Upadły wszelkie złudzenia, które były nieustannie przez władze budowane od wprowadzenia stanu wojennego. W Polsce przez ostatnie 40 lat przetestowaliśmy kilka wariantów drylu ekonomicznego, ale muszę powiedzieć, że ten wariant, który nam teraz przedstawiono to jest wariant najbardziej skrajny. W momencie, kiedy kierowanie gospodarkę krajem ma się opierać na tym, że wszystkie duże przedsiębiorstwa są sterowane, że płace i ceny są sterowane, nie rozumiem jak można mówić jeszcze o ekonomii. Przecież nawet w dotychczasowych warunkach realizowania tzw. reformy, czyli I i II etapu, ceny powoli nabierały jakiejs dynamiki, częściowo nabierały. Oczywiście niewiele to zmieniło, gdyż dalej nie funkcjonowały podstawowe prawa rynku, ale przynajmniej w pewnych sektorach te ceny zaczynały jakoś tam zmieniać się, dynamizować. Tak się stawało na rynku produktów rolnych, np. warzywa i owoce. Wyobrażam sobie, że na podstawie tej nowej ustawy będzie można nawet powiedzieć, że 2 kg pietruszki kosztuje tyle, co 3 jabłka, albo odwrotnie. Ta ustawa takie prawo jednemu człowiekowi daje".



• KRONIKA

teren Stoczni Gdańskiej. • SENAT USA, wyższa izba amerykańskiego Kongresu, skrytykował władze PRL za nieprzestrzeganie praw człowieka i obywatela. Senat przyjął odpowiednią uchwałę w dniu 11 maja wkrótce po brutalnym przerwaniu strajku w Hucie im. Lenina przez ZOMO. • 5 MAJA w wieku 92 lat zmarł w Warszawie emerytowany generał brygady Jan Mazurkiewicz "Radosław", żołnierz I Brygady Legionów, współorganizator AK, szef Kedywu (kierownictwa dywersji) Komendy Głównej AK, oraz dowódca zgrupowania "Radosław" w czasie Powstania Warszawskiego. Po rehabilitacji w 1956 roku generał Mazurkiewicz rozpoczął działalność w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, gdzie pełnił m.in. funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego oraz członka Rady Naczelnej. • PEWEX podniósł ceny samochodów sprzedawanych za dewizy. Wartburg 353S kosztuje teraz 2750 dolarów, czyli o 1000 dolarów więcej, a Łada - 4200 dolarów. Ceny samochodów produkcji polskiej pozostały bez zmian, ale trudno je kupić nawet za walutę twardą. • DUSZPASTERSTWO Piłsudczyków przy kościele oo. Jezuitów zwróciło się do Rady Narodowej Miasta Łodzi z wnioskiem o przywrócenie ulicy Wschodniej przedwojennej nazwy ulicy Marszałka Piłsudskiego. • W LATACH 1983-87, jak podały polskie środki masowego przekazu, wyemigrowało z Polski ponad 177 tysięcy ludzi. 21,5 tysiąca polskich emigrantów posiadało wykształcenie wyższe. • RZECZNIK rządu PRL Jerzy Urban powiedział, że w oficjalnych uroczystościach 1-majowych wzięło udział w Polsce ponad 9 mln osób, natomiast w tzw. pochodach niezależnych około 12 tysięcy. Urban podał, że przed 1 maja przewencyjnie zatrzymano, nie dłużej niż na 48 godzin, 57 osób. • JAK co roku, u progu lata płoną w Polsce lasy. Radio warszawskie podało, że podczas ostatniego weekendu wybuchło kilkadziesiąt pożarów. Spłonęło już około 200 hektarów użytków leśnych.

• W WATYKANIE poinformowano o mi-anowaniu dwóch biskupów pomocniczych archidiecezji krakowskiej. Są to biskup Jan Skodoń, który był dotychczas dyrektorem w krakowskim Metropolitalnym Seminarium Duchownym oraz biskup Kazimierz Nycz, dotychczasowy prorektor tej uczelni.

• CZŁONEK biura politycznego Józef Czyrek w artykule opublikowanym w "Trybunie Ludu" stwierdził, że nielegalne strajki oznaczają powrót do metod szantażu i uderzają w esencję polityki dialogu i pojednania narodowego.

Opracowano według informacji Radia Wolna Europa, Biuletynu Informacyjnego Solidarności, Reutera

TU ZWALNIAJĄ, TAM ARESZTUJĄ

UCZESTNICY STRAJKU W NOWEJ HUCIE NA WOLNOŚCI

W poniedziałek 16 maja zwolniono w Krakowie ostatnich 11 uczestników akcji strajkowej, zaarrestowanych w trakcie rajdu ZOMO na hutę 5 maja razem z 27 innymi strajkującymi. Z aresztu zwolniono 6 członków Komitetu Strajkowego i 5 innych uczestników strajku. Jak się powszechnie przypuszcza, obecne zwolnienia są wynikiem interwencji i rozmów jakie minister spraw wewnętrznych generał C. Kiszcak przeprowadzał w zeszłym tygodniu w Krakowie, m.in. z kardynałem Franciszkiem Macharskim i obietnik jakie jeszcze w trakcie trwania strajków składał na ręce mecenasa Sity-Nowickiego.

Według informacji Jana Rokity z Krakowa, dyrekcja kombinatu pomimo iż oficjalnie nie zwalnia nikogo za udział w strajkach wywiera jednak presję na niektórych uczestników, starając się nakłonić ich do tego, by sami złożyli wypowiedzenie.

Represje pracownicze w nowohuckim kombinacie przybierają dwie formy: zwolnień z pracy i kar finansowych. Jedną z najbardziej drażliwych spraw jest problem zapłaty za okres strajku. Według dyrektora kombinatu Eugeniusza Pustówki uczestnicy strajku, którzy nie odstąpili od niego po 1 maja traktowani będą przez dyrekcję jako nieobecni nieusprawiedliwieni. Za okres nieusprawiedliwionej nieobecności zapłata za pracę im nie przysługuje. Ponadto w myśl regulaminu pracy w kombinacie 3 dni nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy są podstawą do zwolnienia pracownika w trybie dyscyplinarnym. Ponieważ strajk został sformułowany 5 maja od 1 do 5 maja mogą być według dyrektora Pustówki dyscyplinarnie zwolnieni, jeśli dyrekcja zechce.

W Nowej Hucie panuje duże zamieszanie i napięcie. Produkcja napotyka duże trudności. Rozpowszechnioną formą protestu jest strajk absencyjny i strajk włoski.

ONYSZKIEWICZ ZWOLNIONY

W poniedziałek, 16 maja władze zwolniły z aresztu rzecznika prasowego Solidarności Janusza Onyszkiewicza. Skazany on został 7 maja na 6 tygodni aresztu za udzielanie wywiadów rozgłośniom zagranicznym: NBC, GŁOSOWI Ameryki i Rozgłosni Radia Wolna Europa. Onyszkiewicz wyraził zadowolenie ze zwolnienia, jednakże, jak powiedział, traktuje je jako stan przejściowy przed czekającą go w czwartek 19 maja rozprawą rewizyjną.

W więzieniach przebywają jednak nadal Bogdan Lis, skazany na 3 miesiące aresztu za nawoływanie do strajku w Stoczni Gdańskiej, oraz czterej działacze z Wrocławia, którzy otrzymali 3-miesięczne sankcje prokuratorskie za nawoływanie do strajku we wrocławskim Dolmelu.

PREWENCYJNE ARESZTOWANIA DZIAŁACZY SOLIDARNOŚCI ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

12 maja milicja i służba bezpieczeństwa zaarrestowały kilkunastu działaczy Solidarności Rolników, by nie dopuścić do ich udziału w odprawionej w Warszawie w katedrze św. Jana uroczystej mszy świętej z okazji 7 rocznicy powstania związku. Na mszę przybyło tysiące rolników indywidualnych. Jan Rokicki, jeden z działaczy Solidarności Rolników powiedział podczas mszy: "Zgromadziliśmy się tutaj aby zdemontować to, iż nasz związek istnieje nadal, aby wyrazić nasze poparcie dla strajkujących robotników i studentów oraz dla uwieczonych".



Czy mieli prawo?...

W czasie projekcji w sali Ontario Science Centre w Toronto filmu Kijowskiego pt. "Maskarada" starsza pani powiedziała do swojej towarzyszkii "Co to za film?! Jedno wielkie pijaństwo i taidactwo, ohyda. To taka jest teraz Polska?!". Dalsze komentarze obu pań wyraźnie wykazywały, absolutny brak zrozumienia sytuacji w PRL w latach siedemdziesiątych. W maniakalnej niemal walce o zachowanie tożsamości pary aktorów, sympatyczne babcie nie widziały związku z sytuacją polityczno-społeczną w Polsce, a jedynie ich słabość i moralny upadek. Nie jest to jeszcze nieszczęście, kiedy zaawansowane w latach Polki żyjące w Kanadzie nie potrafią odebrać współczesnego polskiego filmu. Lata spędzone w oderwaniu od ponurej, demoralizującej atmosfery PRL sprawiły, że ich umysły nie są w stanie zrozumieć ludzi stamtąd i ich sposobów na moralne przetrwanie. Prawdziwy problem zaczyna się wtedy, gdy miarką sprzed lat zaczyna się mierzyć współczesnych Polaków już nie na ekranie, ale w życiu, kiedy znane nam schematy czy doświadczenia próbujemy dopasowywać do nieznanych sytuacji. Ci, którzy bronią walczą o wolność Polski, nie zawsze starają się rozumieć pokojowe poczynania przywódców opozycji polskiej i Kościoła. Zasiadali, i przeważnie już urzędowni w Kanadzie, Polacy ożywiali się, kiedy umęczony naród polski po raz kolejny zrywa się, aby w nierównej walce z władzą dochodzić swoich praw. Tak było w latach 1956 i 1968, tak było w roku 1980. Polonia całego świata spieszyła z pomocą strajkującej Polsce. Wysyłano transporty żywności i niezbędnych rzeczy, pieniądze i... słowa otuchy. Pod ambasadami i konsulatami PRL odbywały się manifestacje dające wyraz nastrojom Polonii, popierające akcje protestacyjną rodaków w kraju. A potem witali Polonusi swoich bohaterów, którzy opuścili PRL, aby... No właśnie, tutaj zaczyna się już konflikt wynikający z braku zrozumienia. Starsi stażem w Kanadzie i przeważnie wiekiem Polacy oczekiwali, iż cała emigracja posolidarnościowa jak jeden mąż rzuci się w wir pracy antykomunistycznej, czy polonijnej choćby, zachowa się jak ta powojenna, dla której Kanada była miejscem skąd wracać się będzie do wolnej Polski. Tymczasem to już

nie ten klimat społeczno-polityczny na świecie i ludzie z innymi doświadczeniami życiowymi. Ci, przyjechali po 1981 roku, wielu z tych, którzy przyjechali później, a i ci którzy jeszcze przyjadą, zmęczeni są komunistyczną rzeczywistością, często wyczerpani psychicznie, a nierzadko także fizycznie. Ci ludzie pragną wreszcie spokoju i normalnego życia. Czasami kilka lat musi upłynąć, aby odzyskali wiarę i wolę walki o Polskę, która jest tak daleko. Pozbawienie desperackiego przymusu oporu wobec władz PRL często dopiero po długim okresie wracają do spraw Polski. Wracają, oczywiście, z własnym poglądem na rzeczywistość PRL i swoimi oczekiwaniami. Teraz oni także żądają od tych, którzy w Polsce zostali walki, walki niemal za wszelką cenę, stanowczości, niezłomności i rozwagi, zapominając już jak trudno jest sprostać tym wymaganiom żyjąc w tamtych warunkach.

Taką sytuację mamy w tej chwili. Serca Polonii drgnęły pod koniec kwietnia tego roku - "W PRL strajk". Rozdzwoniły się telefony w całej Polsce, niektóre rozmowy brutalnie przerywano, czasami bliskim udało się tutaj kogoś uspokoić, inni denerwowali się jeszcze bardziej. Polonijne organizacje społeczne i polityczne natychmiast zaczęły szukać dróg pomocy Polakom. Znowu członkowie PCAG zamierzali adnotować rodziny strajkujących, zorganizowano zbiórki pieniędzy, manifestacje pod konsulatami. Szykowano się na długą batalię przeciwko reżimowi, tymczasem 10 maja dotarła do Toronto i innych ośrodków emigracyjnych wiadomość o decyzji przerwania strajków. "Dlaczego?" - pytają liczni emigranci z Polski, "Czy mieli prawo przerwać strajk w takiej chwili?" - grzmiało co bardziej radykalni, "Nie ma już ikry w tym narodzie" - ośmielają się nawet twierdzić. Część Polonii krytykuje decyzję o przerwaniu strajków, nie próbując wczuć się w sytuację Polaków w kraju. A gdyby tak spróbować zrozumieć tych ludzi? Strajk rozpoczęła Nowa Huta, a zorganizowały go nowe związki zawodowe, nieakceptowane i nie lubiane przez większość społeczeństwa. Już sam ten fakt rodzić musiał w ludziach niepewność co do idei strajku. Jeśli w następnych dniach kolejne zakłady pracy i uczelnie dołączały do akcji protestacyjnej, świadczy

to nie tyle o zawierzeniu nowym związkom ile o krytycznej sytuacji materialnej większości społeczeństwa. Musimy zdać sobie sprawę z faktu, iż strajki miały charakter głównie ekonomiczny. Po ostatnich podwyżkach sytuacja większości rodzin w PRL jest niezwykle trudna. Nie chęć swobód politycznych, ale prozaiczna chęć przeżycia dyktowała ludziom udział w tym strajku. Jak silna musiała być determinacja strajkujących, powinni zrozumieć ci przynajmniej, którzy przeżyli stan wojenny w PRL i wiedzą w jak łatwy sposób pogrzebać można nadzieje. Jednak doszło do kolejnego protestu! Mimo fatalnych doświadczeń, obaw o utratę zdrowia, a nawet życia, strachu o najbliższych, mimo większego niż w 1980 roku sceptycyzmu. To choćby świadczy o ciągle silnym duchu narodu.

Dlaczego zatem przerwali strajk?!

Z powodu obaw o sytuację rodzin, z powodu zastraszania, z powodu niewiary w osiągnięcie czegoś ponad obietnicę podwyżek, wreszcie po to, by nie przeżywać kolejnego stanu wyjątkowego. W kategoriach naukowych można wyjaśnić postępowanie tych ludzi za pomocą teorii Millera, która opisuje reakcję w sytuacji konfliktu dążenie - unikanie, czyli dążenie do czegoś, co jest bardzo ważne, ale połączone z bardzo przykrym stanem. W tym wypadku ludzie pracy w PRL dążyli do poprawy ich sytuacji, mimo iż groziły im za to represje. Zdaniem Millera, jeśli cel wzbudza jednocześnie obie tendencje, to w miarę zbliżania się do celu 1) rośnie zarówno siła dążenia, jak i siła unikania; 2) przyrost siły unikania jest szybszy od przyrostu siły dążenia. Tego rodzaju cele, gdy są odległe, wydają się bardziej atrakcyjne, gdy stają się bliższe tracą na wartości. Tak właśnie robotnicy bardzo pragną uzyskać zgodę rządu na ich postulaty, w miarę jednak, gdy zbliża się moment konfrontacji sił, pragnienie to słabnie wskutek szybkiego narastania lęku. U niektórych ludzi może to prowadzić wręcz do rezygnacji. Sytuacja taka rodzi frustrację i poważne problemy emocjonalne, stąd podejmowanie decyzji jest bardzo utrudnione, co rodzi dodatkowe komplikacje. Tyle nauka. Równie dobrze jak modele psycho-

logiczne tłumaczą decyzję przerwania strajku i zły niespokojnych żon i wystraszone oczy dzieci.

"Przecież pomogliśmy" - mówią przedstawiciele Polonii - "Kongres amerykański wyasygnował kolejny milion dolarów dla Solidarności".

Tak, to prawda, pamiętajmy jednak jak długa jest droga daru polonijnego nim dojdzie do adresatów, a od decyzji Kongresu do możliwości nakarmienia głodnych dzieci także daleko. To, co dla nas sytych i bezpiecznych nie przedstawia większych trudności, może być dla ludzi w Polsce kwestią zasadniczą, od której zależy całe ich społeczne zaangażowanie. Możliwe, że dla nich ważniejsze jest w tej chwili wynagrodzenie 15 tysięcy złotych podwyżki niż zalegalizowanie Solidarności. Nawet jeśli jest to dla nas niezrozumiałe, musimy się z tym pogodzić. Człowiek, choć jest istotą społeczną obdarzoną szeregiem potrzeb wyższych, musi jeść, a kto wie czy ta suma nie jest szansą na przetrwanie dla wielu rodzin? Musimy zrozumieć rodaków w PRL. Musimy raz na zawsze zdać sobie sprawę z tego, że to oni, nie my, decydują o celach i metodach walki, tak jak oni, a nie my, ponoszą jej wszelkie konsekwencje. Wszystko, co możemy zrobić, to wspierać ich działania w sposób, o jaki nas proszą. Nie możemy narzucać Polakom w kraju metod, które nam wydają się słuszne, namawiać do trwania w strajku czy wręcz do krwawej rewolucji. Niestety wielu Polaków bezpiecznych w zaciszu swoich domków czy choćby wynajmowanych mieszkań nawołuje wręcz do czynnej walki z komunistami. "Nie bójmy się rozlewu krwi, wszak nie raz była w Polsce rozlewana. Nie można utrzymywać pokoju za wszelką cenę" - mówią owi odważni. Nie mamy prawa żądać tego od Polaków, podobnie jak nie mamy nawet prawa krytykować decyzji o przerwaniu strajku. Nam tutaj trudno jest wybrać się na demonstrację pod konsulat PRL (a kiedy już się zbierzemy to ponad tysiąc osób zbiera niewiele ponad \$1000 na pomoc strajkującym), a od nich wymagamy, by poświęcili bezpieczeństwo i spokój swoich rodzin dla drogiej nam idei. Jeżeli wydaje nam się, iż prawo do tego daje nam fakt pomocy materialnej, to błąd. Tę pomoc jesteśmy Polsce winni jako ekwiwalent naszej tam nieobecności.

Ważne jest tylko abyśmy zawsze mieli pewność jakim celem służą darowane pieniądze. Coś musi nie grać w przekazywaniu lub wykorzystywaniu dewiz, skoro pokazne przecież sumy nie są w stanie stworzyć zabezpieczenia przynajmniej najaktywniejszym spośród stawiających opór. Myślę też, że powinniśmy trochę uważniej słuchać próśb działaczy opozycji, którzy wyraźnie mówią, że osobiste kontakty Polaków żyjących stale na Zachodzie z nimi, telefony, listy, paczki powodują lepsze traktowanie tych ludzi, są dla nich nie tylko moralnym i materialnym wsparciem, ale wręcz ręką bezpieczności. To ważne. Może tą drogą także powinna iść nasza pomoc?

Sytuacja w PRL zmienia się z miesiąca na miesiąc. Opuuszczając ją w styczniu, dziś już możemy nie mieć właściwego obrazu, dlatego o losach Polski pozwólmy decydować tym, którzy w niej zostali. Oczywiście, mamy prawo wydawać sądy i opinie na temat wydarzeń w kraju, jednakże myślę, że musi im towarzyszyć chęć zrozumienia i... pokora wobec tych, którzy je tworzą.

IWONA MAJEWSKA

PRZEGLĄD PRASY ZACHODNIEJ:

Frankfurter Rundschau z 13 maja w artykule "Zamknięte koło kryzysu" pisze m.in.: W Polsce regularnie wybuchające konflikty społeczne i następujące po nich próby wyjścia z kryzysu, przerodziły się w pewnego rodzaju perpetuum mobile. Przełamanie tego diabelskiego kręgu byłoby do pomyślenia jedynie przy harmonijno-organizacyjnym współdziałaniu rządzących z rządzonymi. Ponieważ zmiana władzy jest zgodna z komunistycznymi kryteriami nie do pomyślenia niezbędna jest ugoda i porozumienie między będącymi u władzy a społeczeństwem. Ale ponieważ wzajemna akceptacja tych sił jest w Polsce mniejsza niż w jakimkolwiek innym komunistycznym kraju Europy Wschodniej, wyścig cen i płac, który jest znaczony strajkami i kryzysami będzie jeszcze długo trwał, co uwidoczniły ostatnie strajkowe tygodnie. Wszystko to utrudnia fakt, że nieobliczalne wybuchy kryzysów nad Wisłą nie zachęcają zachodnich rządów do przyścia, z pomocą finansową. A pomoc ta wydaje się coraz pilniejsza, niemal już niezbędna dla realizacji jakiegokolwiek pomyślanej reformy. A bez powodzenia reformy nic nie może się zmienić w żalosnym położeniu ekonomicznym kraju. Wzbudza to obawy, że właśnie zakończona fala strajków była tylko politycznym intermezzo, które w każdej chwili może się powtórzyć w bardziej dramatycznym crescendo.

The International Herald Tribune z 12 maja zamieścił artykuł zatytułowany "Polska szansa jest zmarnowana". Oto fragmenty artykułu: "Ponowny kryzys w Polsce ma miejsce w czasie, gdy tracąca jest wielka szansa. Za zniszczoną fasadą współczesnej Polski wśród biedy i niedostatku istnieją siły społeczne, które mogłyby być zmobilizowane podczas inteligentnego, odważnego przywództwa. Także międzynarodowy kontekst zmienił się od kontrrewolucji z 1981 roku. Moskwa przełamała własną stagnację, uświadamia sobie skalę własnych problemów jak i całego bloku i zażądała by jej sojusznicy z Paktu Warszawskiego szukali własnych rozwiązań. Władze PRL mają otwarte szersze możliwości reform niż kiedykolwiek wcześniej, ale nie skorzystały z nich. Tymczasem jedyną realistyczną możliwością jest ta, którą wskazał Lech Wałęsa: ekonomiczny pluralizm, pluralizm związkowy i pluralizm polityczny. To niesie oczywiście ryzyko. Ale istnieje rozsądna alternatywa. Ktoś musi wyprowadzić Polskę z gospodarczego i politycznego impasu. Jak wskazuje smutne doświadczenie ostatnich 7 lat generał Jaruzelski nie jest tym, który mógłby to zrobić."

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

To stara historia, która jednak zawsze pozostaje nową - przypomniał mi się cytat z niemieckiego klasyka, kiedy przy oknie, na poły zamrażniętym, a na poły dającym widok na zwały śniegu przy płocie, przewracałam sfatygowany wyjątkowo długotrwałą tym razem podróżą numer Przyjaciółki. Bo stała mi w oczach scena sprzed dobrych 15 lat - takie samo zimowe okno, wiatr, że psa nie wygnaj, a kolega, z którym pracowałam biurko w biurko, wciąga swój przykrótki kożuszek i zrzędzi: znowu się tłuc w tych śmierdzących, zimnych pekaesach. Znowu dzień stracony, ale jechać muszę, bo jak matczyńsko trzeci raz zapłaci ten sam podatek, to pieniądze straci, a czwarte wezwanie też pewnie przyślą.

Matka kolegi, staruszka blisko 80-letnia, była właścicielką domu i kawałka wydzielonego sąsiadom sadu. Wieś położona w pobliżu wielkiego miasta, komunikacja autobusowa fatalna, urząd gminny - też, skoro przysyłał staruszcze dwukrotnie wezwanie do zapłacenia raz już zapłaconego, i to w terminie, podatku gruntowego. Starsza pani płaciła, zastraszona srogimi rygorami w razie niezapłacenia.

A w Przyjaciółce relacja z roku 1987. Sprawa kubek w kubek podobna. Daniel Rogala, rolnik ze wsi Cieszkowy na Kielecczyźnie, przekazał swe gospodarstwo synowi. Przed 3 laty. Jednak urząd gminy (pobierając być może podatki i od syna) uparcie przysyłał Danielowi Rogali wezwania.

"Jakież było zdziwienie pani Rogalowej, kiedy odebrała od listonosza wezwanie dla męża do opłacenia podatku gruntowego i składki emerytalnej. Listonosz, człowiek biegły w interpretowaniu przepisów, wytłumaczył przy okazji, że niewywiązanie się z zobowiązania pociągnie za sobą następstwa - zaczniesz się od kolegium, a potem, to już Bóg raczy wiedzieć..."

Na wszelki wypadek pani Rogalowa poszła do Urzędu Gminy, by dowiedzieć się, czy aby nie zaistniała jakaś pomyłka. Może nie dopatrzono się jeszcze, że ich gospodarstwo ma już nowego, młodszego właściciela? Urzędniczka, która tego dnia załatwiała petentów, nie była biegła w sprawach podatkowych. Powiedziała uczciwie, że nie

wie, o co chodzi, ale skoro na wezwaniu napisano, że należy zapłacić, to trzeba to zrobić. Wizja kolegium podzielała na rolniczkę wystarczająco groźnie i pani Rogalowa uiściła kwotę, jakiej żądano od jej męża".

To nie koniec. Znow przyszedł wezwania. Daniel Rogala "cztery razy chodził do Urzędu Gminy i usiłował wytłumaczyć, kto teraz w jego gospodarstwie powinien regulować zobowiązania finansowe. Ale skutków tego tłumaczenia nie było, więc zapłacił, ile żądano".

I poskarżył się na urząd gminny Radzie Państwa.

"Ten adresat nie był państwu Rogalom nie znany. Już dziesięć lat temu mieli problem też wydawałoby się bardzo prosty do rozwiązania, a który - jak się okazało - przebiegł kwalifikacje urzędników dwóch szczebli administracyjnych. Otóż kiedy Rogalowie oddali do punktu skupu miejscowej GS buraki, dowiedzieli się, że z należności, jaką mieli za nie otrzymać, potrącono im 1000 zł. Nikt jednak nie potrafił powiedzieć, za co tę kwotę pobrano. Z Czarnocina odesłano ich do Kazimierzy Wielkiej, a tam z kolei kilkanaście razy wzywano i żądano coraz to starszych dokumentów potwierdzających, że odstawili co trzeba i w dodatku bez żadnych opóźnień. Dwudzieste piąte starcie urzędu z obywatelem pozwoliło ustalić, że to nie Rogala jest winien GS 1000 zł, a GS Rogali za 30 kg mięsa. Jednak okazało się - a tak oświadczył ówczesny kierownik GS w Kazimierzy - że nie po to zostały wzięte pieniądze od rolnika, żeby je teraz oddać. W tej sprawie urzędowa korespondencja płynęła jeszcze przez jakiś czas, by w końcu zainteresowany dowiedział się, że mięsa już dawno nie ma, pieniędzy zresztą też, nie ma więc problemu, który trzeba rozwiązać.

Wtedy to właśnie brat Daniela Rogali, emerytowany, przedwojenny urzędnik, który inaczej wyobrażał sobie działanie instytucji powołanej do obsługi rolników, podpowiedział bratu, że jedyny ratunek dla rozwiązania problemu widzi w najwyższej instancji".

Historyjka jak ze starej anegdoty - nie wiadomo, czy on ukradł, czy jemu ukradli, ale w każdym razie w sprawę kradzieży był zamieszany... Historyjka smutna, bo wbrew intencji autorki, Przyjaciółki pokazuje nie tyle głupotę i niekompetencję gminnych urzędników, co przeraźliwe, arabskie uzależnienie mieszkańców wsi. Nie tylko od kacyków w skali makro, z ich genialnymi koncepcjami, ale i od tych lokalnych, którzy mogą pomiać toba jak wiechciem, bo po ich stronie jest prawo, bo oni to władza. Jeśli nawet tobie ukradli, to dowiedz żeś nie

ty ukradł. I nie wyciągam tu wcale na jaw dwóch czy trzech odosobnionych zdarzeń. "Jest to sprawa jedna z wielu" piszą w Przyjaciółce, motywując fakt opisywania jej po happy endzie.

O, bo jest happy-end. Interwencje w Radzie Państwa pomogły i Danielowi Rogali zwrócono nieprawnie pobrane pieniądze. Wyobraźmy sobie teraz, że historia podobna do tej, która wydarzyła się na Kielecczyźnie miała miejsce w Stanach Zjednoczonych. Niewykluczone, biurokracja nieudolna, czy biurokracja sprawna, obie mogą się omylić. Otóż amerykański farmer Daniel Horney mógłby odzyskać swoje niesłusznie ściągnięte pieniądze na mocy decyzji... prezydenta Reagana. Tak, bowiem peerelowska Rada Państwa to odpowiednik urzędu prezydenckiego, taki zbiorowy, kolektywny prezydent. Porównanie nie od rzeczy, bo unaocznia, czym zajmuje się prezydent w kraju, gdzie o władzę żrą się dwie partie z różniącymi się programami, a czym w kraju, gdzie rządzi jedna nieomylna, natchniona jedynie słuszną ideologią.

KAROLINA JANKOWSKA

PIGULKI
PCAG

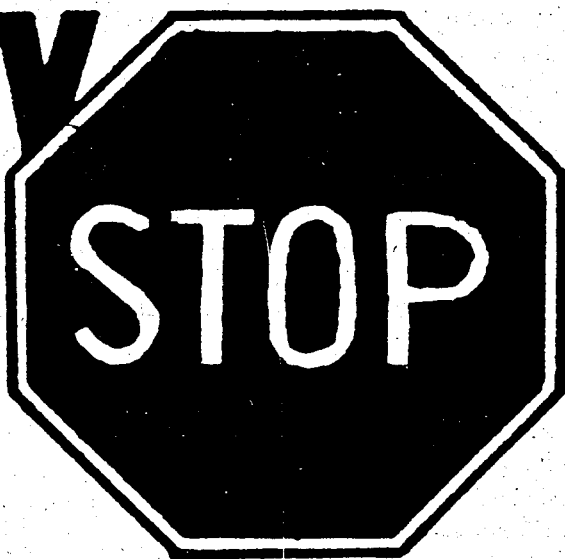


BARBARA FALKOWSKA. Była dobrym duchem PCAG i wielu innych organizacji polonijnych, do których należała i w których z całym oddaniem pracowała. W tradycyjnej modlitwie różańcowej za Zmarłą uczestniczyła licznie zebrana Polonia. Na specjalne życzenie śp. Barbary pożegnała ją melodia starego walcu "Na Sopkach Mandurii" (sopki to wzgórza po rosyjsku). Widocznie walc ten kojarzył się w pamięci Zmarłej z jakimś szczególnie ważnym momentem w Jej życiu. Cześć Jej pamięci!

CUDOWNE UZDROWIENIE DWÓCH MILIONÓW. Podajemy za paryską Kulturą: Ministerstwo Zdrowia ZSRR ogłosiło, że z rejestru chorych psychicznie zostało skreślonych 2 miliony byłych pacjentów szpitali psychiatrycznych. Czy naprawdę uzdrowienie? Takie cuda nie zdarzają się nawet w kraju przodującego socjalizmu. Po prostu w ramach "głośności" wypuszczono dysydentów, których kiedyś z takich czy innych powodów nie wysłano do gułagów, a "tylko" wsadzono do czubków. Nasuwa się tutaj szereg pytań i jedna refleksja: 1. Czym byli tacy pseudo-wariaci leczenia? 2. Ilu z nich nie wytrzymało leczenia i naprawdę postradało zmysły? 3. Ilu dysydentów przebywa jeszcze w szpitalach psychiatrycznych? 4. Jaki procent dysydentów szedł do czubków, a jaki do gułagów? 5. Ile wynosi obecnie ludność gułagów? Refleksja: jeden z naczelnych psychiatrów ZSRR odpowiedzialnych za zsyłkę do szpitali psychiatrycznych działa również w kierownictwie stowarzyszenia lekarzy w obronie pokoju. Do stowarzyszenia tego należą również "użyteczni idioci" spośród lekarzy krajów zachodnich. ZOFIA. Niestrudzonej Zofii Rozwadowskiej, podparze PCAG z okazji imienin przesyłamy najlepsze życzenia.

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. Adres: P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4. Cegiełki Polonia Solidarna można kupować osobiście lub zamawiać listownie.

CENY



PODWYŻKO
NIE!

GRUPY OPORU „SOLIDARNI”

PROSTE PYTANIA O SDI

WOJCIECH M. WOJNAROWICZ

Kiedy słyszymy telewizyjne komunikaty o losach zakładników trzymanyh w różnych częściach świata, nie zastanawiamy się, że sami jesteśmy zakładnikami - zakładnikami światowego pokoju. Często wspominana równowaga sił strategicznych USA i ZSSR opiera się bowiem na prostym fakcie wzajemnej zdolności zniszczenia populacji obu krajów - oprócz ich potencjału przemysłowego i militarnego - jednym, zmasowanym uderzeniem nuklearnym. Strona dokonująca pierwszego uderzenia jest "zapewniona" o niszczącym ciosie odwetowym. Ponieważ obie strony są tego świadome - co ipso nuklearna wojna nie ma sensu. Tego typu kalkulacja stanowi oś doktryny Obopólnego Zniszczenia. (Mutual Assured Destruction) MAD. Nuklearny szantaż - mimo ciągłego wyścigu zbrojeń - trwa już kilkadziesiąt lat, budząc od czasu do czasu frustracje społeczeństw zachodnich, sytych i mających wiele do stracenia. Stąd falowe powroty ruchów pacyfistycznych, koncepcji jednostronnego rozbrowienia - jako aktu dobrej woli - i innych tego rodzaju pomysłów. Istnieje co prawda dziś wystarczająca ilość materiałów, aby przypuścić, że towarzysze radzieccy nie traktują tej wizji wzajemnej zagłady tak bezwarunkowo, ale to już odrębny temat.

Próba ucieczki ze ślepego zaułka nuklearnego szantażu stała się od 1981 r. koncepcja Strategicznego Systemu Obronnego bazowanego zarówno na lądzie jak i w przestrzeni kosmicznej, mającego zapewnić skuteczną obronę przeciwko rakietowemu uderzeniu nuklearnemu. Koncepcja ta, autorstwa gen. armii USA Daniela O. Grahama została przedstawiona oficjalnie 23 marca 1983 r. przez prezydenta USA Ronalda Reagana, w formie apelu do świata naukowego Ameryki o stworzenie tarczy obronnej przed nuklearnym atakiem.

Od swego powstania Strategiczna Inicjatywa Obronna (SDI) stała się obiektem ostrego ataku "sił postępowych" całego świata. Określona szybko przez media mianem "Gwiezdnych Wojen" SDI wywołuje protesty nie tylko Sowietów - to w końcu zrozumiałe! - ale także grup naukowców, intelektualistów, lekarzy, itp. Ameryki i wolnego świata. W tej całej walce z SDI, propagandowej wrzawie trudno doszukać się jednak jakichkolwiek rzeczowych argumentów contra - poza "dowodami", że to **drogie, groźne, no i niewykonalne!** Wydaje się nawet, że niewiele osób dobrze zdaje sobie sprawę - o co chodzi.

Przedstawiamy poniżej zestaw pytań, sformułowanych na podstawie najczęściej powtarzających się zarzutów wobec koncepcji SDI oraz prób odpowiedzi na te pytania. Materiał został opracowany na podstawie publikacji "HIGH FRONTIER" - organizacji badawczo-popularyzatorskiej powołanej dla propagowania rzetelnej wiedzy o SDI, przez twórcę tej koncepcji gen. Daniela O. Grahama.

P.1.: Naukowcy twierdzą, że koncepcja Strategicznej Inicjatywy Obronnej - SDI jest praktycznie niewykonalna?

O: Są naukowcy, którzy twierdzą, że SDI jest praktycznie niewykonalna, ale w ich twierdzeniu chodzi raczej o to, że nieosiągalna jest 100% skuteczność obronna SDI. Rzecz w tym, że ani prezydent Reagan, ani żadna zainteresowana strona nie żądają 100% skuteczności. Strategiczna, nie-nuklearna obrona, skuteczna już choćby w 50% jest o niebo lepsza niż dotychczasowa **bezbronność**. Nawet taka, ograniczona, 50% obrona skutecznie odstraszyłaby pierwsze uderzenie nuklearne agresora, łat-

wo też zapobiegłaby ewentualnemu przypadkowemu atakowi (błąd komputera, załogi, etc.).

Tylko czterech naukowców, mających dostęp do dokumentów klasyfikowanych jako tajne, wyraża zresztą powyższe obiektywnie. Natomiast spośród 54 laureatów nagrody Nobla, którzy podpisali petycję przeciwko SDI, aż 53 nie miało żadnego doświadczenia z rakiety systemem obronnym.

Dr. Fletcher, były szef NASA, fizyk z dużym doświadczeniem w problematyce rakiety stwierdził na łamach National Academy of Sciences Journal, że podstawowy, dwustrefowy system obronny, który może być gotowy w 1990 r. mógłby chronić 90-99% ludności USA. Natomiast zaawansowany trzy-, czterostopniowy system gotowy pod koniec obecnego stulecia mógłby chronić nawet powyżej 99% ludności przed atakiem nuklearnym. Gdybyśmy się na posiadanie obrony zdecydowali!

P.2.: Czy SDI będzie kosztować trylion dolarów?

O: Uznane autorytety umieszczają koszt budowy SDI między \$30 a \$60 bilionów. Liczba trylion dolarów jest straszkiem używanym przez przeciwników SDI bez żadnych podstaw. SDI mogłaby kosztować do \$10 bilionów rocznie, to jest ok. 3% budżetu obronnego. Utrzymywanie tego systemu obrony przez 100 lat mogłoby kosztować trylion dolarów. W międzyczasie zaś zaoszczędziłoby to trylion dolarów na systemach ofensywnych i wpompowało \$50 trylionów lub więcej w gospodarkę cywilną.

P.3.: Czy w skład systemu SDI wchodzi broń nuklearna?

O: Nie! Prezydent apelował o nie-nuklearny system obronny. SDI nie wymaga użycia żadnej broni nuklearnej, a likwidując skuteczność rakiet atomowych pozwoli nam na ostrą redukcję naszego własnego arsenału nuklearnego bez uszczerbku dla zdolności odstraszenia nuklearnego agresora. Co więcej, sama **perspektywa** nienuklearnej obrony przeciwko nuklearnym pociskom skłoniła Sowietów do rozważenia **redukcji** ich własnego arsenału. Zainstalowanie SDI spowoduje drastyczne redukcje broni nuklearnych. SDI, jest więc nie tylko nie-nuklearna, jest **denuklearyzująca**.

P.4.: Przypuśćmy, że zainstalowano SDI i jest ona skuteczna w 95%. Czy 5% sowieckich rakiet nie spowoduje strasznego spustoszenia?

O: Jeżeli zainstalujemy SDI, nie będzie ataku, bo żaden zdrowy na umyśle Rosjanin nie zaatakuje, jeżeli **tylko** 5% jego rakiet dotrze do celu! Prawdziwe pytanie brzmi: co się stanie, jeżeli oni zaatakują mimo to?! A co się stanie, jeżeli zaatakują dziś, bez naszego systemu obronnego? Dziś 100% ich rakiet osiągnie cel. W takim układzie, 5% wygląda chyba lepiej.

P.5.: Czy istnieje realne niebezpieczeństwo przypadkowego ataku nuklearnego, bądź też ataku ze strony państw "trzecich"?

O: Byliśmy świadkami wypadku w Czernobylu, pożaru na sowieckim okręcie podwodnym z 16 rakietami nuklearnymi, w pobliżu brzegów USA. Sowieckie rakiety zbaczają z kursu i spadają na terytoria innych państw. Kadafi próbował odpalić rakiet balistyczne w kierunku Italii. Obecnie dziewięć krajów dysponuje bronią nuklearną, a sześć rakietami dalekiego zasięgu. Niebezpieczeństwo jest więc realne. **Tylko SDI**, a nie większa liczba nowych rakiet, czy też rokowania rozbrowienia, może temu niebezpieczeństwu położyć kres.

P.6.: Czy SDI ochrania jedynie wyrzutnie rakietowe, czy także ludność cywilną?

O: Przy dzisiejszej technologii jest rzecz nieomal niemożliwą budowa systemu antyrakietowego, który nie broniłby jednocześnie i ludności i sił atomowego odstraszania. Nawet te systemy obronne, które bazowane są na lądzie, sięgają tak daleko w przestrzeń kosmiczną, że bronią jednocześnie wyrzutni i ogromnych terytoriów kraju. Rozważmy: jak wiele sowieckich głowic nuklearnych, z istniejącej liczby sześciu, czy siedmiu tysięcy, może być skierowanych na Twoje miasto raczej niż na rakiety silosy, czy bazy lotnictwa strategicznego (SAC)? Dwie - trzy, jeżeli rzeczywiście chcieliby Sowietzi zniszczyć Twoje miasto. Jeżeli jednak 95% odpalonych rakiet zostanie zniszczonych, jaka jest szansa, że te dwie - trzy dotrą do celu? Prawdopodobieństwo - choć istnieje - jest bardzo małe. **SDI rzeczywiście chroni zarówno potencjał obronny, jak i ludność USA.**

P.7.: Czy Sowietzi, w odpowiedzi na SDI, nie będą budować po prostu więcej rakiet?

O: Nie! Sowietzi będą nadal budować rakiety, tak długo jak długo jesteśmy wobec nich bezbronni i jak długo będą mieli pewność, że każda odpalona rakiet dotrze do celu. Jeżeli jednak tylko jedna na dziesięć będzie miała szansę przejścia przez system obronny, ZSSR nie tylko przestanie budować nowe rakiety, ale nawet zredukuje część istniejących. Dziś Sowietzi muszą odpalić trzy pociski, aby mieć pewność zniszczenia danego celu. Przy systemie obronnym, który zatrzyma choćby 70% atakujących rakiet musieliby odpalić 16 pocisków na dany cel, aby mieć pewność zniszczenia. ZSSR nie będzie próbował utrzymywać zdolności pierwszego uderzenia poprzez dodawanie nowych rakiet do swojego arsenału - Sowietzi sami to zresztą przyznają.

P.8.: Czy w takim razie nie będzie ZSSR rozbudowywał arsenału pocisków samosterujących cruise i bombowców, przed czym nie chroni SDI?

O: Możliwe, że tak. Ale tego typu broń nie może być wykorzystana w nagłym ataku. Zbyt długi jest czas osiągnięcia przez nią celu - 8 do 16 godzin, jeżeli odpalana z terytorium ZSSR. Powyższa broń ma charakter odwetowy. Możemy powstrzymać atak odwetowy nie atakując pierwsi. W wypadku natomiast przypadkowego ataku bombowca lub cruise mamy wystarczające środki obrony już dziś.

P.9.: Czy Sowietzi nie znajdują sposobu, aby atakować satelity obronne?

O: Prawdopodobnie będą próbować. Ale wiedzą oni, że atak na nasze satelity to akt wojny. Nie ma możliwości, aby najpierw



zaatakować satelity, a potem zadać atomowe uderzenie i liczyć na nasze rozbrojenie. Poza tym, satelity to nie kaczki na strzelniczy. Mają one odpowiednie systemy samoobrony. Co zaś do technologicznego wyścigu pomiędzy sowieckimi inżynierami próbującymi znaleźć sposób zniszczenia satelity i amerykańskimi próbującymi zapewnić satelitom bezpieczeństwo - stawiamy na Amerykanów.

P.10.: Czy przyjęcie SDI oznacza odrzucenie Układu ABM?

O: Tak! Układ ABM był proponowany, negocjowany i ratyfikowany jako próba zastosowania praktycznego Doktryny Obopólnego Zniszczenia - MAD (Mutual Assured Destruction). Układ ABM był oparty na założeniu, że **nie możemy i nie powinniśmy** bronić kraju przed atakiem nuklearnym. SDI natomiast oparta jest na przeciwnym, że **możemy i powinniśmy**. Poza tym, Układ powinien być anulowany i odrzucony, gdyż Sowieci go pogwałcili. Izba Reprezentantów Kongresu USA ogłosiła pogwałcenie Układu ABM 20 maja 1987 roku stosunkiem głosów 408-0!

P.11.: Czy nie powinniśmy oprzeć naszych nadziei na pokój na kontroli zbrojeń, a nie na SDI; na dyplomacji raczej niż na technologii?

O: Historia amerykańskiej inżynierii jest wspaniała, historia amerykańskiej dyplomacji, generalnie, posępna. Dzieje się tak nie dlatego, że nasi inżynierowie są lepszymi ludźmi niż dyplomaci. Efektywna dyplomacja wymaga jednak pewnego stopnia tajności i podwójnej gry. Nasze społeczeństwo nie zezwala jednak na konieczny stopień tajności.

Stawiamy na inżynierów!

P.12.: Czy nie można prowadzić badań nad SDI, a odłożyć jej instalację w zamian za redukcję rakiet balistycznych?

O: Najważniejszy aspekt SDI to fakt, że jej zastosowanie niszczy wszelką logikę posiadania ogromnych sił rakietowych; wyprowadza nas z obłędnego kręgu strategii nuklearnego ataku i zniszczenia. SDI mówi otwarcie: **jesteśmy bardziej zainteresowani w żywych Amerykanach niż martwych Rosjanach**. Bez nienuklearnej obrony jesteśmy zmuszeni kontynuować strategię MAD, strategię szantażu i nuklearnego odwetu.

Gen. Daniel O. Graham, U.S. Army (ref.)

"Ojcem" Strategicznej Inicjatywy Obronnej - SDI - jest gen. Daniel O. Graham, który w 1981 roku przedstawił ideę systemu obronnego przeciwko rakietom balistycznym - systemu umieszczonego w przestrzeni kosmicznej. Koncepcję tę - znaną jako "High Frontier" - przyjął prezydent USA R. Reagan i wysunął jako projekt SDI, w 1983 r.

Gen. Graham spędził 30 lat w służbie czynnej, służąc m.in. w Niemczech, Korei i Wietnamie. Został odznaczony najwyższymi odznaczeniami amerykańskimi. Jako oficer wywiadu, specjalizował się w problematyce ZSSR i Europy Wschodniej. Pełnił funkcję zastępcy dyrektora CIA i dyrektora wywiadu wojskowego - DIA. Po przejściu w stan spoczynku - w 1976 r. - nadal zajmował się problematyką bezpieczeństwa narodowego USA, zakładając "High Frontier" - organizację badawczo-kształcącą, poświęconą problematyce obrony strategicznej i polityce kosmicznej. Był wojskowym doradcą R. Reagana w trakcie jego kampanii wyborczych w 1976 i 1980 roku.

Celem SDI jest zapewnienie obrony dla Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Jeżeli ta koncepcja jest słuszna - czemu ją odkładać?

Redukcja ilości rakiet i budowa obrony powinny postępować **łącznie**. Są one niejako sprzężone. W samej rzeczy, instalując system obrony strategicznej umożliwiamy jednostronną redukcję pocisków rakietowych. Poza tym system obrony strategicznej ubezpieczy nas przed ewentualnymi oszustwami w układach.

P.13.: Czy mamy oczekiwać, że Sowieci będą się bezczynnie przyglądać instalowaniu SDI?

O: Nie! Sowieci są bardzo aktywni. Starają się zatrzymać SDI środkami politycznymi - dowody na to znajdują się w prasie codziennej. Marksistowskie grupy terrorystyczne w Europie dokonały zabójstw osób zaangażowanych w prace nad SDI (seria tajemniczych zabójstw naukowców związanych z zaawansowaną technologią militarną w Europie). Sowieci mówią prawdę, gdy głoszą, że zatrzymanie SDI to ich cel "Nr 1". Co do środków militarnotechnicznych, główną nadzieją Sowieców jest broń kinetyczna (KEW). Małe, skomplikowane systemy broni kinetycznej umieszczone w przestrzeni kosmicznej wymagają jednak dużej liczby lekkich satelitów i przechwytywaczy oraz komputerów. Sowieci są opóźnieni w mikrominiaturyzacji i w komputerach, przynajmniej jeżeli chodzi o masową produkcję wysokiej jakości. ZSSR wolałby więc utrzymać konkurencję w tych broniach na ziemi, gdzie może być więcej niż konkurencyjny w brutalnej sile laserów i promieni cząsteczkowych.

P.14.: Czy usprawiedliwiona może być obawa Sowieców, że tworzymy tarczę, aby ich zaatakować bezkarnie?

O: Nie. Nie wierzą w to ani Sowieci, ani nasi własni oponenci SDI, którzy powtarzają to oskarżenie. Sowieci wiedzą, że gdybyśmy szykowali jakiegokolwiek atak przeciwko nim, uczynilibyśmy to dawno temu, gdy nie posiadali oni zdolności odwetu. Nawet po instalacji SDI, Sowieci wiedzą, że nadal posiadają zdolność odwetu, chociaż nie mogą myśleć o pierwszym uderzeniu. Systemy polityczne USA i ich sojuszników wykluczają możliwość pierwszego uderzenia i to jest ZSSR wiadome.

P.15.: Czy SDI militaryzuje przestrzeń kosmiczną?

O: Nie. Przestrzeń kosmiczną zmilitaryzowano w 1945 roku, gdy Niemcy odpalili ponad 1000 pocisków V-2 na Londyn i Antwerpię. Ci, którzy mówią o militaryzacji kosmosu nie chcą przyznać, że rakiety balistyczne są bronią kosmiczną! Odpalone lecą one w kosmosie nad cel. Wykluczać ICBM (Międzykontynentalna Rakieta Balistyczna) jako broń kosmiczną, to tak jakby wykluczać okręt wojenny, jako broń morską, gdy kotwiczony on w porcie!

ZSSR posiada broń kosmiczną magazynowaną na ziemi do czasu użycia - broń antysatelitarną (ASAT). Kosmos pełen jest różnorodnych satelitów wojskowych. Misją SDI jest uniemożliwienie użycia kosmosu przez te bronie. W tym sensie SDI demilitaryzuje kosmos.

P.16.: Czy to prawda, że wielu wojskowych sprzeciwia się SDI?

O: Niestety, tak! Przykrą prawdą jest, że żaden rodzaj Sił Zbrojnych USA - Marynarka, Lotnictwo, Armia czy Marines - nie ma za zadanie ochronić kraj przed uderzeniem nuklearnym. Mają one jednak inne misje, które wymagają środków materialnych i finansowych. Ponieważ SDI to nie ich pola, wielu biurokratów w mundurach i bez traktuje obronę strategiczną jako rywala w podziale budżetu obronnego. Należy dodać jednak, że to poparcie udzielone koncepcji obrony strategicznej przez Połączony Komitet Szefów Sztabów w 1983 r. zachęcił prezydenta Reagana do zainicjowania programu SDI i wielu wojskowych popiera naszą ideę.

P.17.: Czy nasi sojusznicy popierają ideę SDI?

O: Tak. Istnieją wzajemne porozumienia dotyczące współpracy nad SDI pomiędzy USA, głównymi sojusznikami europejskimi, Japonią i Izraelem. Sojusznicy spotykają się z tym samym zespołem opozycji - ZSSR, politycznej lewicy, części biurokracji - co i Ameryka. Istnieje także przekonanie, że żaden uprzedmiotowany kraj nie może pozwolić sobie na pozostanie poza prądem postępu technologicznego, jaki generuje i generować będzie SDI.

P.18.: Czy SDI uniemożliwia pokojowe wykorzystanie kosmosu?

O: Nie. SDI już wytworzył zapotrzebowanie na liczny i sprawny system transportu kosmicznego - a jest to klucz do dalszej eksploracji przestrzeni kosmicznej - przemysłowej, czy naukowej. Stosowanie technologii kosmicznej dla celów wojskowych i cywilnych miało zawsze miejsce, tak będzie w dalszym ciągu. Zdjęcia dokonywane z kosmosu służą przecież zarówno wojskowemu, jak i geologom, meteorologom, oceanografom i innym służbom cywilnym. Te same rakiety nośne, które wynoszą na orbitę satelity obronne umieszczają tam satelity telekomunikacyjne, czy inne instrumenty naukowe. Jest swojego rodzaju mitem, że można dziś klarownie oddzielić wojskowe i cywilne wykorzystanie kosmosu.

P.S. Środki masowego przekazu w USA i w świecie chętnie zastępują termin SDI określeniem "Gwiezdne Wojny". Chwyt ten jest pomyślany jako propagandowe ośmieszenie inicjatywy obronnej, przedstawienie jej jako tworu chorej wyobraźni, niebezpiecznej zabawki, filmowego tricku. Idąc tą drogą można by czołg nazwać "pełzającym słoniem", a łódź podwodną "pływającą trumną". Swego czasu propaganda sowiecka zwalczała broń neutronową jako broń "niehumanitarną". Tak jakby bagietki w brzuch żołnierza były wysoce humanitarne. Nie ma broni humanitarnej, nie ma elegancji wojny. Komunistyczna Etiopia nie bombarduje partyzantów nuklearnie - po prostu głodzi całą ludność nieopanowanego terytorium.

W dotychczasowych dziejach świata postęp technologiczny był zawsze związany z wojną. Koło stosowano w rydwanach, a żelazny miecz dawał przewagę nad bronią z brązu. W epoce komputerów i lotów kosmicznych *technologia militarna nie mogła pozostać w epoce pary!* Znaczenie "Strategicznej Inicjatywy Obronnej" polega na fakcie, że koncentruje najnowsze osiągnięcia naukowe na kierunku **obrony** przed wzajemną nuklearną zagładą. Dlaczego doktryna wzajemnej, pewnej anihilacji nuklearnej - MAD ma być lepszym gwarantem pokoju niż **antynuklearny, konwencjonalny parasol kosmiczny?** Dlaczego powiększanie arsenału nuklearnych rakiet budzi mniejszą opozycję niż próba uczynienia ze środków napadu nuklearnego bezużytecznego śmietnika?

Łatwo wyjaśnić przyczyny sowieckiej opozycji - dużo trudniej znaleźć racjonalne wytłumaczenie postawy sporej części społeczeństw zachodnich, zwłaszcza zaś elit. Jednym ze sprzymierzeńców sowieckiej propagandy jest generalna ignorancja społeczeństw zachodnich, skłonność do przyjmowania powierzchownych, tanich ocen zamiast rzeczowej analizy. Kariera "Gwiezdných Wojen" świadczy o tym dobitnie.



KRÓL JEST NAGI

W krajach socjalistycznych ukryte jest to, co myślą towarzysze z kierownictwa wzajemnie o sobie - tego zwyczajny towarzysz się nie dowie.

Kiedy jednak dochodzi do sytuacji poważnych, używa się wielokrotnie wypróbowanej metody. Jeżeli chce się swoich przeciwników służbowo ostrzec, wtedy używa się środka zastępczego.

Chruszczow pomstując na albańskiego Envera Hodzę miał na myśli Mao, kiedy to zarysował się konflikt z tym czerwonym olbrzymem, a Mao pomstował na Tito mając na myśli panów na Kremlu.

"Neues Deutschland" w NRD zdys-tansowało się przed czterema laty od nie-wolniczego naśladowania wzorców sowieckich, nie występując jednak bezpośrednio, lecz przedrukowując krytykę węgierską.

W marcu 1988 r. chcąc wyrazić opozycję przeciwko nowemu kursowi w Moskwie, organ SED przedrukował odnośny artykuł z czeskiego "Rudego Práva".

Alois Indra, członek czzechosłowackiego Biura Politycznego, stary przyjaciel sowieckiej konserwy, zebrał wszystkie argumenty przeciwko reformatorowi z 1968 r. Dubczekowi kierując je w swoim artykule przeciwko nowemu odnowicielowi w Związku Sowieckim - Gorbaczowowi.

W 1968 r. Indra był sekretarzem KC, należał do tych wiernych Moskwy, którzy wezwali sowieckie czołgi do swojego kraju, następnie został szefem planowania i członkiem Biura Politycznego. Występując ze swoją krytyką reform, musi on mieć zabezpieczone zaplecze w Moskwie, mówią towarzysze między sobą.

Indra użył jako porównania "dysydentów" czzechosłowackich z końca lat sześćdziesiątych, których działalność równała się obecnej pieriestrojce w Moskwie i że w zasadzie oni byli inspiratorem obecnej polityki partii sowieckiej.

Gazeta NRD przedrukowała ten jedenastopaltowy artykuł, dodając jeszcze

śródtytuł: "Reforma zamieni się w instrument rozkładu".

Indra przy końcu swojej politycznej kariery, 20 lat po praskiej wiosnie, musi nadal walczyć przeciwko socjalizmowi o ludzkiej twarzy i to przeciwko Moskwie. Powołuje się on na "burżuazyjnych dziennikarzy", którzy komentując zmiany zachodzące w Związku Sowieckim powołują się na reformy Dubczeka.

Prascy reformatorzy, mówi on mając na myśli Moskwę, "chcą oddzielić partię od gospodarki ludowej, odmawiają uznania kierowniczej roli partii, nie chcą jej uznać jako przewodniej siły politycznej" - właśnie Gorbaczow ogłosił odgraniczenie partii od funkcji rządu i "chcą poddać socjalistyczną gospodarkę spontanicznemu działaniu prawa rynkowego".

Do gospodarki rynkowej, której domagają się ekonomiści, Gorbaczow się jeszcze oficjalnie nie ustosunkował, tak więc Indra nie może jeszcze zaprotokołować tych "wołających o pomstę do nieba" podobieństw pomiędzy Pragą 1968 a Moskwą 1988. Wprowadzony od 1 stycznia samorząd zakładów pracy, oskarża o orientujący na prawo "model gospodarczy".

"Rola centrum zostanie osłabiona, partykularyzm zakładowy będzie w wielu przypadkach brał górę nad interesem ogólnospołecznym, ceny w sposób niekontrolowany zaczęły wzrastać, co wywołała falę inflacji".

Takie reformy gospodarcze zaprogramowane dla Związku Sowieckiego nie mogą mieć miejsca zarówno w Pradze, jak i w Lipsku.

Indra, cytując bolesne hasła jak: "po raz pierwszy tajne wybory", głośno twierdzi, że głoszą je tylko ci, którzy idą z panującą "modą", towarzyszy im jednocześnie "masowe utracanie funkcjonariuszy partyj-



Dubczek na emeryturze, Praga, 1988

nych i państwowych", prawdziwe "polowanie na czarownice" - zagrażało to przeciwnikom reform poprzednio, zagraża i dzisiaj.

Podobieństwo socjalizmu Dubczeka z socjalizmem Gorbaczowa jest ściśle powiązane, łatwo więc było takiemu znawcy sprawy jak Indra, przeprowadzić porównanie. "Armia była w wysokim stopniu sparaliżowana przez próby połączenia jej z pierwszym sekretarzem, co mogło doprowadzić do jej nadużycia".

W Pradze zrobiła porządek armia sowiecka - kto zrobi porządek w Moskwie, jeśli zajdzie potrzeba, zastanawia się Indra.

W aparacie politycznym armii "doszły do głosu siły prawicowe", a organy

bezpieczeństwa, poprzez fale krytyki za działania sprzeczne z prawem, w latach pięćdziesiątych, są sparaliżowane.

Indra mówi w imieniu wszystkich konserwatystów w całym bloku, zna on detale sceny politycznej w Moskwie, do których nie zawsze może dotrzeć sekretarz generalny. Ten wróg reform przypomina więc uszczypliwie: "Niektórzy członkowie Biura Politycznego nie trzymają się kolektywnie podjętych decyzji. Czynią to, co uważają za słuszne, co służy ich popularności, co im przynosi osobiste korzyści". Indra dodaje: "dzisiaj jesteśmy bardziej odpowiedzialni, jak wcześniej".

Teraz już nie chodzi tylko o peryferie obozu socjalistycznego, lecz o samo centrum. To tam na czerwiec reformatorzy przygotowują konferencję partyjną, będzie ona mniejsza jak zjazd, lecz większa jak plenum KC. "To nie będą żadne obrady ciała partii, tylko jakiś 'wielki show' ze wszystkim, co jest z tym związane".

Tam mogą się nawet powoływać na demokrację, wyklucza ona jednak "że ktoś sobie wmówił, że to on zjadł wszystkie rozumy, że ma monopol na swoją postawę".

Tego kogoś Indra nie wymienił, jego filipika przeciwko Dubczekowi zawiera wszystkie punkty oskarżenia przeciwko Gorbaczowowi. Obrachunek z wiosną 1968 służy Indrze jako "odbicie w lustrze prawdy, w którego ostrym świetle widać zarówno nagiego króla, jak i cesarza, nawet jeżeli sam uwierzył w to, że jest odziany w okazałe szaty".

Aleksander Dubczek, były szef reformator partii w Czechosłowacji, został po ujęciu go przez wojska sowieckie przesłuchany w Moskwie i zatrudniony jako robotnik leśny na Słowacji.

Na okoliczność święta rewolucji w ubiegłym roku, wysłał on do Gorbaczowa telegram z życzeniami szczęścia. Der Spiegel 28.03.1988

ŚWIAT

Dokończenie ze str. 2

• Finlandia nie przyjęła propozycji ZSSR.

Fińska gazeta opublikowała wywiad z Kalle Kaihari, zaufanym doradcą byłego prezydenta Urho Kekkonena. Kaihari utrzymuje, że Leonid Breżniew dwukrotnie proponował zwrot fińskiego terytorium w zamian za udostępnienie sowieckiej marynarce portów fińskich. Kekkonen, który stanowisko prezydenta pełnił w latach 1956-81 rozważał taką możliwość, lecz ostatecznie uznał, że zgoda na sowieckie żądania byłaby sprzeczna z zasadami neutralności Finlandii. Breżniew oferował oddanie Finlandii miasta Viipuri, zagarniętego przez ZSSR w wojnach z Finlandią w latach 1939-40 i 1941-44. Kekkonen odrzucił natychmiast inną ofertę, wysuniętą przez byłego ministra obrony marszałka A. Greczkę, który dążył do urzędzenia wspólnych fińsko-sowieckich manewrów wojskowych.

• Belgradzka gazeta potępiła przedstawicieli władzy wykorzystujących stanowiska dla własnych korzyści.

Główny dziennik belgradzki "Politika" przytoczył się do kampanii potępienia członków najwyższych władz za korupcję i korzystanie z nieuzasadnionych przywilejów, oskarżając ich o niemoralne postępowanie. "Politika" poruszyła sprawę zakupu luksusowych willi po symbolicznych cenach w republice Bośnia-Hercegowina, dotkniętej wysoką korupcją, skandalami finansowymi i walkami wewnętrznymi o najwyższe stolki partyjne oraz wpływy. "Politika" podała, że wille w kurorcie Neum na wybrzeżu adriatyckim wybudowano za pieniądze przeznaczone na pomoc na rozwój zacofanych części kraju i ujawniła stosowanie zmian przepisów dotyczących wysokich procentów od pożyczek bankowych w zależności od tego, kto o tę pożyczkę zabiega.

• Prezydent Reagan zapewnił Ukraińców, że będzie domagał się wolności dla religii w ZSSR.

Ukraińscy przywódcy religijni stwierdzili, iż planowana przez prezydenta Reagana wizyta w moskiewskim klasztorze Daniłowa może w znacznym stopniu podważyć międzynarodowe naciski na Kreml o zwiększenie swobód religijnych w Związku Sowieckim. Występując w Białym Domu Reagan obiecał, że wizytę w klasztorze Daniłowa wykorzysta do tego, by głosić w imieniu społeczności międzynarodowej apel o zwiększenie swobód religijnych w ZSSR. Przywódca USA zaznaczył także, że obserwuje pewien postęp w ZSSR w dziedzinie tolerancji religijnej. Kardynał M. Lubasziwski, stojący na czele Ukraińskiego Kościoła Katolickiego, podkreślił jednak, że czasy prześladowań katolików nie minęły. "5 milionów ukraińskich wiernych z nadzieją patrzy na Zachód, na prezydenta Reagana i na Kongres USA. Ukraińcy wierzą, iż dzięki pomocy Zachodu w końcu bez obaw i strachu będą mogli odprawiać swoje modły". Ukraiński kardynał wspominał też o sowieckiej poli-

tyce jawności i gospodarczej przebudowy. "Dzisiaj wiele się mówi o głośności i pieriestrojce" - oznajmił kardynał Lubasziwski. "Jednak Gorbaczow powinien także reformatorsko podejść do Ukraińskiego Kościoła Katolickiego. Niestety nasi księża nadal karani są za odprawianie mszy w domach prywatnych, a ukraińscy wierni nadal obawiają się kary więzienia za swe oddanie wierze katolickiej". Rzecznik Białego Domu M. Fitzwater oznajmił, że prezydent Reagan nie odwołał swej wizyty w klasztorze Daniłowa.

W Tybecie nadal niespokojnie. Chińskie władze ostrzegły wszystkich mieszkańców Tybetu przed kontynuowaniem "wywrotowej działalności". W oficjalnej odezwie organów milicji, opublikowanej w tybetańskim dzienniku czytamy: "Ciągłe mamy do czynienia z małymi grupami separatystów, które nie chcą się pogodzić z jedyną możliwą do zaakceptowania rzeczywistością, nadal angażują się w wywrotowe, destrukcyjne, zakłócające ustalony porządek

akcje. Mimo że wielu kryminalistów oddało się dobrowolnie w ręce władz - za co zostali bardzo łagodnie potraktowani - skrajna ekstremalna kontynuuje rozlepanie antypaństwowych plakatów, kolportowanie reakcyjnej prasy i ulotek. Wszyscy winni burzenia ustalonego ładu społecznego będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności". W marcu wystąpienia antykomunistyczne na terytorium Tybetu zakończyły się aresztowaniem setek Tybetańczyków, w tym mnichów buddyjskich. Korespondenci zachodni donosili o dużej liczbie ofiar śmiertelnych podczas gwałtownych starć z milicją i służbą bezpieczeństwa. Ludność Tybetu od wielu lat domaga się pełnej autonomii i niezależności od ChRL. Komuniści chińscy odmawiają pójścia na jakiegokolwiek pod tym względem ustępstwa, uważając Tybet za integralną część Chin Ludowych. Tybet został włączony do ChRL w 1949 roku. Większość Tybetańczyków uważa, że od tego roku znajdują się oni pod okupacją chińską.

M. Lermontow



LERMONTOW

albo AFERA WYKRYTA

WALTER LAQUEUR

Michaił Lermontow, "cudowne dziecko" literatury rosyjskiej, zginął w pojedynku, mając zaledwie 27 lat. Do dnia dzisiejszego on i Puszkina są najbardziej wielbionymi poetami rosyjskimi. Odwiedzając Związek Sowiecki przy różnych okazjach trafiłem na miejsce, gdzie został zabity, na wzgórzach Kaukazu, niedaleko Piatigorska. Oprócz mnie były tam tysiące odwiedzających, niektórzy z nich - poeci - recytowali na głos strofy Lermontowa, inni czytali swoje własne wiersze. Wyobrażam sobie, że w Rosji musi być więcej poetów niż gdziekolwiek indziej na świecie - i tych złych i tych dobrych. Spotykałem tam również uczniów, ludzi starszych. Wszyscy spacerowali wokół pomnika, czczącego pamięć Lermontowa.

Lermontow był porywającym bohaterem romantycznym, młodym "Iwem" z towarzysztwa, uganianym się za kobietami i dającym się we znaki sądom. Dość, że nie był on postacią, która mogłaby spowodować wielki, polityczny skandal w 160 lat po swojej tragicznej śmierci. Dziwny jest jednak los tak uzdolnionych poetów! Cała zaś "historia Lermontowa" rzuca nieco światła na tak popularną dziś sowiecką tendencję głośności.

Historia zaczęła się kilka lat temu, kiedy Nikołaj Burlajew, znany sowiecki aktor, zdecydował się zrobić film o życiu i śmierci Michaiła Lermontowa. Burlajew występował w filmie już w wieku lat 16, w doskonałym obrazie Andrzeja Tarkowskiego - "Dzieciństwo Iwana". Przeszedł tam prawdziwą szkołę aktorską, ale - jak wielu innych aktorów - sądził, że jeszcze lepiej mu się powiedzie jako producentowi filmowemu. Twierdzenie to okazało się być błędem: zarówno publiczność, jak i krytycy zgodnie stwierdzili, że "Lermontow" poniósł zupełną klęskę. Był jednak jeden - bardzo znaczący wyjątek. Wadim Kozinow napisał entuzjastyczną recenzję w "Literaturnej Gazecie", może głównie po to, aby zaambasować swych przełożonych, którzy natychmiast odpowiedzieli drugą, bardzo negatywną recenzją w tym samym wydaniu pisma. Kozinow nie jest krytykiem filmowym, a raczej rodzajem prawniczym (jak na warunki sowieckie) ekscentryka, rodzajem rosyjskiego odpowiednika d'Annunzia lub Charlesa Maurrasa.

Zauważono go po raz pierwszy w czasie rządów Chruszczowa, kiedy zjawił się w budynku Związku Pisarzy ubrany jak tradycyjny rosyjski "muzik": w czerwoną koszulę ze stójką itd., co bardzo rozbawiło jego kolegów po piórze. Sam pomysł nie był wcale nowy. Alexander Herzen w swojej autobiografii opowiada historię Komiałowa, "wczesnego słowianofila", który przeparał ulicami Petersburga w roku 1840, w czymś - co jak sam sądził - miało być strojem rosyjskiego wieśniaka, a co obserwujący całą hecę wzięli za perski strój narodowy.

W życiu Kozinowa jednak od tego epizodu rozpoczął się zupełnie nowy okres. Stał się najbardziej wpływową postacią szowinistycznego obozu, trzymającego wysoko sztandar pewnych przedrewolucyjnych tradycji, gorzko krytykującego nie-Rosjan, "dekadencek Zachód", wulgarną "kulturę masową", etc., etc.

Film "Lermontow" poniósł klęskę kasową dwa lata temu i normalnie jego historia skończyłaby się w tym właśnie momencie. Złe filmy produkuje się w każdym

kraju i podobna klęska zdarza się nawet największym talentom w historii kinematografii. Ale Burlajew jest człowiekiem zawziętym. Nie zaakceptował opinii, z jaką spotkał się film, ale uderzył w "człowieka radzieckiego", a żeby być bardziej precyzyjnym - w niektóre jego sektory: wierchuszkę moskiewskiego establishmentu i rosyjskich kinomanów. Wysunął bowiem tezę, że nie tylko stworzył on dzieło, kamień milowy na drodze do prawdziwej sztuki, ale także film niosący jasny przekaz, który pewne złe siły starają się zagłuszyć. Te same złe siły, które "zamordowały Lermontowa" i które w czasach współczesnych starają się zniszczyć rosyjską kulturę.

Kampania, jaką rozpętał Burlajew, była zaiste wspaniała. "Lermontow" zaczęto regularnie pokazywać na spotkaniach "Pamięci" - stowarzyszenia zajmującego się ochroną "monumentów kultury", które to zresztą stowarzyszenie skupiło ostatnio na sobie uwagę nie tylko Związku Sowieckiego, ale także całego świata, głosząc ekstremalne, ekscentryczne i semifaszystowskie poglądy. Redakcje tych moskiewskich gazet, które drukowały wcześniej wrogie filmowi recenzje, zaczęły otrzymywać niezliczoną liczbę listów. Najbardziej znani pisarze podpisali się pod petycją, broniącą "Lermontowa". Nawet sowieccy "ormowcy" przyłączyli się do tej batalii.

Był to moment, w którym sprawa nieszczęsnego filmu stała się... problemem politycznym. Z jednej strony Burlajew miał rację: jego film bez wątpienia niesie pewien przekaz: młodzi Rosjanie nie bójcie się, nie bójcie się, obywateli systematycznie starają się ją nawrócić na "swoją" stronę; "morderstwo" Lermontowa jest sprawką zmyślową Żydów i masonów; "ubeknost" po wszech; trwa ciągła walka pomiędzy siłami światła i władzą ciemności....

Nawet jeśli Burlajew nie wierzy w Boga, to na pewno bardzo się boi Diabła, którego postać pojawia się w jego przemówieniach i apokaliptycznych wizjach, którymi się dzieli ze swoimi zwolennikami. Czy wszystkim im chodzi rzeczywiście o przekazanie potęgi poezji Lermontowa - trudno powiedzieć, ale wyglądają na tych, którzy wierzą, że wizja Armageddonu jest blisko. Burlajew stwierdził w wywiadzie dla jednego z sowieckich gazet prowincjonalnych - że "to, co zdarzyło się mojemu filmowi, jest porównywalne do tego, co przytrafiło się Lermontowowi"....

A co się przytrafiło wielkiemu poecie? Zgodnie z wersją filmową, Lermontow został zabity przez człowieka nazwiskiem Martynow, granego przez aktora o "czysto rosyjskich" cechach. Mało tego, Martynow po ojcu zwał się... Solomonowicz, co było w filmie wielokrotnie podkreślane, aby oświecić co mniej rozgarniętych widzów, że "zabójstwo" Lermontowa miało cechy konfliktu rasowego. "Oni" zabili Puszkina (także w pojedynku) dziesięć lat wcześniej, a teraz "siły zła" systematycznie niszczą "wszystko, co jest tak drogie narodowi rosyjskiemu": jego dziedzictwo kulturowe, jego pewność siebie, całą jego egzystencję. To właśnie siły zła pokazały Rosjanom, jak się pije wódkę. I to wcale nie po to, żeby na

tym zarobić, a wyłącznie w celu zdemoralizowania narodu, osłabienia jego moralności i siły duchowej.

Jeden z bardziej znanych pisarzy rosyjskich - Wasyl Below, który także opowiadał się po stronie filmu, w jednej ze swoich ostatnich powieści złożył deklarację z której wynika, że nawet prezydent Kennedy był aktywnym uczestnikiem ruchu konspiracyjnego, który miał utrzymać naród rosyjski w stanie permanentnego upojenia alkoholowego ("żeby pokonać naród, nie potrzeba Pershingów..."). W filmie głos Lermontowa ostrzega; oto patriotą-jasnowidzem nawołuje jemu współczesnych do wielkiej narodowej odnowy, do pokonania zniechęconych obywateli, którzy mają przed sobą jeden tylko cel: zniszczenie rosyjskiego narodu.

Nawet jeśli owe szalone idee były w filmie nieco zawołane, zwolennicy Burlajewa w swoim liście do redakcji nie uciekali się już do tak precyzyjnych sztuczek. Doktryna "Pamięci" była jasna i prosta.

Ale prawdziwy Lermontow, w kontraście do bohatera filmowego, nie padł ofiarą żadnej konspiracji. Prawdziwe szczegóły dotyczące życia i twórczości Lermontowa znane są większości wykształconych Rosjan. (Lermontow rzeczywiście przewidział swój los w jego jedynej długiej powieści - "Bohater Naszych Czasów", której bohater zginął w pojedynku). Lermontow był arogancki i irytujący, miał cięty język, używając którego naraził się i przyjacielom i ledwie znającym go ludziom. Był kłótlawy, łatwo wdawał się w sprzeczki. Pojedynkę, który kosztował go życie nie był jego pierwszą potyczką.

Major Martynow, który zastrzelił Lermontowa, był natomiast oficerem armii i - zgodnie z historycznym przekazem - pompatycznym głupcem, który ubierał się w stroje narodowe Kaukazu, nosząc zawsze przy sobie ogromny sztylet, którym wreszcie spowodował Lermontowa. Poeta znał go doskonale, służyli razem w jednej szkole oficerskiej i Lermontow był zaprzyjaźniony z jego siostrą. To jednak nie powstrzymało go od popisania się przed paniami Piatigorska, co z kolei doprowadziło do fatalnych konsekwencji. Była jeszcze szansa, że pojedynkując się strony poniechają waśni, ale Lermontow zepsuł wszystko, obwieszczając głośno: "nie mam nawet zamiaru celować w stronę tego głupca", co oczywiście Martynowa doprowadziło do furii.

Jeśli zaś chodzi o "obce pochodzenie" Martynowa? Rosjanie bardzo często mają "dziwne imiona". Nawet bohater powieści Wasyla Belowa, popularnego pisarza, który tak bardzo zidentyfikował się z duchowym przekazem "Lermontowa", wieśniak rosyjski nazywa się Iwan Afrykanowicz (mimo, że ani on, ani jego ojciec nie oddalił się nawet na milę od swego rodzinnego przysiółka). Martynow pochodził z rodziny moskiewskich obszarników. Jego ojciec miał rzeczywiście na imię Solomon, ale nie był on bardziej Żydem niż sam Lermontow. Przodkowie zaś poety wywodzili się ze Szkocji i podobno pomagali Królowi Małkolmowi w pokonaniu historycznego Macbetha. Martynow nie był więc Żydem. Nie był także masonem (choć Puszkina, jak wielu innych członków rosyjskiej partii nacjonalistycznej XIX wieku, należał do

Łoży Maseńskich). Konkludując - film zafałszował historię w każdym, najmniejszym nawet szczególe.

Lermontow był rosyjskim patriotą. Napisał w końcu gniewny poemat po śmierci Puszkina - ("Zemsty, Panie, Zemsty"), w którym oskarża wielu cudzoziemców, głównie Niemców, sprawujących w Rosji odpowiedzialne stanowiska, za to, że nie cenili sobie rosyjskich tradycji, ani kultury. Wspominał także od czasu do czasu o korupcji i upadku Zachodniej Europy. Ale Lermontow nie był szowinistą. Każdy uczeń rosyjski uczy się na pamięć wiersza, który napisał Lermontow, pozostając na wygnaniu na Kaukazie, który zaczyna się od słów - "Zegnaj, nieczysta Rosjo, ziemio panów, ziemio niewolników, i niebieskich mundurów i podległych ci hord" (tłumaczenie własne z języka angielskiego - przyp. tłum.). To prawda, że niektórzy wielbicieli filmu "Lermontow" sugerowali w listach, że poemat ten musi być fałszywką; bohater narodowy nie mógłby napisać tak niepatriotycznego wiersza. Nie był to jednak jedyny taki poemat; w twórczości Lermontowa znajdujemy i inne, pisane z takim samym zalem, kiedy jego miłość do kraju została tak okrutnie zdradzona. Lermontow był poetą, co nie znaczy, że musiał czuć entuzjazm dla barbarzyńców, że musiał cenić sławę okupioną krwią, że musiał celebrować niemal - owe sekretnie, rosyjskie tradycje, wywodzące się z ciemnej przeszłości tego kraju. Cały problem z Rosją (jak pisał w liście do jednego z przyjaciół) polegał na tym, że niektórzy ludzie, cierpiąc świadomie, ale znakomicie większość cierpi, nie zdając sobie nawet z tego sprawy. Lermontow był "bardem wolności", ale była to wolność, która nie miała nic wspólnego z ksenofobią niektórych rosyjskich "patriotów".

A gdzie w takim razie jest ta polityczna konspiracja przeciwko Lermontowowi? Nie istniała tak samo, jak nie było intrygi przeciwko Schillerowi (co sugerowali niektórzy szaleńcy w czasach Hitlera), czy konspiracji przeciwko Mozartowi. Podobne szalone oskarżenia znane są europejskiej i amerykańskiej historii. I nawet tak bardzo nie przeszkadzają, jeśli dotyczą mniejszości ogarniętej paranoją. Ale teorie o konspiracji, które niosą ze sobą oczywisty przekaz polityczny, tak jak ta związana ze sprawą filmu "Lermontow" - stały się ostatnio bardzo modne w Związku Sowieckim i prowadzi to do kilku fascynujących pytań? Kto może wytłumaczyć, skąd się bierze gotowość, z jaką - znacząca w końcu - liczba obywateli sowieckich - akceptuje teorie, które są w manifestacyjny sposób - absurdalne? Alexander Herzen zauważył już prawie przed wiekiem - "pustota i ciemność życia rosyjskiego, tajemniczo połączona z jego witalnością i wrzaskliwym charakterem, prowokują różnego rodzaju pęknięcia i rysy we wnętrzu naszych umysłów...". Jest to prawda teraz, tak jak było przed wiekami. Sowiecka ksenofobia wywodzi się - przynajmniej częściowo - z tradycyjnej złości, jaką czuje w stosunku do Moskwy małe rosyjskie miasteczko, ale także i z ludowego antyintelektualizmu. Najbardziej krzykliwi w tym obozie są pisarze i artyści, którym tak nie do końca się powiodło i którzy za to winią krytyków - najczęściej skoncentrowanych w swej masie w stolicy (i czasami o "kosmopolitycznym" pochodzeniu). Artyści, którzy winią krytyków za swoje personalne niepowodzenia i upadki, łatwo stając się dla nich ekwiwalentem upadku całej Rosji i

Dokończenie na str. 15

UJEŹDŻANIE HISTORII

Wiosną 1488, Bartolomeo Dias, awanturnik i podróżnik z załogą dwóch karawel stawia stopę na białym piasku plaży, przylądka, który nazywa Dobrą Nadzieją. Nawet nie wie, że znajduje wysunięty najdalej na południe skrawek czarnego lądu.

W 10 lat później Vasco da Gama objeżdża przylądek i południowe rejony Afryki, zwane dziś Natalem. Da Gama stamtąd płynie do Indii, otwierając skarbnicę tego kraju dla swych portugalskich mocodawców.

Porośnięte niskimi bylinami okolice przylądka, pełne strusiów, małpi wiewiórek, wydawały się nie oferować przybyszom niczego. Zatrzymywali się tu tylko by odpocząć, uzupełnić zapasy wody, dokonać napraw. Przylądek był przystankiem na drodze do bogatych, cywilizowanych Indii.

Nieczęsto podróżnicy zapuszczali się w głąb Afryki. Przez ponad 100 lat nie było ochotników do osiedlenia się wśród małych grup Hotentotów, czarnych, krępych spasionych mieszkańców dzikiego lądu. Ale już w XVII wieku wzrosła atrakcyjność przylądka i jego mieszkańek. Coraz trudniej było wzbogacić się w Indiach.

Anglicy, Francuzi i Flamandowie zaczęli stanowić tam mocną konkurencję. Zatoka w okolicach przylądka, u stóp wielkiej, podobnej do stołu góry, stała się bliższą wciąż niepodzielną atrakcją. Teraz historia potoczyła się szybciej i Portugalia straciła swą historyczną szansę.

W 1652 roku, pierwsi Holendrzy osiedlili się w południowej części Afryki na stałe, budując placówki zaopatrzenia załóg i lazarety dla chorych marynarzy. Bydła na mięso dostarczali im hotentoccy pasterze. Dostawy były nieregularne i niewielkie i dlatego dowódca fortu na terenie dzisiejszego Kapsztadu Jan van Riebeeck doszedł do wniosku, że przydałoby się bardziej oswojonych z handlem kontrahentów. W 5 lat później, żołnierze, zwolnieni z holenderskiej służby wojskowej, otrzymali prawo osiedlenia. Oto początek historii Południowej Afryki.

Osiedleńcy holenderscy brali za żony hotentockie pękate panny. Dziś możemy spotkać potomków tej krzyżówki - niskich, bardzo krępych Mulatów o jasnych oczach. Sami Hotentoci nie przeżyli spotkania z białą rasą. Kilkutysięczne plemię wymarło na choroby weneryczne, grype i inne choroby przywleczone z Europy. Ze swojej strony poczęstowało białych malarią, nazywaną odtąd "śmiercią białego człowieka".

Tak, czy inaczej, nie było komu pracować na świeżo utworzonych farmach i laty-

fundiach. Wydaje się to dzisiaj wprost nie do wiary, że kraj ten zaczął od importu czarnej siły roboczej. Holendrzy napadali na portugalskie statki transportujące niewolników z Angoli. Sprowadzano czarnych niewolników, niczym do Ameryki, z Madagaskaru, Mozambiku i Indii. W połowie XVII wieku rozpoczęła się też ekspansja rolników na północ, na nowe, żyzne, niezamieszkane tereny. Administracja całości spoczywała w rękach kompanii holenderskiej, z kwaterą główną w Amsterdamie. Religia powszechną wyznawaną był kalwinizm.

Energiczne rządy 2 gubernatorów Simona van der Stela i jego syna Willema Adriaana doprowadziły do tak wielkiego wzrostu gospodarczego kolonii, że w XVIII wieku możemy już mówić o nadprodukcji zbóż i winogron. Kraj zbliżony do rozmiarów dzisiejszej prowincji Cape, staje przed problemem nie tylko eksportu swych produktów, ale i samostanowienia politycznego. Tworzy się też mozaika etniczna i narodowa kraju. W 1688 roku przybywa 150 francuskich Hugonotów, uciekinierów z religijnych rzezi. Grupa Hugonotów wzrasta w XVII wieku, szybko osiągając 17% osiedleńców. Afryka staje się krajem farmerów - rolników i hodowców bydła. Holenderska arystokracja nazywa ich pogardliwie boer (chłopek). Słowo to jednak nabiera w ustach Afrykańczyków innego znaczenia. Wymawiane jako "bur" staje się synonimem Afrykanera - białego osiedleńcy kontynentu afrykańskiego.

Do 1707 roku prowadzony jest regularny nabór holenderskich osiedleńców-pionierów. Populacja ich rośnie jednak wolno. Przy końcu XVIII wieku osiąga zaledwie 15 tys. ludzi. Choroby, lokalne wojny i potyczki trzebią białą ludność w zastraszającym tempie. Pojawia się bowiem nowy wróg. Z północy nadciągają plemiona wojowniczych Zulusów. Plemię Zulusów - dziś najliczniejsze w południowej Afryce - podbija mniejsze plemiona i skutecznie toczy walki z białymi. Pojawia się też konflikt ekonomiczny. Specjalnością Zulusów jest hodowla bydła. I w tym momencie zapada miazdząca w społecznych skutkach decyzja zaprzestania sprowadzania białych osiedleńców z Europy i skupowania wielkiej liczby czarnych niewolników z krajów Afryki Środkowej. Decyzja, której skutki tak boleśnie odczuwa południowa Afryka dzisiaj.

W Ameryce wybucha rewolucja. Anglia staje się wrogiem Niderlandów. Na przylądku stacjonują francuscy żołnierze, sojusznicy Amerykanów. Idee rewolucji, zwłaszcza francuskiej, stają się coraz bar-

dziej popularne wśród odciętych od Europy Burów. W 1795 roku dwa dystrykty przylądka próbują bez krwawego, rewolucyjnego przewrotu i oderwania kolonii.

I w tym momencie rozpoczyna się inwazja brytyjska. Brytyjczycy zajmują przylądek, w okresie gdy jego biali mieszkańcy tracają nie tylko polityczną identyfikację z Europą, ale i kulturowe związki. Rozwijają dialekt, będący modyfikacją siedemnastowiecznego holenderskiego języka, język którym mówi się w Południowej Afryce do dzisiaj. Okupacja Przylądka Dobrej Nadziei przez Brytyjczyków otwiera drogę ich osadnictwu. Cape staje się jedną z kolonii brytyjskich. Wobec Burów stosuje się intensywną angliczację. Holenderski i jego afrykańska odmiana są eliminowane ze szkół, urzędów, sądów i kościołów. Burowie zrazu nie protestują, podporządkowują się politycznie aktywnym i dobrze zorganizowanym Brytyjczykom.

W 1820 roku, po wygranej bitwie pod Waterloo, osiedla się w południowej Afryce 5000 brytyjskich żołnierzy, którzy otrzymują w nagrodę za bojowe zasługi - ziemię. Tworzą oni dużą siłę polityczną, domagając się dla swych ziomków politycznej reprezentacji. Pierwsze ciało prawodawcze, złożone z wybranych reprezentantów, powstaje w 1834 roku. W niespełna 40 lat później pojawia się pełny parlament kolonii.

Brytyjczycy są bardziej przedsiębiorczy od Burów. Ich imigracja i liczba rośnie szybko. Pod koniec XIX wieku utrwała się współczesna struktura białego osiedlenia. 56 procent porozumiewających się w języku Burów i 38 procent po angielsku.

Ekspansja białych na północy wschód hamowana była przez dziesiątki lat przez obecność wojowniczych plemion. Teraz, po wejściu Brytyjczyków, Burowie zmuszeni są do poszukiwania nowych terenów. Wędrowka, określona jako "Great Trek", obejmuje tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci, uciekających przed brytyjską opresją. Tzw. Voortrekkers - Wielcy Wędrowcy, staczają bitwy z dwoma plemionami zuluskimi i osiedlają się na północnym wschodzie, tworząc Republikę Burską. Pierwsza republika powstaje na terenie dzisiejszej prowincji Natal w 1843 roku. Przeżywa zaledwie cztery lata. Brytyjczycy, traktując uciekinierów jako poddanych brytyjskich, tropią ich i gonią aż za Rzekę Pomarańczową i w końcu anektują zdobyty przez Burów teren. Burowie szukają nowych, a zarazem rośnie ich opór przeciw brytyjskiej eksploatacji. Jej rozmiar nie pozwala na całkowitą kontrolę nad burską opozycją. W 1854 roku Orange Free State staje się

WĘDRÓWKA ZA DOBRĄ NADZIEJĄ Reportaż z RPA

Od pierwszych chwil w RPA zadawałam sobie pytanie, co doprowadziło do tragicznego splotu losów tego kraju. W jakich węzłowych momentach można było zmienić bieg zdarzeń. Czy da się rozpoznać moment, gdy zaczyna działać nieubłagany ciąg historii? Polaka zawsze ciągnie do jej ujeżdżania. Do szukania jej sensu. Historia RPA uczy nas rozpoznawać trudne do odwrócenia błędy. Także i te współczesne. I nie tylko afrykańskie.

niezależną republiką. W okresie, trwającej 20 lat Wielkiej Wędrowki, teren ówczesnej południowej Afryki obejmuje dwie niezależne republiki burskie i dwie brytyjskie kolonie - Natal i Cape.

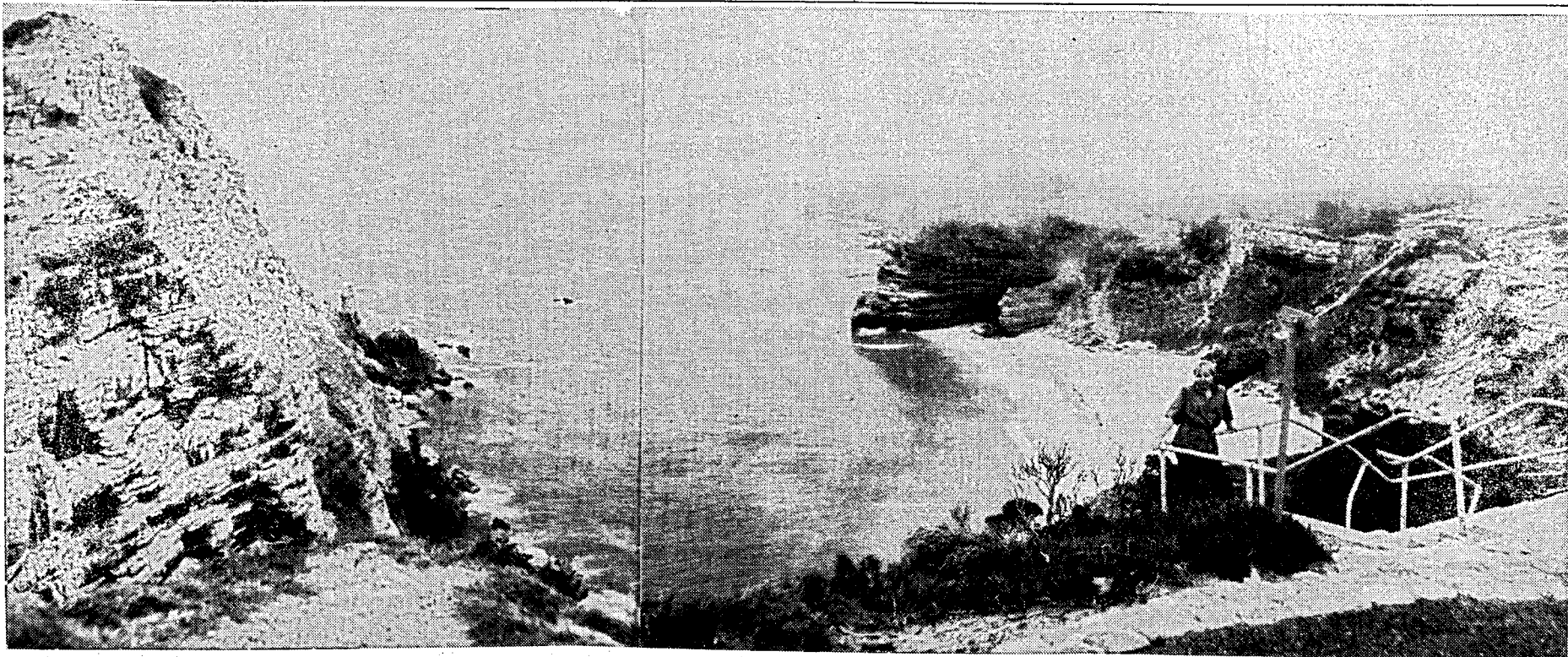
Na terenie brytyjskiego Natalu rośnie nie tylko populacja białych osadników. Wzrasta też liczba czarnych niewolników sprowadzanych z całej Afryki. W 1860 roku Brytyjczycy ściągają do pracy na plantacjach Hindusów, jako robotników najemnych.

Opustoszały jeszcze w XV wieku ląd, zamieszkują u progu XX wieku Flamandowie, Niemcy, Francuzi, Brytyjczycy, Hindusi, Mulaci Hotentoccy, wolne ludy Zulu i Xosa i kilkanaście innych plemion, które migrowały z północy, potomkowie sprowadzonych na plantacje niewolników z całego nieomal kontynentu. Rodzą się pokolenia na czerwonej, żyznej ziemi, którą wszyscy uznają za własną. Wielka szansa XX wieku i zapowiedź wielkiego konfliktu.

W kolejnym odcinku, Wojna Burska i współczesna historia Afryki Południowej

GRAŻYNA FARMUS

500 lat temu, na tej plaży w małej zatoczce otulonej mgłą, postawił stopę pierwszy biały odkrywca Afryki Południowej. Nie wiedział, że odkrył zarazem księgę geografii i historii. Cypel po lewej - to Przylądek Dobrej Nadziei, miejsce gdzie spotykają się dwa oceany Indyjski i Atlantycki. Temperatura ich wód jest różna, podobnie jak fauna i flora. Dziś uznał ten skrawek ziemi za opustoszały i błędny. Jego ziomkowie nie zagrzali tu miejsca.



W życiu człowieka najistotniejszą sprawą jest zdrowie. Od najdawniejszych czasów ludzkość szuka idealnego leku, który byłby skuteczny na wszystkie choroby.

Czy bioenergoterapia spełni te życzenia?

Obecnie jeszcze nie można na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie. Wymaga to czasu i systematycznych badań. Istnieje wiele hipotez wyjaśniających istotę zagadnienia, które z nich są słuszne pokaże czas, nie jest to oczywiście powód, dla którego nie można stosować bioenergoterapii już teraz.

"Rozwój jakiegokolwiek nauki przechodzi przez okresy, często dość długie, w których postępy dokonane budzą zainteresowanie prawie wyłącznie specjalistów.

Odkrycia doświadczalne i rozwój teorii, przypadające na te okresy posiadają charakter o tak wybitnym poziomie specjalistycznym, że ich wartość prawdziwa może być oceniona tylko przez tych, którzy spędzili całe, lub przeważającą część swego życia przy pracy umysłowej, poświęconej badaniom z danej dziedziny wiedzy.

W przeciwstawieniu do powyższych okresów, istnieją inne, wyjątkowe, można by powiedzieć promieniujące, w których dana wiedza znajduje nagle nowe tory, rwie krepujące ją więzy i poddaje całkowitej rewizji swe podstawowe koncepcje. Nagłe te przemiany interesują wówczas już nie tylko specjalistów, lecz każdą osobę kulturalną, każdy umysł śledzący z zainteresowaniem rozwój filozofii przyrody".

Louis de Broglie
Fizyk, Członek Francuskiej
Akademii Nauk,
Laureat Nagrody Nobla

Wielu ludzi, którzy nie zetknęli się na żywo z bioenergoterapią przechodzą obok obojętnie, jedni wierzą, inni kwitują to machnięciem ręki, lub uśmiechem. Jedynie ci, którzy odczuli na sobie działanie bioenergi stają się jej gorącymi zwolennikami.

W tej części rozmowy z mgr inż. Włodzimierzem Grzeszczakiem poruszymy tematy, które z pewnością zainteresują największych niedowiarków.

B.R.: Dlaczego większość jest przeciwnych stosowaniu metod niekonwencjonalnych, w tym również bioenergoterapii, skoro istnieje techniczna metoda stwierdzenia istnienia i zbadania tego promieniowania, które wydobywa się z organizmów?

W.G.: W 1985 r. byłem na przyjęciu towarzyskim u znajomych, które nieoczekiwanie przekształciło się w badania o charakterze naukowym. Wśród nieznanym mi dziesięciu osób, trzy osoby były chore na chorobę wieńcową, moim zadaniem było wytypowanie tych trzech osób, co też zrobiłem prawie od natychmiast.

Zupełnie przypadkowo dowiedziałem się, że właśnie syn gospodarza domu, mgr elektroniki, w swojej pracy dyplomowej skonstruował układ termistorowy do pomiaru temperatury. Na dłoni pod serdecznym palcem znajduje się receptor serca, wraz z moim kolegą mgr Hubertem Koskiem, wyszukaliśmy te receptory, oznaczyliśmy je, i w tym punkcie mierzyliśmy temperaturę. U osób chorych temperatura w tym miejscu była o 1,4°C wyższa niż u osób zdrowych.

Postanowiliśmy mierzyć temperaturę tego miejsca w trakcie trwania zabiegu, okazało się, że w momencie, gdy ja kończyłem terapię na sercu, naczyaniach wieńcowych - temperatura receptora serca spadała do temperatury 32°C tzn. do takiej, jaką mają ludzie zdrowi. Powtórzyło się to trzykrotnie u wszystkich pacjentów.

Przedstawiłem te badania p. doc. dr. med. Stanisławowi Hublowi, który był przewodniczącym komisji weryfikacyjnej Polskiego Towarzystwa Biocenotycznego, a który jest świetnym chirurgiem, zajmuje się chirurgią miękką i twardą. Stwierdził on, że tym doświadczeniem zrobiliśmy milowy krok; udowodniliśmy zasadność, słuszność oddziaływań bioenergoterapeutycznych na organizm ludzki, istnieje namacalny fakt, którym można potwierdzić słuszność i skuteczność tych metod. Następny eksperyment należy powtarzać, czym może zająć się każda klinika.

W tej chwili są już czujniki, którymi możemy wyłapywać te impulsy energetyczne, w związku z tym bardzo łatwo jest zbadać sferę promieniowania - długość fali, częstotliwość, natężenie - dane wprowadzić na komputer i przy jego pomocy znaleźć kontryfale, którą można by zadziać w miejsca aktywnie reagujące. Wtedy można wprowadzić na masową skalę leczenie pacjenta z pominięciem farmakologii.

Gdy teorię tą przedstawiłem na jednym z odczytów, pierwszym pytaniem lekarzy było: A co z nami, co my będziemy robić?

B.R.: A jak jest w innych krajach?

W.G.: Polskie Towarzystwo Biocenotyczne nawiązało kontakt z Amerykańskim Towarzystwem Biocenotycznym, które

Ręka leczy

mieści się w Chicago, stąd moje częste wizyty w Chicago, gdzie miałem możliwość spotkania się z amerykańskimi "Healerami", to jest specyficzna nazwa dla danego kraju, na przykład włoscy bioenergoterapeuci nazywają się "prandterapeutami".

Obecnie jest powołana Światowa Federacja Biocenotyki, do której należą takie kraje jak: USA, Szwajcaria, Anglia, Polska. Pozwoli to na szerszą wymianę doświadczeń i ukierunkowanie badań w tej dziedzinie.

Jak dotąd nasze badania prowadzone są na bazie entuzjazmu, spontanicznie i na zasadzie przypadkowości.

Wyniki doświadczeń nie są systematycznie zbierane, zapisywane. Niejednokrotnie pacjenci nie chcą się zgodzić na opublikowanie

bardzo ciekawego przypadku, nawet bezimiennie.

B.R.: Czy prowadzisz jakąś statystykę swoich pacjentów, i jaka jest skuteczność Twoich zabiegów?

W.G.: Mogę przedstawić statystykę ze Stanów Zjednoczonych, gdzie podczas mojego pobytu przez moje ręce przeszło około dwóch tysięcy pacjentów. Według obserwatorów, którzy zbierali informacje od pacjentów skuteczność leczenia wynosiła 85% - 90%.

Dziękujemy Ci bardzo za rozmowę i życzymy sukcesów w Twojej działalności na ziemi kanadyjskiej.

B.RZEPECKI

**W środę, 25 maja,
o godz. 19:00
odbędzie się spotkanie z
WŁODZIMIERZEM
GRZESZCZAKIEM
w budynku ZPwK,
przy 2282 Lakeshore Blvd. W.**

**Kontakt z
WŁODZIMIERZEM
GRZESZCZAKIEM
można nawiązać przez
Ryszarda Piotrowskiego
TEL. 624 - 3361**

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM K.P.K. OKRĘG TORONTO

206 Beverley St. Tel.: 979-9634, 979-9639

oferuje informacje i pomoc imigrantom polskim (w okresie poprzedzającym uzyskanie kanadyjskiego obywatelstwa) we wszystkich sprawach związanych z osiedleniem się i integracją w społeczeństwie Kanady, m.in. skierowania, tłumaczenia, pisanie życiorysów, uwierzytelnianie dokumentów pod przysięgą itp. Biuro otwarte od poniedziałku do piątku od 10 rano do 4 po południu. Usługi bezpłatne.

Komplety pytań na test prawa jazdy po polsku mogą nabyć nowi imigranci w Ośrodku Pomocy na 206 Beverley St.; cena \$3.

Oferuje nowo przybyłym pomoc w osiedleniu w Kanadzie, pośrednictwo w szukaniu mieszkań, pracy, kursy angielskiego, poradnictwo i licencje zawodowe, usługi notarialne; program sponsorowania uchodźców - poniedziałki i czwartki, godz. 10.30 i 2.30; **zbiorowe sesje orientacyjne** - wtorki godz. 11.00 - 1.00. Zapraszamy. Biuro otwarte: pon. - piątku 9.30 - 4.30.

Uwaga: tłumaczenia dokumentów dla osób bez statusu imigranta, jak również niektóre usługi notarialne są odpłatne.



Na zdjęciu Włodzimierz Grzeszczak przygotowuje się do zabiegu bioenergoterapeutycznego na pacjentce.

POZIOMO:

- 1 Mała grupa etniczna, lecz nie plemię
- 6 Wierzchołek góry
- 9 Opiekun stada owiec
- 10 Aprobata, wyrażenie zgody
- 11 Smuga świetlna
- 12 Uroczysty pochód religijny
- 16 Własny kraj
- 20 Etap dziejowy
- 22 Faza, okres w rozwoju zdarzenia
- 23 Farba malarska
- 24 Miękką skórka do wyrobu rękawiczek
- 25 Część konstrukcji mostu
- 26 Wielki niedźwiedź z Gór Skalistych
- 27 Łupina, plewa
- 30 Tworzywo, surowiec
- 33 Poborca należności pieniężnych od płatników
- 37 Wieloodcinkowy film telewizyjny
- 38 Troszczenie się, dbanie o kogoś
- 39 Proponujący zawarcie umowy
- 40 Niezwykle piękny mężczyzna
- 41 Zobojetnienie, stan odrętwienia

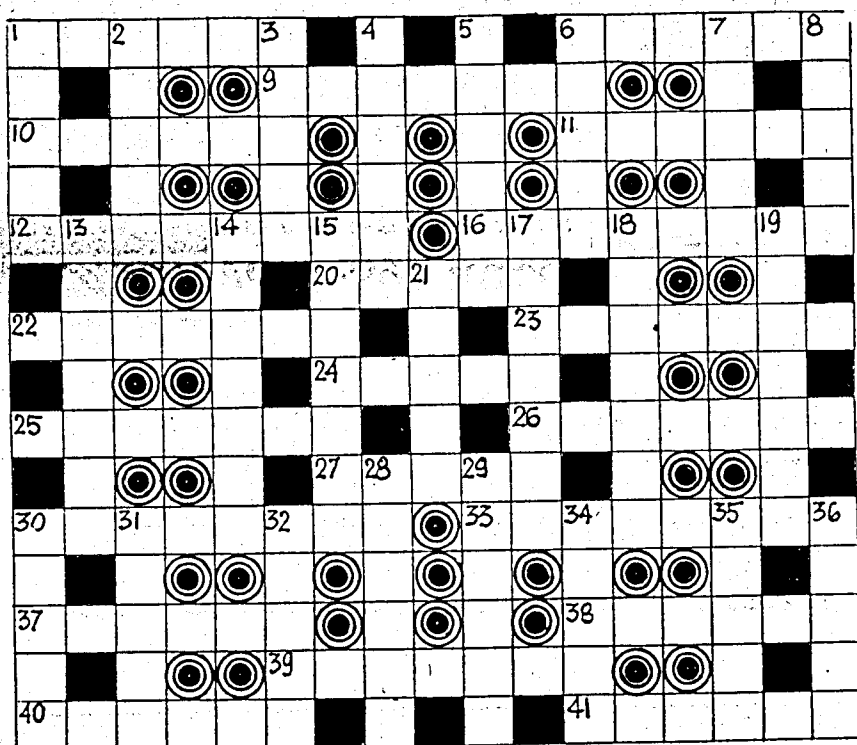
PIONOWO:

- 1 Niegdyś trofeum wojenne u Indian
- 2 Bibelot, klejnocik
- 3 Pierwiastek rozpowszechniony w przyrodzie w postaci związków, m.in. składnik nawozów sztucznych
- 4 Lichy kawał mięsa
- 5 Obżartuch
- 6 Czubek buta

- 7 Miękką skórka na kurtki i pantofle
- 8 Oszacowanie wartości
- 13 Laboratoryjne naczynie szklane
- 14 Cudowny napój, mający zapewnić wieczną młodość
- 15 Półpasożyt drzew, zimotrwała krzewinka
- 17 Turecka broń sieczna o wygiętej głowni
- 18 Malaria
- 19 Znany malarz francuski, żyjący w Polsce, artysta Czartoryskich (1745-1830)
- 21 Pod butem
- 28 Część całości
- 29 Gwałtowny wir
- 30 Osłona twarzy
- 31 Okres godowy u ryb
- 32 Eskimoski domek
- 34 Pewna suma pieniędzy
- 35 Wywarcie wrażenia
- 36 Murawa

Rozwiązanie krzyżówki

POZIOMO: 1. Niegdyś trofeum wojenne u Indian, 2. Bibelot, klejnocik, 3. Pierwiastek rozpowszechniony w przyrodzie w postaci związków, m.in. składnik nawozów sztucznych, 4. Lichy kawał mięsa, 5. Obżartuch, 6. Czubek buta.



KĄCIK SZACHOWY

Nr 3

MOTTO:

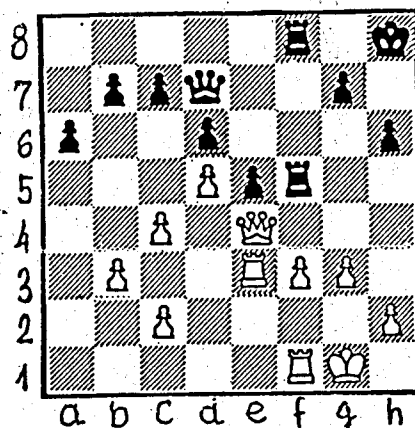
"Myślenie ma kolosalną przyszłość"

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 2

Jest to zakończenie partii pomiędzy Rubinsteinem a Teichmannem granej w 1907 r. w Karlsbadzie:

1. b2 - b4 Wc5 - c8 (nie przechodził)
1. Wc5 : g5 ze względu na
2. Sb5 - c7, Ha8 - c8
3. Wh1 - d1! Hc8 : c7
4. Wd4 : d7 We7 : d7
5. Wd1 : d7 Hc7 - c8
6. Ha4 - d1! z wygraną)
2. Sb5 - d6 b6 - b5? (opór przedłużyć mogło tylko 2. Wc8 - d8)
3. Sd6 : c8!! białe ofiarowują hetmana?
3. Sd6 : c8!! b5 : a4
4. Sc8 : e7 + Kg8 - f8
5. Wd4 : d7 i białe za hetmana odzyskały dwie wieże i skoczkę, co stanowi wielką przewagę materialną.

ZADANIE NR 3



Ruch mają czarne.

Znaleźć wygrywającą kombinację.

Rozwiązanie w następnym numerze.

Graosz

KALENDARIUM

Jeśli się w maju śnieg zdarzy,
to lato dobrze wyparzy.

19 maja - czwartek

Wschód Słońca: 04.29 Zachód Słońca: 19.30
Wschód Księżycy: 07.02 Zachód Księżycy: 23.42

Imieniny obchodzą: Celestyn, Iwo, Mikołaj i Piotr

1890 - Urodził się Ho Chi Minh
1965 - Zmarła Maria Dąbrowska, wybitna pisarka polska (ur. w 1889 r.)
1965 - Cyklon w Pakistanie zabił 12 000 osób.

20 maja - piątek

Wschód Słońca: 04.28 Zachód Słońca: 19.31
Wschód Księżycy: 08.08 Zachód Księżycy: ---

Imieniny obchodzą: Aleksander, Bazyli, Bernardyn i Bronimir

1648 - Zmarł Władysław IV Waza, tytułarny król szwedzki i car moskiewski (ur. w 1595 r.)
1799 - Urodził się Honoriusz Balzac
1901 - Strajk dzieci we Wrześni, wyraz buntu młodzieży Wielkopolski przeciw germanizacji szkoły, zakończony skatowaniem dzieci.

21 maja - sobota

Wschód Słońca: 04.27 Zachód Słońca: 19.32
Wschód Księżycy: 09.16 Zachód Księżycy: 00.13

Imieniny obchodzą: Kryspin, Przesława, Teobalda, Tymoteusz, Walenty i Wiktor

1810 - Urodził się Herman Gizewiusz, etnograf, narodowy działacz oświatowy na Mazurach, zasłużony w walce z germanizacją (zm. w 1848 r.)
1863 - Sformowano Kościół Siódmego Dnia
1970 - Zmarł Leonid Teliga, żeglarz, dziennikarz i tłumacz, 1967-1969 odbył samotny rejs dookoła świata na oceanicznym jachcie "Opty" (ur. w 1917 r.)

22 maja - niedziela

ZIELONE ŚWIĄTKI

Wschód Słońca: 04.26 Zachód Słońca: 19.33
Wschód Księżycy: 10.23 Zachód Księżycy: 00.38

Imieniny obchodzą: Emil, Helena, Julia, Rita, Roma, Roman i Wiesław

1808 - Urodził się Gerard de Nerval, francuski pisarz i poeta, jeden z prekursorów surrealizmu (zm. w 1855 r.)
1813 - Urodził się Ryszard Wagner, niemiecki kompozytor
1859 - Urodził się Artur Conan Doyle, pisarz angielski

1885 - Zmarł Wiktor Hugo, francuski pisarz i postępowy polityk, przywódca i teoretyk romantyzmu (ur. w 1802 r.)

23 maja - poniedziałek

VICTORIA DAY - święto dla uczczenia urodzin królowej Wiktorii i królowej Elżbiety

Wschód Słońca: 04.25 Zachód Słońca: 19.34
Wschód Księżycy: 11.28 Zachód Księżycy: 00.58

Imieniny obchodzą: Dezyderiusz, Iwona, Michał, Wilma i Zbislaw

1707 - Urodził się Karol Linneusz, szwedzki botanik
1883 - Zmarł w Paryżu Cyprian Kamil Norwid, poeta, dramaturg i prozaik (ur. w 1821 r.)
1934 - Zostali zastrzeleni przez policję Bonnie i Clyde w wieku 23 i 25 lat.

24 maja - wtorek

Wschód Słońca: 04.24 Zachód Słońca: 19.35
Wschód Księżycy: 12.33 Zachód Księżycy: 01.16

Imieniny obchodzą: Estera, Joanna, Milena, Tomira i Zuzanna

1543 - Zmarł Kopernik
1744 - Urodził się Jean Paul Marat
1819 - Urodziła się Królowa Wiktorja
1883 - W czasie uroczystości otwarcia mostu w Brooklinie, tłum stratiował 12 osób.
1941 - Urodził się Bob Dylan

25 maja - środa

Wschód Słońca: 04.23 Zachód Słońca: 19.36
Wschód Księżycy: 13.37 Zachód Księżycy: 01.32

Imieniny obchodzą: Borysław, Grzegorz, Leon, Madlena, Magdalena

WISŁA PARCEL SERVICE

72 Howard Park Ave.
Toronto, Ont. M6R 1V6
TEL: 534 - 9864

Upzejmie zawiadamiam,
że z powodu alarmującej sytuacji
w Polsce

OBNIŻAM CENY PACZEK !

MORSKIE - 1.80 / 1 kg
LOTNICZE - 3.80 / 1 kg
DOPLATY BEZ ZMIAN.

LERMONTOW

Dokończenie ze str. 11

narodu rosyjskiego. Aby nie być gołosłownym - główną w tych kręgach figurą w Akademogrodzie (syberyjski ośrodek naukowy) jest człowiek nazwiskiem Kazancew. Jego prace laboratoryjne skończyły się fiaskiem i zostały zarzucone, za co winą obciążył Kazancew konspirację syjonistyczno-masońską. Wkrótce potem Kazancew sam mianował się politycznym prorokiem.

Historia Walerego Emiljanowa, szefa moskiewskiego "Pamjatu" jest jeszcze bardziej dziwna. Emiljanow był nauczycielem w Instytucie Języków Obcych i mordercą swojej żony, której zwłoki poćwiartował i trzymał przez kilka dni w swoim mieszkaniu. Przesłuchiwany przez milicję stwierdził, że winę za morderstwo ponoszą "syjoniści i terroryści". Wyrzucono go z partii i skierowano na leczenie psychiatryczne. W zaledwie kilka lat później zjawiał się z powrotem na arenie życia publicznej stolicy, urządzając spotkania i ostrzegając swych zwolenników przed szatańską konspiracją....

Szaleńców i szaleńcze prądy znaleźć można w każdym kraju i w każdym czasie. Powstaje jednak pytanie, jak dużą polityczną wagę przywiązywać należy do tych zrywów?

Reakcja sowieckich mediów jest co najmniej interesująca. Jeszcze kilka miesięcy temu ignorowały one całą sprawę. Ostatnimi jednak czasy poświęca się podobnym doktrynom i podobnej działalności coraz więcej miejsca w prasie codziennej. Nie stałoby się tak, gdyby były one sprawą tylko jednostek o zamroczonych umysłach. Może to także oznaczać nagły zryw. Oczywiście - idee wyrażone w "Lermontowie" i na spotkaniach "Pamjatu" nie są dla nikogo nowe. Znawcy europejskiego faszyzmu łatwo wskażą na ich XIX-wieczne pochodzenie. Ale jak dotąd, podobne poglądy wyrażane były tylko w domysłach, albo w języku Ezopa. W czasach głośności nie ma już konieczności uciekania się do podobnych wybiegów. Mało tego - można nawet z takimi poglądami... dyskutować. I chociaż "Prawda" i "Izwestia" nie pochwały "Lermontowa", to jednak "Recznój Transport", dziennik, który - jak sama nazwa wskazuje - nie zajmuje się na co dzień sprawami rosyjskiej literatury, czy też "Młody Komunist" zgodnie twierdzą, że film ten jest największym wydarzeniem w historii sowieckiego kina.

Być może nie jest to jeszcze narodowe ruszenie, ale wśród członków ruchu jest bardzo wielu ludzi młodych. I mimo stosunkowo małej liczby członków wywodzących się z kręgów milicyjnych, ruch skierowany przeciw "innorodcom" wydaje się zyskiwać

znacznie większą popularność wśród "kolegów - podróżników" z prawego skrzydła, którzy wprawdzie nie hołdują zwariowanej doktrynie "Pamjatu", ale wierzą, że niektóre jego tezy są całkiem sensowne i na czasie.

Związek Sowiecki przechodzi teraz okres kompleksowego fermentu ideologicznego. Oddaje się honory marksizmowi - leninizmowi, ale wydaje się, że będą potrzebne wyższe bodźce ideologiczne, aby ową filozofię zachować. Przypomina to trochę odkurzacz ideologiczny, w którym coraz częściej pojawiać się będą idee takie, jakie głosił "Lermontow". Ostatnimi czasy, książki (takie jak te, pisane przez sławnego Walentyna Pikula), które mogłyby się ukazać bez trudu przed rokiem 1917 - oglądają światło dzienne. Tyle, że przed rokiem 1917 zostałyby one wyszydzone przez przedwojenną, liberalną inteligencję rosyjską.

Cała ta sytuacja jest z pewnością problemem dla sowieckich przywódców. Przez wiele, wiele lat "przekaz Lermontowa" dotyczący konspiracji przeciwko narodowi rosyjskiemu był łagodnie tolerowany, jeśli tylko nie był rażąco rasistowski. Teraz, w erze głośności, wszystko, czemu się wcześniej hołdowało w skrytości ducha, może wreszcie wyjść z ukrycia, korzystając z poluzowania w reżimie cenzury. Fascynujące będzie obserwować reakcje władz sowieckich. Jak dotąd, udzielono ostrzeżenia niektórym członkom partii. Niektórych wykluczono z partii za "działalność nie liczącą z imieniem dobrego komunisty". W dalszej perspektywie może podjęte zostaną bardziej drastyczne kroki. Ale uwaga - zakaz nałożony na fantazje ekstremalnej prawicy może być łatwo połączony z upadkiem nadmiernie fermentującej, nieumiarkowanej lewicy!!!

Idee, jakie przekazał Sowietom "Lermontow" mają bardzo głębokie w świadomości rosyjskiej korzenie. Można być pewnym, że ostatnie słowo wciąż jeszcze nie zostało w tej materii powiedziane...

Na podstawie "Encounter", 1988
Tłum. i opr. K.K.M.K.

ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

- Sztuka Edwarda Bonda "Summer" grana będzie do 29 maja w Toronto Free Theatre, 26 Berkeley St., 368-2856.
- Do 22 maja grana będzie sztuka Petera Andersona "Rattle in The Dash", Tarragon's Extra Space, 30 Bridgman Ave., 531-1827.
- Computer Show! 18 maja godz. 11-20, 19 maja godz. 11-16. Metro Toronto Convention Centre, 225 Front St. W.
- W muzeum McMichael Canadian Art Collection z okazji 90 urodzin jedyne żyjącego jeszcze przedstawiciela Grupy Siedmiu - A.J. Cassona - zorganizowana jest wystawa jego prac. Islington Avenue, Kleinburg, 893-1121.
- 19 maja otwiera sezon Ontario Place, 955 Lakeshore Blvd. W. (965-7711).
- W "Albert's Hall" (481 Bloor St. W., 964-2242) - Eddie Clearwater.

PACZKI DO POLSKI WYŚLIJ JUŻ DZIŚ PRZEZ



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel.: 537-7914
1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

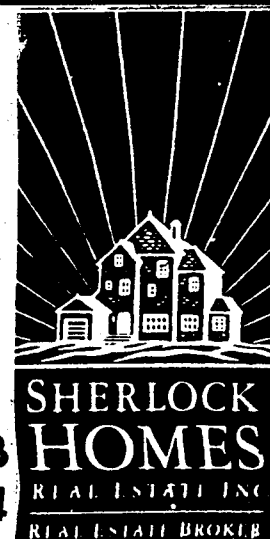
PACZKI MORSKIE ■ PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE • PRZEKAZY NA KONTA
- SAMOCHODY • GOTÓWKA • LEKI
- WĘGIEL • PACZKI ŻYWNOŚCIOWE
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Sherlock Homes Real Estate Inc.



**DANUTA
KOTAPKA**
Telefon
Biuro: 534-7788
Dom: 769-5394



Jane/Annette - wolno stojący, murowany, prawie nowy "backsplit", 4 sypialnie + apartament w "basementie". Może być wygodne mieszkanie + warsztat + dochód z "basementu". Dobra inwestycja.
Royal York/Norseman - wolno stojący, murowany, solidny bungalow, 3 sypialnie, duży "basement" z oddzielnym wejściem, garaż, ładna działka, połączona działka. Cena \$262,000
Okolice London - Motel, 9 pokoi gościnnych, dom 3-sypialniowy dla właściciela i biuro. Duża parcela. Cena \$165,000
Mississauga, blisko Dixie plaza - wolno stojący, murowany dom na pięknej, dużej działce. 3 sypialnie, pokój rodzinny z wyjściem na duży, drewniany taras, garaż, osobne wejście do wykończonego "basementu". Cena \$204,000
Mississauga - Hwy 10/Eglinton - nowy, murowany dom - 1600 sq/feet. 3 sypialnie, 3 łazienki, garaż. Cena \$176,000

• Na ekrany kin w Toronto w tym tygodniu weszły m.in. "That's My Baby" scen. i reż. Eddie Yolles i John Bradshaw, "Bloodsport" w reż. Newt Arnold, "White Mischief" w Michael Radford.

• Art Gallery of Ontario organizuje spotkania "W czwartek za trzy dolary". Program obejmuje spotkanie z reżyserem i pokaz jego filmów. Początek o godz. 19. Szczegóły tel.: 979-6608.

• Royal Ontario Museum w dalszym ciągu gościnnie z Izraela wystawa pt. "Treasures of The Holy Land", a do 5 września wystawie towarzyszyć będzie projekcja filmu National Geographic "Jerusalem: Within These Walls". W niedzielę o godz. 12, a w środy i czwartki o 13.

• W dniach od 10 maja do 29 maja odbywa się w Toronto festiwal teatrów kanadyjskich pod nazwą National Festival of Canadian Theatre. I tak:

- 21 maja Theatre Prince Edward Island przedstawia "The Venerables"
- 17-22 maja Meta-Physical Theatre prezentuje "Emotional Baggage". Adresy i godziny poszczególnych przedstawień pod telefonem: 927-7735. Karnet na jeden wieczór obejmuje trzy przedstawienia i kosztuje \$10, a na trzy dni - \$20 i można obejrzeć do 9 sztuk.

I DZIECIOM:

• "Midwinter Night's Dream" Harry Somersa jest operą dla dzieci śpiewaną przez dzieci w du Maurer Theatre Centre, Queen's Quay Terminal, 231 Queen's Quay W. 21 maja o godz. 19.30, 22 i 23 maja o godz. 13. Tel. 973-4000.

• "Kaleidoscope" pod takim tytułem odbywa się w soboty i w niedziele w godz. 11.30 - 16.30 impreza, gdzie fachowcy przy udziale dzieci robią cuda i cuderki: świece, origami, kukielki, malują przepięknie na jedwabiu. Harbourfront, York Quay Centre, 235 Queens Quay W., 973-3000.

• "Milk International Children's Festiwal". W dniach od 17 do 23 maja wspaniałe atrakcje dla dzieci (występy klaunów, akrobatów, śmieszne makijaże, występy zwierząt i ludzi oraz wiele niespodzianek). Harbourfront, York Quay Centre, 235 Queen's Quay W. (bilety: 973-4000 oraz w oddziałach BASS, tel. 872-2277).

• 23 maja, z okazji urodzin królowej Wiktorii w zabytkowym budynku Gibson House odbędzie się uroczyste celebrowanie tej uroczystości, w programie m.in. występy teatru lalkowego i koncert muzyki XIX-wiecznej. Początek o godz. 12. (5172 Yonge St., 225-0146).

**Komisja Kultury Kongresu
Polonii Kanadyjskiej
zaprasza
na odczyt prof.
JÓZEFA LITYŃSKIEGO
"WPLYW POLITYKI
GORBACZOWA NA
SYTUACJĘ W POLSCE"
- czwartek, 19 maja, 7.30
dolna sala Credit Union,
220 Roncesvalles Ave.
Wstęp wolny**

ZDROWIE**WYŻSZA LICZBA
CHORYCH NA AIDS**

Światowa Organizacja Zdrowia podała, że rośnie liczba chorych na AIDS w skali światowej. W miesiącu kwietniu br. liczba chorych dotkniętych wirusem AIDS zwiększyła się, w

porównaniu z danymi z marca br., o 3,29%, co równało się 2 808 rozpoznanych przypadków w ciągu 30 dni kwietnia. Według Światowej Organizacji Zdrowia na świecie jest w tej chwili 88 081 chorych na

AIDS, 65% zarażonych znajduje się w Stanach Zjednoczonych, tj. około 60 tysięcy przypadków. Światowa Organizacja Zdrowia przestrzega jednak, iż liczba osób faktycznie chorych na AIDS może być dwukrotnie większa. Trudności ze zdobyciem dokładnych danych występują przede wszystkim w krajach afrykańskich i południowo-wschodniej Azji, gdzie warunki terenowe i stan opieki zdrowotnej nie pozwalają na właściwą diagnozę i objęcie badaniami całej

populacji. Niektóre szacunkowe przewidywania mówią, iż faktyczna liczba chorych w skali światowej może wynosić już około 160-200 tysięcy ludzi. Według dostępnych danych, po obydwu Amerykach następnym miejscem na liście chorych na AIDS zajmuje Europa z 10919 wykrytymi przypadkami, następnie Afryka - 10583 chorych, strefa zachodniego Pacyfiku - 985, basen Morza Śródziemnego (bez Europy) - 104 i Azja Południowo-Wschodnia - 26 chorych

na AIDS. Z trzydziestu krajów europejskich, które mają łącznie prawie 11 tysięcy zarażonych, na pierwszym miejscu znajduje się Francja - 3073 chorych, na drugim Niemcy Zachodnie - 1906, dalej Włochy - 1619, Wielka Brytania - 129 i na piątej pozycji Hiszpania z 789 przypadkami. Kraje bloku wschodniego są daleko w tej klasyfikacji: Związek Sowiecki - 4 przypadki, Polska - 3, Bułgaria - 3, Niemcy Wschodnie - 6, Węgry - 11, Rumunia - 3 chorych na AIDS.

Kobla

LLBO

OBIAD
(kupon nieważny przy zamówieniach po obniżonych cenach lub promocyjnych cenach)

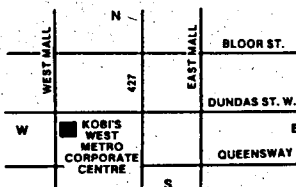
Zamów jedno danie
OBIAD DLA DWÓCH OSÓB
drugie dostaniesz bezpłatnie.

Zamawiając droższe potrawy otrzymasz dwa dania w cenie jednego

Kupon ważny do 31 MAJA

Telefon

621 - 6050



NOWY

POLSKI KLUB i RESTAURACJA

w wieżowcu w Etobicoke

Adres: 195 The West Mall, Etobicoke

miejsce spotkań, wspaniały wystrój sal, duże bezpłatne parkingi, znakomity dojazd i komunikacja. Świetna polska i kanadyjska kuchnia, przebogaty wybór napojów alkoholowych i zakąsek.

SPECJALNE CENY Z OKAZJI OTWARCIA



**POLISH
STUDIO**

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

on CITY TV

KANAŁ 57, KABEL 7

w każdą sobotę o godz. 11 rano

**WŁAŚCICIEL - 755592 ONTARIO LIMITED
ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ, TEL. 534-7788**

PRODUKCJA - TADEUSZ LIS, TEL. 747-9883

**ADRES: POLISH STUDIO
c/o SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.
431 RONCESVALLES AVE., TORONTO M6R 2N3**

Pod powyższym adresem nasi widzowie mogą nadsyłać wszelkie uwagi, życzenia i propozycje w sprawie programu, a także, jeśli sobie życzą i chcą wesprzeć nasz program finansowo - czekamy, które powinny być wystawione na POLISH STUDIO.

UŚMIECHNIJ SIĘ DO WIOSNY !!!**PORADNIK KOSMETYCZNY**

Po zimie wszyscy czujemy się zmęczeni i osłabieni. Cały nasz organizm bardziej niż kiedy indziej skłonny jest do przeziębień, a skóra staje się "szara", często zmienia swoją barwę na sinoczerwoną, jest wrażliwa na zmiany temperatury, a także zjawiają się na niej popękane naczynia krwionośne, piegi i przebarwienia.

Zastanówmy się więc wspólnie, jak postępować, by poradzić sobie z pozimowymi kłopotami ze skórą twarzy, szczególnie dającymi się we znaki w Kanadzie.

Przy skłonnościach do zacierwień, czy rozszerzeń naczyń krwionośnych wielką pomocą mogą być zabiegi zewnętrzne. Wskazane jest całkowite zaniechanie stosowania mydła do mycia twarzy. W tych wypadkach najlepiej myć twarz naparem ślazu (zioło) lub płatkami owsianymi. Do mycia twarzy - łyżkę zmielonych płatków owsianych zalej wrzącym mlekiem lub wodą. Po utworzeniu się gęstej papki nabierz ją na dłoń i myj twarz jak mydłem.

Wiosenne podrażnienia skóry i brak jej odporności powstają na skutek niedoboru witamin i wysuszenia skóry po mroźnej zimie. Braki te możesz uzupełnić stosując maseczki z produktów spożywczych, oraz jarzyn i owoców, które najsukuteczniej odżywiają i nawilżają skórę. Nie powinno Ci to sprawić większego kłopotu, gdyż maski te są bardzo łatwe do wykonania. Za podstawę maseczek najlepiej wziąć świeży twaróg ukreślony na jednolitą masę. Ma on prawie wszystkie witaminy poza wit. C, ma też dostateczną ilość tłuszczu naturalnego i właściwości nawilżające. Taki twarogowy krem można wzbogacić różnymi dodatkami w postaci soków z owoców, jarzyn lub utartych z nich papek.

Drugim poważnym kłopotem ze skórą, występującym wczesną wiosną wraz z pierwszymi promieniami słońca są różne plamy barwnikowe m.in. piegi. Skóra nie mając kontaktów ze słońcem w okresie zimy, nie wytwarza dostatecznej ilości obronnego barwnika. Jeżeli jeszcze do tego zmyjemy mydłem naturalny płaszcz tłuszczowy skóry, nie tylko mogą powstać piegi, ale i inne przebarwienia np. brązowe geometryczne plamy. Niezmiernie ważną rzeczą jest zewnętrzna ochrona przed promieniami pozafioletowymi. Z tych więc względów rano, aby nie niszczyć naturalnego płaszcza ochronnego skóry zrezygnuj z mycia twarzy mydłem, posmaruj ją tłustym kremem, a po wchłonięciu - zabezpiecz jeszcze cienką warstwą kremu światłochronnego. Przeciw przebarwieniom skóry można ponadto stosować maseczki witaminowe z jarzyn i owoców, zwłaszcza bogatych w witaminę C, jak porzeczki, cytryny, kiwi. Pamiętaj, że wit. C wpływa korzystnie przy zaburzeniach barwnikowych. Profilaktyka może uchronić skórę od innych przebarwień, nie uchroni jednak przed "piegami". Na tę "ozdobę" nie ma właściwie rady. Ale przecież tak naprawdę to piegi nie ujmują wdzięku i walorów interesującej kobiecie. Proponuję więc pogodzić się z piegami, jeżeli rezultaty walki z nimi nie zadowolą Cię.

Jeżeli chcesz poprawić swój wygląd zewnętrzny przed nadchodzącą wiosną zdecydуй się na wizytę w gabinecie kosmetycznym. Fachowo przeprowadzone zabiegi oczyszczające, nawilżające, regenerujące przywrócą Twojej skórze elastyczność, gładkość i świeży wygląd.

EWA

TEL. 848 - 4835

FINE PIANOS

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
• MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY
rowadzimy również wszelkie naprawy i strojenia pianin i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie
TEL. 896-9782
35 Kings St. E. unit 16, Mississauga
od godz. 10 do 19-tej

**ARMADALE Meats Product (Mfg.) Ltd**

1011 Haultain Court Unit 16/17
Mississauga, Ontario L4W 1W1
Tel. 625-8326/27

Sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych bezpośrednio w masarni.

ZESTY'S GOURMET DELI

polskie delikatesy w Mississauga (Clarkson)
wyszukane, smaczne i najwyższej jakości potrawy
urządzamy chrzestiny, komunie, przyjęcia weselne itp.
zapewniamy sprawny, szybki obsługa
wykwalifikowanego personelu

Właściciele: Jadwiga i Gabriel Mencfeld
TEL. 823-1167

1900 Lakeshore Rd. W. Mississauga
na wchód od Southdown Rd. na Inverhouse Plaza
pon. - środa 9-18h, czwartek-piątek do 19h, sobota 9-18h

SUPERIOR SAUSAGE CO.
1004 Dundas St. W.
TEL. 531-8422

KONKURENCYJNE CENY!
Wędzone na miejscu
słynne na całe Toronto
polskie kiełbasy
Szynki, kabanosy, wędliny,
mięsa, różne delikatesy

**Karl's Butcher
& Grocery**

właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu, smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO
TEL. 531-1622

**KINGSWAY MEAT
PRODUCTS AND DELICATESSEN LTD.**

HUBERT WESIERSKI, IVAN GRGIC
2342 Bloor St. W., Toronto
TEL. 762 - 5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich
własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko kwalifikowanych
polskich rzeźników, według tradycyjnych polskich receptur.
CENY KONKURENCYJNE

**SKIN CARE
STUDIO**

DYPLOMOWANA
KOSMETYCZKA
Z WARSZAWY
zaprasza do
nowo otwartego
gabinetu
kosmetycznego
w MISSISSAUGA

Wizyty proszę zamawiać
telefonicznie
TEL. 848 - 4835
(okolica Queensway E. and Cawthra)

**EUROPEAN
ESTHETICS**

natural skin care

**NOWOCZEŚNIE
WYPOSAŻONY
ZAKŁAD
KOSMETYCZNY**

• Leczenie przeciw-
zmarszczkowe
• Pielęgnacja twarzy
• Masaż kosmetyczny
• Manicure i pedicure,
waxing
• Makijaż oraz inne
zabiegi

**NISKIE CENY USŁUG
TEL. 240-9177**

1692 Jane Str. Unit 4
(Skrzyżowanie
LAWRENCE AV. W. / JANE St.)

**Zakład kosmetyczny
LE VISAGE**

(poprzednio mieszczący
się w Paris Studio)
uprzejmie
zawiadamia o
zmianie lokalizacji.
**KOSMETYCZKA
SŁAWA**
zaprasza
pod nowy adres
1716 Queen St. W.
Salon fryzjerski Lidii
(w pobliżu skrzyżowania
z Roncesvalles)
TEL. 535 - 6686



HOROSKOP

BARAN

Dobra forma. Miłe niespodzianki. Nie ulega wątpliwości, że potrafisz wykorzystać pozytywne prądy. Niektórzy wezmą udział w znaczącym spotkaniu towarzyskim. Wywrzesz ogromne wrażenie na nowo poznanej osobie płci przeciwnej. Ktoś poważnie się Tobą zainteresuje. Nie załamuj się małymi niepowodzeniami. Zastanawiająca oferta zawodowa ze strony Strzelca. Unikaj Raka. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 8.

BYK

Dużo szumu i zamieszania, bowiem szykuje się spotkanie z osobą, która do dziś budzi w Twym sercu wiele emocji. Sprawy dotychczas nieważne wychodzą na pierwszy plan, a odwieczne kłopoty i problemy w ogóle się nie liczą. W pracy wszystkie czynności wykonujesz niemal machinalnie, pozornie bez zarzutu. Przyłóż się, a zostaniesz doceniony. Bykom mężczyznom dokuczają kłopoty materialne. Konstruktyny znak - Ryby, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

BLIŹNIĘTA

Niespodziewanie pojawiają się przeszkody, które na jakiś czas zmniejszą Twoją odporność (i zaradność?). Później przypadkowo spotkasz osobę, która zaimponuje Ci opanowaniem i rozumą. Skutecznie pomoże Ci uwierzyć w siebie. Może jest to załóżek wielkiej przyjaźni? W pracy charakteryzuje Cię pośpiech. Twój znak - Lew, unikaj Ryb. Dzień miły - 3, liczba szczęśliwa - 6.

RAK

Po długich i energicznych staraniach uda Ci się nawiązać dialog z osobą o całkowicie odmiennych poglądach i innej skali wartości. Dowiediesz na czym polega trudna sztuka tolerancji. W połowie tygodnia przykry incydent. W pracy nie zawsze wykazujesz należytą wytrwałość i odporność na stresy, a tu te cechy są w cenie. Nie zawiedziesz się na Wodnika, ale na Lwa już nie licz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

LEW

Trudny tydzień. Bierzesz odpowiedzialność nie tylko za własne losy. Raz jesteś górą i triumfujesz, a potem ogarniają Cię wątpliwości. Czasami robisz wrażenie, że nie nadążasz za biegiem wydarzeń, tkwiąc na bezpiecznej, wygodnej pozycji. Niektórzy skłonni są podjąć decyzje wyłącznie w imię własnych racji. Sprzyjający znak: Baran, unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

PANNA

Niejedna Panna odetchnie z ulgą w początku dobrze spełnionego obowiązku. Komuś pomożesz i to naprawdę kosztem własnego wolnego czasu. Znakomite perspektywy w sprawach serca. Nawet nie myślałaś o tak emocjonujących i głębokich doznaniach. Jesteś przekonana o wyjątkowości takiego układu (związku?). Natomiast w pracy zmienne szczęście. Ale sam sobie zrażasz przełożonych wyważaniem. Sympatyczny znak - Skorpion, unikaj Wagi. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 2.

WAGA

Jednym pisane wielkie i nieoczekiwane szczęście w miłości, zwłaszcza notorycznie samotni, a nawet zdesperowani mają konkretną szansę na tzw. życiowe spotkanie. Idealne porozumienie. Wzajemne inspiracje. Nowy impuls do twórczych działań. To nie do wiary, ale i Ty możesz być autorem wielkiej gąfy. Pomyśl o drugiej Wadze. A na pewno nie poświęć czasu Rakowi, nie warto. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 5.

SKORPION

Spokój. Równowaga i pogoda ducha. Nareszcie potrafisz nabrać dystansu do spraw, które dotychczas wyprowadzały Cię z równowagi. Dołóż starań, aby zachować pełną niezależność osądów. Wiedz, że osoby cieszące się powszechnym uznaniem i autorytetem liczą się z Twoją opinią. Niektórzy odniosą zachwycający sukces w działaniach pozazawodowych. W oczach partnera podziw i zazdrość jednocześnie. Ważny znak - Rak, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa 3.

STRZELEC

Obiecująca sytuacja w życiu osobistym. A reżyserem tego spektaklu jesteś właśnie Ty! Nawet najbardziej energicznych, rzutkich, przewidujących zaskoczy błyskawiczne tempo wydarzeń. W domu pełna konsolidacja wokół realizacji atrakcyjnych planów, związanych z wielką, frapującą wyprawą. W pracy nie dasz nikomu wkroczyć na obszar swoich kompetencji. Docenisz rzetelność Byka. Wodnik czyha na Twoje potknięcia. Dzień - piątek, liczba - 7.

KOZIOROŻEC

W tym tygodniu faworyzowani są Ci, którzy nie ulegają pokusom i nałogom. Choć nie będzie łatwo, choć trudno uniknąć wahań i wątpliwości, zwłaszcza w chwili odpowiedniego wyboru - wiele czynników wskazuje na to, że z trudnej próby wyjdiesz obronną ręką. Przycylny znak - Wodnik, unikaj Raka. Dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 9.

WODNIK

Tydzień nie pozbawiony dramatycznych spieć i komplikacji. Nawet najbliżsi mogą być celowo lub przypadkowo wprowadzeni w błąd. Impulsywne reakcje i niekonsekwencje w postępowaniu. Również w pracy wciąż wszystkich pouczasz i czepiasz się niczestotnych detali. A sam wobec siebie stosujesz taryfę ulgową. I jeszcze ostrzeżenie: nie podpisuj w tym tygodniu żadnej transakcji! Znak godny zaufania - Byk, unikaj Panny. Dzień ważny - piątek, liczba - 4.

RYBY

Zmiany i to duże. W życiu osobistym serie decyzji podjętych wyłącznie z myślą o własnych korzyściach. Niektóre, szczególnie złośliwe Ryby będą postępować bezwzględnie i bezlitośnie. W tym tygodniu należy szczególnie uważać na bezpieczeństwo i zdrowie. Najważniejszą rolę w rozwoju wydarzeń odegra Baran, unikaj zwady ze Strzelcem. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.

19 maja - 25 maja



SINCE 1972

Realtor

TEL. 532 - 4444

24 HOUR

ACTION CENTRE III

**TAK !!!
SUKCES
FIRMY
TO FAKT...**

**Blisko 1500 sprzedanych
nieruchomości!!!
Chcąc korzystnie i szybko
sprzedać lub kupić
nieruchomość
powierzcie
Państwu to naszej firmie.
Komputerowe połączenia.
40 agentów do usług
Państwa.**

**Podajemy do wiadomości:
Firma założyła szybki i łatwy
do zapamiętania numer
telefonu
532 - 4444.
Poprzedni numer
532 - 4441
jest teraz drugą linią.**

**217 RONCESVALLES
Avenue
TORONTO, M6R-2L6**

Mississauga - nowy dom na dużej działce (65 x 165), pięknie wykończony wewnątrz. Cena \$205,000. Halina FIRGAN, 532-4444.

Peterborough - nowa, 3-sypialniowa, murowana połówka. Możliwość wynajęcia za \$950 miesięcznie. Cena \$95,000. Halina FIRGAN, 532-4444.

Jane - Eglinton - punkt naprawy obuwia i wyrobów skórzanych, bardzo dobra lokalizacja (plaza). Niski rent. Cena \$35,000. Halina FIRGAN, 532-4444.

Toronto - 3-sypialniowy, wolno stojący, 2-piętrowy dom. Cena \$199,000. Halina FIRGAN, 532-4444.

Roncesvalles Ave. - 3-apartamentowy budynek, w bardzo dobrym stanie. Oddzielne wejścia i liczniki. Roczny dochód \$37,000. Halina FIRGAN, 532-4444.

Etobicoke - 2-sypialniowe mieszkanie własnościowe, w czystym, ładnym budynku, blisko komunikacji. Cena \$124,000. Halina FIRGAN, 532-4444.

High Park - 3-piętrowy, murowany, wolno stojący dom. Podwójny garaż. Może być dochodowy. Cena bardzo dobra, doskonała lokalizacja. Małgorzata CELUCH, 532-4444.

St. Clair - Davenport - 3-piętrowy, murowany, wolno stojący dom. Bardzo ładne wykończenie wnętrza. Blisko do wszystkiego, cena \$289,000. Małgorzata CELUCH, 532-4444.

Etobicoke - 3-sypialniowe, murowane bungalow, w doskonałym stanie. Duża łota, wykończony dodatkowy apartament w piwnicy. Doskonałe położenie. Małgorzata CELUCH, 532-4444.

Etobicoke - legalny triplex - 3-2-sypialniowe apartamenty, budynek w idealnym stanie, dobry dochód. Cena przystępna. Małgorzata CELUCH, 532-4444.

Mississauga - 3-sypialniowe, murowane bungalow, super nowoczesne wykończenie wnętrza. Dom prawie jak nowy. Osobne mieszkanie w piwnicy. Łota 50 x 150. Małgorzata CELUCH, 532-4444, 271-4533.

Mississauga - Exbury Cr. - Bungalow na dużej parceli, 3 sypialnie oraz jednosypialniowy apartament w piwnicy, możliwość wynajęcia za ok. \$650. O bliższe informacje proszę dzwonić Bogdan MOSTOWY, Tel. biuro 532-4444 lub 531-8592.

Mississauga - townhouse, 3 sypialnie, w ładnej okolicy do sprzedania. Proszę dzwonić Bogdan MOSTOWY, 532-4444.

Tani 3-sypialniowy "townhouse", blisko Mississauga. 15% wpłaty. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Murowany "bungalow" na dużej parceli. Dwie kuchnie, dwie łazienki. Wynajęty za \$18,000 rocznie. Cena \$189,900. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Hamilton - duży, prawie nowy dom, położony w ładnej dzielnicy. \$174,000. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Blisko Bloor St. - ładny "backsplit" z basenem, oraz z "basement apartment". Zenon RUDZKI, 532-4444.

Mississauga - 3-sypialniowy "bungalow" z dużym garażem, wykończoną piwnicą, położony na bardzo spokojnej ulicy, blisko szkół. \$189,900. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Etobicoke - 3-sypialniowy "bungalow" z 2-sypialniowym apartamentem w piwnicy. Garaż, duża łota. Jan GRABOWSKI, 532-4444 lub 265-1706.

Dundas - Runymede - wolno stojący dom, 2-piętrowy, 3 sypialnie. W piwnicy apartament. Prywatny parking. Jan GRABOWSKI, 532-4444.

Scarlet - 3-sypialniowa połówka, mogą być 3 oddzielne apartamenty 1-sypialniowe, 3 oddzielne wejścia. Prywatny parking na 3 samochody. Jan GRABOWSKI, 532-4444.

Caledon - 3 budowlane działki w centrum Caledoni, 3,5 akra. Residential and Commercial. Jan GRABOWSKI, 532-4444

POTRZEBNI OCHOTNICY

Jeśli zastanawiasz się nad tym, jak produktywnie i konstruktywnie spędzać wolny czas, skontaktuj się z OŚRODKIEM IM. PAWŁA I JANA REKAI, pierwszym w Toronto wielojęzycznym domem dla ludzi niedołączonych, znajdującym się przy ul. Sherbourne nr 345. W przyjemnej, przypominającej dom atmosferze będziesz mógł, jako wolontariusz, zajmować się całym szeregiem spraw. Jeżeli interesują Cię ludzie i do tego znasz jakiś język, poza angielskim, skontaktuj się z Martą pod nr. 964-1599, od której uzyskasz więcej informacji.

**Nowy punkt
sprzedaży Echa-
Tygodnika Polskiego
KIOSK W KNOB
HILL FARM
WESTON RD.**

HIGH TOP PHOTO LAB

TYLKO W KOLORZE
Profesjonalne wywoływanie filmów,
obróbka laboratoryjna zdjęć.

TEL. 252 - 9934

3043 Lakeshore Blvd. West, Etobicoke
MÓWIMY PO POLSKU

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia
osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Pomoc w przenoszeniu bagaży, dowożenie
pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe
mikrobusy, kierowcy z ponad 10-letnim
doświadczeniem.

TEL. 247-0817 lub 421 - 3591

**UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy**

**POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD.**

2150 Bloor St. W.
(wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

CODZIENNIE od 10 do 2:30 po poł. i od 7:30 do 9 wiecz.
SOBOTY od 10:30 do 12:30 po poł.

Konta depozytowe...	5 3/4%	rocznie
Specjalne konta depozytowe... (minimalny depozyt \$ 5,000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	5 1/4%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty...	7.0%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	7 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	7.0%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	7 1/2%	rocznie
1-roczone certyfikaty...	8 3/4%	rocznie
1-roczone certyfikaty... (min. \$50,000)	9 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty...	9 1/4%	rocznie
3-letnie non-redeemable...	10.0%	rocznie
3-letnie certyfikaty (min. 50 tys.)	9 3/4%	rocznie
RRIF	9.0%	rocznie
demand depozyt	8 1/2 %	rocznie
1-roczone term depozyt (min. \$10,000)	9 %	rocznie
3-letnie term depozyt (min. \$10,000)	10 %	rocznie
Pożyczki personalne...	14 1/2%	rocznie
Pożyczki hipoteczne... (\$ 50,000 pożyczki ubezpieczone na życie)	12 1/4%	rocznie
Line of credit...	15 1/4%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa
w naszej Credit Union

POCZYTAJ MI ECHO



Dzień dobry! Czy wszystkie dzieci mnie już znają? Nie, niektóre widzą tę rubrykę pierwszy raz? Ależ ona jest dla Was i tylko dla Was!

Żebyście też miały swoją gazetę, a przynajmniej kawałek gazety. Oczywiście bez Mamy się nie obejdzie, Mama będzie pośredniczyć między mną i Wami. Co to znaczy pośredniczyć? To tak jakby łączyć nas, być w środku między nami i jednocześnie pomagać nam się porozumieć. Bo przecież jeszcze chyba same czytać nie umiecie?

Acha, ktoś tu już zapytał, jak jest pośredniczyć po angielsku - proszę bardzo: **MEDIATE**.

Jak zwykle czeka Was dzisiaj polski wiersz i trochę tłumaczenia. Wiersz jest ze zbioru Jerzego Kiersta "PRZED ODLOTEM" i nosi tytuł **"BOCIAN"**.

Przypatrz się ptakom. Co za kolory!

Jakie szczybeloty i jaki lot!

Te zamieszkują gaje i bory,

te - parki, to są mieszkańcy błot.

Lecz, co ciekawsze, jesienną senną
większość tych ptaków opuszcza nas:
lecą za morza, tam gdzie jest ciepło
i powracają w wiosenny czas.

I teraz mówi bocian:

Miałem koło i topolę -

stoi sobie przy stodole.

Miałem żonę, bocianicę

i żab pełną okolicę.

Teraz z żoną, z córką, z synem

jak szybowiec w dal popłynę.

Polecimy w sto bocianów

wielkim "kluczem" jutro rano.

Wyląduję hen - daleko,

nad spokojną, ciepłą rzeką.

Co to są gaje i bory? To różne odmiany lasu. Gaj albo gaik to laszek mały, w którym rosną młode drzewka. Bór - to wielki stary las i koniecznie muszą w nim być drzewa liściaste, nie tylko iglaste choinki.

"Miałem koło" - jak jest koło po angielsku? **WHEEL**. Ale właściwie na co bocianowi potrzebne jest koło - czy on samochodem jeździ? Nie, tylko ludzie na polskiej wsi, kiedy chcą, żeby bocian uwił sobie gniazdo blisko ich domu (uwił, to tak zbudował, tylko z gałęzi i trawy) - wtedy specjalnie dla niego przymocowują na jakimś wysokim drzewie, najlepiej na topoli, koło drewniane od wozu. Niekoniecznie nowe, może być stare, używane, nawet trochę zepsute. Takie koło jest jakby podstawą pod gniazdo, podłogą. Śmiesznie byłoby mieszkać w takim okrągłym pokoju, prawda? A bocian i bocianica, kiedy chcą wychowywać małe bocianięta, na tym kole płożą gałęzie i budują gniazdo. Ludzie są wtedy zadowoleni, bo bocian podobno przynosi szczęście. Jak jest

szczęście po angielsku? **LUCK** albo **GOOD LUCK**. A przynosić komuś szczęście - **BRING LUCK**. "Stoi sobie przy stodole" - co to jest stodola? To taki wielki, drewniany budynek, w którym przechowuje się zboże, zebrane z pola. Żyto - po angielsku **RYE**, pszenicę - **WHEAT**, jęczmień - **BARLEY**, czy owies - **OATS**. Co się robi z żyta i pszenicy? Chleb. Z jęczmienia kaszę, a z owsa? No... **OAT FLAKES**, tak, płatki owsiane!

"Jak szybowiec w dal popłynę" - oczywiście "popłynę" to sobie tak poeta tu mówi swobodnie, po swojemu, bo szybowce nie płyną po wodzie, tylko latają w powietrzu, ale przecież czasem się mówi, że chmury płyną po niebie... a co to jest szybowiec? To taki samolot bez motoru, który korzysta tylko z siły wiatru i z prądów powietrznych, a one go wznoszą wysoko, wysoko - tak jak Wasz latawiec.

Zresztą ludzie nauczyli się latać szybowcami, obserwując właśnie lot bociana.

Wielkim "kluczem" - czy to będzie taki klucz do otwierania drzwi? Nie, skąd, my w Polsce tak nazywamy szyk, w którym lecą ptaki. Bo one nie lecą zwyczajnie, jeden za drugim, ani byle jak, gromadą, tylko jeden najważniejszy wódz

leci
na przdzie
a reszta za nim
po bokach
coraz szerzej

i to się właśnie nazywa klucz. Po angielsku taki szyk lecących ptaków, albo samolotów nazywa się **V FORMATION**.

....." nad spokojną, ciepłą rzeką" - pan Kierst już tu nie napisał, nad jaką rzeką te bociany wylądają, bo mu się to w wierszyku nie zmieściło, ale ja Wam mogę powiedzieć: nad Nilem. A gdzie płynie rzeka Nil? W Egipcie. A gdzie leży Egipt? W Afryce. To jest zresztą sprawdzone, że polskie bociany odlatają na zimę do Egiptu. Jeszcze Wam się tylko pochwałę, że byłam kiedyś dawno, dawno temu w Egipcie, spacerowałam sobie po wybrzeżu właśnie nad Nilem, który jest rzeczywiście bardzo spokojny, wielki i bardzo niebieski (bo niebo nad nim pogodne i cały ten błękit w rzecę się odbija) - i nagle zobaczyłam coś dziwnie znajomego: białe, długonogie ptaszyska z długimi szyjami i czerwonymi dziobami, jak sobie spacerowały dostojnie i co chwila schylały głowy, żeby dziobnąć jakąś żabkę. W tym momencie zrozumiałam - to przecież nasze, polskie boćki! Aż się wzruszyłam, że tak daleko je spotykam.... A było to w grudniu, kiedy w Polsce leży gruby śnieg i żaden bociek żadnej żabki by nie znalazł. Dlatego one na zimę lecą tam, gdzie jest ciepło. Ale na wiosnę wracają... Może Wy też kiedyś do Polski wróćcie? Chociaż na krótko, żeby zobaczyć kraj Waszych Rodziców?.... Chyba tak.

Do widzenia!

Adela Dymska

"Wyroby mięsne, wędliniarskie i delikatesowe najwyższej jakości"

SPRZEDAJEMY DOSKONAŁE, POLSKIE WĘDLINY

PO CENACH HURTOWYCH

• realizujemy duże zamówienia, kroimy na życzenie wołowinę, cielęcinę, wieprzowinę i baraninę;

• przyrządzamy specjalne tace na przyjęcia;

• świadczymy usługi typu "catering";

• cotygodniowe obniżki

• prowadzimy sprzedaż Echa-Tygodnika Polskiego

KUPON

10%

ZNIŻKA

Mississauga
Glen Erin Plaza
6040 Glen Erin Drive
858-8701

QUALITY SAUSAGES

Etobicoke
78 Six Point Rd.
239-1281

POLSKIE BIURO PODRÓŻY JERZEGO ŁUCKIEGO
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.
 1592 Bloor St. W. Toronto, Ont. M6P 1A7
 stacja kolejki Dundas West. TEL. 533-9496-7
 Podróże indywidualne, grupowe, czarterowe • PKO gwarantowane zlecenia w/g katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia • Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na południu.

PIOTR CHWALISZ

HENDERSON PARTNERS
Chartered Accountants
 TEL. (416) 861-9046; 530-0305



ROACH BUSTERS

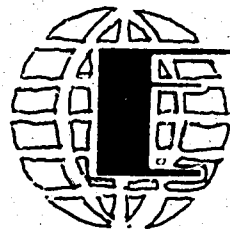
rewelacyjna, bezwonna
 i nietoksyczna metoda
 wyłapiania plag karaluchów
 mówimy po polsku
 tel. 588-3007
 lub 259-8309

"Dziewczyną, bądźcie dla nas piękne na wiosnę"

mistrz ANDRZEJ, dzięki francuskim
 kosmetykom i barwom może wyczarować
 wspaniałą wiosenną fryzurę

PARIS STUDIO

2007 Bloor St. W. Toronto
 TEL. 766-0660



EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 RONGESVALLES AVE. TORONTO ONT M6R 2S5 TEL (416) 536-3554/6991

(naprzeciwko Credit Union) pod fachowym i doświadczonym kierownictwem
 RENATY OKOŁO-KULAK

- **BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI** od \$ 567.00 (cena w obie strony)
- **BILETY LOTNICZE**, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- **PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA**
 Atrakcyjne **WAKACJE** i ciekawe **WYCIEZKI** po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy **PACZKI ŻYWNOŚCIOWE** i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- **UBEZPIECZENIE** dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 110. za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)
- **INCOME TAX** - szybko, sprawnie, tanio
- Załatwiamy wszystkie formalności wizowo-paszportowe
- Tłumaczenia, akta notarialne, legalizacje
- Upoważniony Dealer **PEKAO** - pieniądze na konto A, C, bony, gotówka

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA

TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE

ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

TEL.: (416) 536-3554/6991



HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Rongesvalles Ave., Toronto, Ont.
 TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

**DOMY
 SAMOCHODY
 KOMERCYJNE
 SKLEPY**

**WYCIEZKI
 ZAPROSZENIA
 WIZY
 WYMIANA PASZPORTÓW
 UBEZPIECZENIA SZPITALNE
 DLA ODWIEDZAJĄCYCH
 BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI**

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

Pekao-Travel

Organizator Najtańszych, Bezpośrednich
 Lotów Czarterowych Do Polski - 1988 -
 Samolotami Polskich Linii Lotniczych "Lot"

TORONTO - WARSZAWA	CENY	WARSZAWA - TORONTO
LUTY 10, 21	567.00	DOWOLNE DATY POWROTU
MARZEC 13, 20, 30	653.00	LUTY 21
KWIECIEŃ 6, 13, 20, 24	629.00	MARZEC 13, 20, 30
MAJ 1, 8, 15, 22, 29	776.00	KWIECIEŃ 6, 13, 20, 24
CZERWIEC 1, 5, 8, 12, 15	809.00	MAJ 1, 8, 15, 22, 29
CZERWIEC 19, 22, 26, 29	873.00	CZERWIEC 1, 5, 8, 12, 15, 19, 22, 26, 29
LIPIEC 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31	873.00	LIPIEC 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31
SIERPIEŃ 3, 7, 10, 14	777.00	SIERPIEŃ 3, 7, 10, 14, 17, 21, 24, 28, 31
SIERPIEŃ 17, 21, 24, 28, 31	777.00	WRZESIEŃ 4, 7, 11, 14, 18, 25
WRZESIEŃ 4, 7, 11, 14, 18	777.00	PAŹDZIERNIK 2, 9, 16, 23, 30
WRZESIEŃ 25	639.00	LISTOPAD 13, 27
PAŹDZIERNIK 2, 9, 16, 23, 30	639.00	GRUDZIEŃ 4, 11, 18, 21
LISTOPAD 13, 27	579.00	STYCZEŃ 4, 19 (1989)
GRUDZIEŃ 4, 11	769.00	LUTY 2 (1989)
GRUDZIEŃ 18, 21	809.00	
STYCZEŃ 4, 19 (1989)	567.00	

DZIECI PONIŻEJ LAT 12. \$567.00
 DODATKOWE KOSZTY
 OPLATA LOTNISKOWA. \$20.00
 UBEZPIECZENIE. \$25.00
 DOZWOLONA ILOŚĆ BAGAŻU 30 kg.
 PLUS BAGAŻ PODRĘCZNY

Prosimy Nie Zwlekać i Już
 Rezerwować Miejsca U Swoich Agentów Podróży
 Lub Bezpośrednio W Pekao Travel
588-1988



**FIRMA
ITPOL
CONSTRUCTION**

- kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy
- fachowe porady oraz wyceny gratis
- ściany, sufity, prace wykończeniowe
- stolarka, malowanie, instalacje

TEL. (416) 271-7029

**DENTURE THERAPY
CLINIC**
JAN M. WISNIEWSKI, D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystyczna

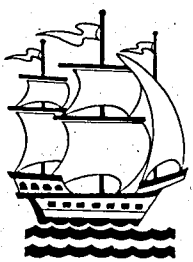
2337 Dundas St. W., Toronto
M6R 1X6
(Bloor-Dundas Square Building)
TEL. (416) 533-8811

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY
NOWE I NAPRAWY**
4 Wall Ave., Toronto
(Hwy 401 i Weston Rd.)

URSULA I. BAUMAN, D.T.
przyjmuje codziennie i w soboty
TEL. (416) 245-7168

Dr. Maria RACZYŃSKA
lekarz rodzinny
z długoletnim doświadczeniem w chorobach żyłaków
otwarcie gabinetu lekarskiego oraz kliniki żyłaków:
2000 Credit Valley Rd.
Suite 506, Mississauga, Ont.
TEL. (416) 828-4812, 828-4813

dr Janina Dutkiewicz
FAMILY PHYSICIAN
zawiaadania o otwarciu gabinetu lekarskiego przy
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
TEL. 828-0038



**Polska Księgarnia
Wysyłkowa
"OD NOWA"**
oferuje najtańsze polskie książki w Kanadzie. KATALOGI wysyłamy na życzenie.

SCARBOROUGH, ONT
M1G 1R8
3950 Lawrence Ave. E.
Apt. 506
TEL. (416) 431-9882
Dla mieszkańców wschodniej części Toronto możliwość dostawy do domu

**ADWOKAT
Michał Wojciech
CZUMA**
Specjalność:
SPRAWY SĄDOWE
821-8522

TORONTO:
3416 Dundas St. West
Suite 209 (przy Runnymede)
Toronto, Ontario M6S 2S1
767-2127

MISSISSAUGA:
2000 Argentia Rd., Plaza 1,
Suite 200,
Toronto, Ont. L5N 1P7
(Firma ANDERSON,
SINCLAIR)

LEKARZE, DENTYŚCI, APTEKI

**doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN**

uprzejmie zawiadamia o otwarciu
praktyki lekarskiej w Toronto
przy 22 Roncesvalles Ave.
Proszę dzwonić pod:
531-8887

Wszelkie porady medyczne, wypadkowe,
rodzinne, stress-relaxing,
psychoterapia, wizyty domowe

Otwarto nowy punkt
sprzedaży gazety w
Mississauga
MAX'S DELICATESSEN
1151 Dundas Str. W.
za skrzyżowaniem Mavis/Dundas
Na plaży
TEL. 277-1936

Dr. J. Wójcik
MEDYCYNĄ OGÓLNA
6000 COTÉ DES NEIGES 190
Montreal
(w pobliżu szpitala St. Mary's i Jewish
General)
TEL. (514) 342-4522,
342-4525

dr Bogdan Pietraszek
rozpoczął praktykę lekarską
w Toronto jako lekarz ogólny,
t.j. "Family Doctor"
w gabinecie przy
190 Fern Ave.
naprzeciwko Credit Union
TEL. 532-4317
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem
w schorzeniach stawów i kręgosłupa
oraz komplikacjach pourazowych
dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają
o otwarciu gabinetów lekarskich
w Toronto
2199 Bloor West TEL. 762-4136

**ADAM
RADIO - TV - REPAIR**
Naprawa wszystkich
rodzajów telewizorów,
radii, magnetofonów, video,
konwertorów
TEL. 626-0620

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**
• Czy należysz do tych, którzy chcą pozostać w Kanadzie na stałe? Istnieje możliwość, że będziesz mógł to osiągnąć w ramach PROPONOWANYCH ZMIAN PRAWA IMIGRACYJNEGO, rozważanych obecnie przez Departament Imigracji.

Niezależnie od tego, jaki masz status - NIE ZWLEKAJ - nawiąż kontakt z
D.L.B. IMMIGRATION CONSULTANTS
POPRZEDNIO KIEROWNIK
RZĄDOWEGO PROGRAMU
IMIGRACYJNEGO
DLA POLAKÓW W TORONTO
LINDA LEVER

240 Richmond St. West,
Suite 304
Toronto, Ont. M5V 1W1
TEL. (416) 971-9914

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
30 Marmaduke Str.
(budynki szkoły HOWARD PARK)
TEL. 533-5471
Czynne: pon., wtorki, czwartki
i piątki, godz. 10.00-4.00

POMOC I PORADY WE
WSZYSTKICH SPRAWACH
Legalizacja dokumentów
i uwierzytelnianie podpisów.

**LECH
PRUSIŃSKI
NAJSTARSZE
POLONIJNE BIURO
POMOCY
IMIGRACYJNEJ**
W związku z przewidywaną zmianą kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie - niezależnie od ich obecnego statusu - że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12 - 7 wiecz. w 192 GARDEN AVENUE
TEL. 588-1659

Julia Korpała, L.L.M.
Adwokat z Polski
z długoletnią praktyką
Udziela porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski, m.in.: małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody w Polsce, wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski, notarialne sprzedaże, kupna i darowizny domów, gruntów, spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce oraz pisma do polskich sądów i urzędów
3290 Lakeshore Blvd. W.
TORONTO M8V 1M4
TEL. 255-5554
po telefonicznym uzgodnieniu

**dermaton
ZAKŁAD
KOSMETYCZNY**

- Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakościowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie

TEL. 766-1867
2198 Bloor St. W., Toronto

CHCESZ poznać swoją przyszłość, masz problem, nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci w tym wróżba z kart.
Dzwoń 633-4469
prosić Anię

Iolanta Interiors

- załóżę pozłome i plonowe
- wyposażenie kuchni i łazienek
- mod ne dodatki do mieszkań
- nowoczesny sprzęt oświetleniowy
- srebrna biżuteria
- upominki z importu
- zabawki

2368 Bloor Street W., Toronto, Ont. M6S 1P5 tel. 762-9638 762-9880

SYRENA TRAVEL LIMITED
1684 Queen Street West
TORONTO, ONTARIO, CANADA M6R 1B3
tel: 1-416-533-9486

• SYRENA w służbie Polonii od 1957 roku.
Oferujemy
1987 - loty do Polski, szybko, tanio.
Chcesz odwiedzić rodzinę - korzystaj z naszych usług.
Polecamy ubezpieczenia dla odwiedzających Kanadę
Załatwiamy deklaracje dla osób potrzebujących wize

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

Mutual of Omaha Insurance Company

- 1250 dol. miesięcznie wolny od podatku dochód w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
- plany finansowe zabezpieczające dzieci
- plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

JERZY MAJEWSKI M.Sc.
TEL. bus.: 631-6523; home: 452-7239

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA
Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe)
• Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP • Annuity (emerytury)

**SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK**
Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515, dom: 858-0129

**INCOME TAX SERVICE
FINANCIAL PLANNING**
ZOFIA ADAMCZYK, M.B.A.
TEL. 822-6826

Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych przedsiębiorstw według najnowszych przepisów finansowych.
Bezpieczne konsultacje i porady.
Jeżeli jesteś nowo przybyłym, też należysz Ci się kredyty.

CHRISTOPHER OPOLSKI
wypełnia zeznania podatkowe - INCOME TAX
w Twoim domu, solidnie i tanio.
Ulgi dla nowo przybyłych i emerytów.
Proszę dzwonić o każdej porze
826-6728



Halina Baranowska, M.A., A.I.C.
Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance COMPANY LIMITED
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE, Ont. M9C 4Z4
TEL. bus. 622-1115

**SENNIK EGIPSKO-
CHALDEJSKI**
najwiarygodniejszy
przekład dzieł
wschodniego Derwisza
ponad 8000 haseł -
wykładni przeżyć
sennych
w broszurowym
wydaniu - \$ 9 z
przesyłką
BOŻENA, BOX 306
Port Coguitam, B.C.
V3C 4K6

VOYTEK
MECHANICAL
CONTRACTING
Specialists in the
SALES • INSTALLATION •
REPAIRS
AIR CONDITIONING
HEATING
HUMIDIFIERS
WRITTEN GUARANTEE
"ASK US ABOUT OUR SPECIAL
OFF SEASON INSTALLATION
RATES"
756-3494

**MIRROR IMAGE
TRANSLATIONS**
Jan Welinsberg
Tłumacz przysięgły
236 Buryers St.
Ottawa, Ont. K1N 9E5
TEL. (613) 233-6570

**UREK
PHOTOGRAPHY**
PORTRAIT • ŚLUB
• REPORTAŻ
&
PRODUKCJA KART
Z ZYCZENIAMI
TELEFON
(416) 244-8903
• JERZY PAWLAK •

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
ANKA
&
PETER**
2374 Bloor W.
Toronto, Ont.
TEL. 769-4488
Zdjęcia i portrety na różne okazje

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING
&
INCOME TAX SERVICES**
TEL. (416) 762-5891
Fachowo i solidnie
• księgowość i rachunkowość
dla małych przedsiębiorstw
• wypełnianie formularzy
ANDRZEJ SZCZERBA

**Montreal
POLONIJNA KASA
KREDYTOWA**
65 Sherbrooke St. E. ste. 103
TEL. 845-3534
oferuje Polonii na wył tkowo dogodnych
warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki
i najlepsze oprocentowanie za sumy
złożone w Kasie
poniedziałek - środa 10-15
czwartek i piątek 10-20

**HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
ASSURANCE BROKERS LTD.**
• Kupno i sprzedaż nieruchomości
wielkiego rodzaju
• Ubezpieczenia na samochody -
od ognia - kradzieży i inne
171 Roncesvalles Ave.
Toronto
TEL. 531-3506

**UMOWY HIPOTECZNE •
AKTY NOTARIALNE •
ZAPROSZENIA I INNE
DOKUMENTY PO POLSKU
I ANGIELSKU • LISTY
URZĘDOWE I PRYWATNE •
ZYCIORYSY • WYPEŁNIANIE
FORMULARZY O PRACĘ**
Tłumaczenia z polskiego,
francuskiego, niemieckiego,
hiszpańskiego, rosyjskiego
i szwedzkiego

Hubbank Communications
TEL. (416) 583-3007

**INTERNATIONAL
VIDEO SERVICE**
Oferuje obsługę video w systemie
amerykańskim na terenie Polski
nagrywanie wszelkiego rodzaju spotów
uroczystości itp. od \$ 49
odtwarzanie Kaset video we wskazanych
miejscach w kraju od \$ 29
Świąteczne video-listy / życzenia jedno-
i dwustronne oraz wszelkie inne życzenia
Informacje: (416) 769-4366 cała doba
OBSŁUGUJEMY CAŁĄ KANADĘ I USA
Visa • Master Charge

Century 21

PIOTR POBOJEWSKI



TEL. biuro: 743-7722 dom: 890-2145

Scarlett Rd. - przepiękny stylowy dom z dwoma kominkami, podwójnymi garażami i bardzo dużą parcelą. \$ 441,200.
 Dixie/South Seneca Rd. - ładne bungalow z apartamentem w basenencie, garaż, prywatnyjazd, bardzo duża parcela z możliwością budowy. Cena wyw. \$234,900.
 Mississauga/Lech Walesa Dr. - przepiękny wolno stojący, 2-letni dom, z podwójnymi garażami i drzewnymi podłogami. Cena wyw. \$259,900.
 Mississauga - tak jak dom, 3-sypialniowy townhouse, wykończony basenent, garaż, duża ogrodzona parcela, prywatnyjazd. Tylko \$138,900.
 Południowe Etobicoke - 8-letni wolno stojący tzw. "Raised bungalow", garaż, prywatnyjazd, 2 kuchnie, \$ 249,900.
 Dundas/Runnymede - budynek ze sklepem i apartamentami z możliwością rozbudowy i otwarcia biznesu przez właściciela. Cena \$296,900.00
 Business (sprzątanie i czyszczenie) z kontraktami. Duży dochód. \$19,900
 Cawthra/South Service Rd. - 4-sypialniowy wolno stojący dom z podwójnym garażem, prywatnym jazdem, parcela 75 x 132 stóp. \$299,500.
 Południowe Etobicoke - 3-sypialniowy townhouse. Tylko \$124,900
 Dundas/Kirwin - 3-sypialniowy ładny townhouse. \$149,800.

NIERUCHOMOŚCI • KUPNO • SPRZEDAŻ

ROBERT HOLECZEK



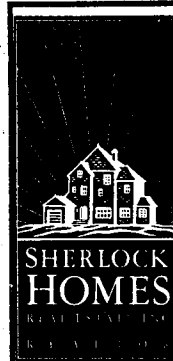
Udziela solidnej i fachowej pomocy w sprzedaży, kupnie, wynajmowaniu, finansowaniu i wycenie wszelkich nieruchomości w Metro Toronto

TEL. biuro: 690-6363 dom: 423-9540

24-godzinny serwis



Bloor/Landsdowne - Semi z cegły, 3 sypialnie, 3 pełne łazienki, 3 kuchnie, blisko metra.
 Dundas/Annet - Ładny, 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$ 254,900
 High Park - 3-piętrowy dom z cegły, 8 pokoi, 5 sypialni.
 Eglinton/Rogers - wolno stojący, dwupiętrowy dom z cegły, z garażem, 6 pokoi, 3 sypialnie, cena \$ 179,900
 Downtown - 2-piętrowy dom z dwoma sypialniami i parkingiem, cena \$ 134,500



• WYCENA
• KUPNO
• SPRZEDAŻ
• INWESTYCJA

Chętnie udzieli w wszelkich poradach oraz profesjonalnej pomocy



ERYK HASLAK

Biuro 534-7788 (25 godz. serwis); Dom 620-1177

346 The West Mall - Jednosypialniowe mieszkanie w kooperatywie, 89 tys.
 716 The West Mall - Trzysypialniowe Condo. Podziemny parking, 149 tys.
 276 Roncesvalles Ave. - 9 pokoi, 5 sypialni, 3 łazienki. Idealne na gabinet lekarski, na parterze lub 3 osobne apartamenty.

RE/MAX

realty properties inc. realtor

• KUPNO • SPRZEDAŻ
• OSZACOWANIE
• ZAŁATWIENIE SPRAW
FINANSOWYCH I PRAWNYCH

JACEK GOGOLA

biuro: 890 - 7474
dom: 826 - 0747

• 1143 Highgate - pięknie wykończony backsplit dla dwóch rodzin - cena \$258,800

• 30 Queen Str. - dom w budowie, możliwość otwarcia biznesu, cena \$ 380,000.
 • 831 Main Str. - 33-apartamentowy dom. 150 tys. dochodu, cena 1 milion 150 tys.
 • 61 Proctor - Fourplex, 25 tys. dochodu. Tylko \$ 219 tys.
 • Bilsco Wasaga - motel, restauracja, dom, parcela 1,5 akra. Tylko \$195 tys.
 • 122 Rosslyn Ave. - Fourplex, 25 tys. dochodu. Cena \$ 229 tys.
 • Etobicoke - sklep delikatesowy, wyposażony. B. dobry dochód. Cena \$ 149 tys.
 • Royal York/Melrose - 2 i 1-syp. apartament do wynajęcia.

ANNA KRYSIAK



udzieli
rzetelnej i fachowej porady
we wszystkich sprawach
związanych z kupnem
i sprzedażą domów.

Pomagam przy otrzymaniu
wszelkich mortgages, nawet przy
minimalnym downpayment.
Bezpłatne oszacowanie
nieruchomości.

Cottage na 25 akrowej działce, przy Sceleton Lake. Cena \$49 tys.
 Centralne Etobicoke - duży, 3-sypialniowy bungalow z wykończonym "basementem", z łazienką i z barem. Piękna działka 40 x 160, cena \$225,000.
 Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, garaż. \$129,900.

TEL. biuro: 231-0600; dom: 858-0129



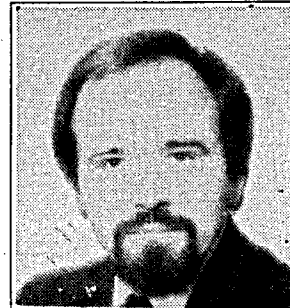
NIERUCHOMOŚCI
• SPRZEDAŻ
• KUPNO
• FINANSOWANIE
INWESTYCJE

ALEKSANDER OKOŁO-KUŁAK

biuro: 259-9231 dom: 626-0532

Erindale - 5-sypialniowy dwupiętrowy townhouse. Blisko do wszystkiego, cena \$144,900.
 The West Mall - bardzo duże condominium 3 sypialnie + den. Cena \$159,900.
 Dundas/Dixie - 4-sypialniowy townhouse. Blisko komunikacji i szkół. Cena \$128,900.
 East York - 12-apartamentowy budynek z dobrym dochodem. Cena \$649,900.

TORONTO... ETOBICOKE... MISSISSAUGA...



NIERUCHOMOŚCI
• KUPNO • SPRZEDAŻ
• FINANSOWANIE

ELŻBIETA KAUPÉ

TEL.: 763 - 5555



MAŁGORZATA JEDLEWSKA

R.CHOLKAN & CO.LIMITED REALTOR

2336 Bloor St. W., Toronto, Ontario



BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji
w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu
posiadłości w Burlington, Hamilton
i okolicach.
Prosimy dzwonić:
Alec Murray Real Estate Co. Ltd.
(416) 639 - 8004 - czynny całą dobę

TEL. domowy (416) 332 - 8119



Julia

Korpała, L.L.M.

tel. biuro: 259-9231 dom: 255-5954

Constitution/Budas - 3-sypialniowy townhouse, centrum Mississauga.
 Doskonała inwestycja. - \$ 114,900.



MAREK REJNIAK

Serdecznie
zapraszam
zaangażowanych
kupnem
i sprzedażą
nieruchomości



Lakeshore/Islington - dwupiętrowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny - \$2,400. Cena \$223,900.
 Delikatesy - w polskiej dzielnicy, znakomity "business" dla rodziny.
 Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja

Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić
Biuro 534-7788, oraz Pager Dom 756-1538
431 Roncesvalles Ave. Toronto, M6R 2N3



METRO. TORONTO
Sprzedaż-kupno, wynajem
domów, interesów
i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK

Tel. biuro: 536-5000
dom: 690-4182

Landsdown Ave./Bloor - 3-piętrowy, wolno stojący dom, z podwójnym garażem. 30 tys. wpłaty.
 Weston/Finch - Condo Apart. TYLKO \$96,000
 3390 Weston Rd. - super nowoczesny condominium, \$106,000
 530 Latta Gdns. No 1701 - 2 syp. Condo, \$113,500
 Brock Ave./Bloor - wolno stojący dom do kapitalnego remontu, \$174,900
 Jane/Eglinton - wolno stojący, murewany dom do remontu. Tylko \$149,900, 14 tys. wpłaty,
 właściciel daje pożyczkę na pozostałość.
 High Park - 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$380,000

CENTURY 21

Parkland Ltd.



TEL. 767- 8399

ERIK TURSKI

ASSOCIATE BROKER

St. Claire - wolno stojący, cena 185 tys.
 222 Bay Yorkville - w pobliżu Yonge Str. Boutique. Cena 28 tys. Lease tylko 890 miesięcznie.
 rlett Rd. - wolno stojący 2-piętrowy, z cegły, 4-sypialniowy, 3 łazienki, 3 kuchnie, cena 185 tys.

• Pomoc w załatwianiu spraw
finansowych i prawnych
• Pomoc w finansowaniu kosztów
przeprowadzki
• Kupno, sprzedaż domów,
condominiów, biznesów.
• Townhouse i condominiuma
w cenie od 79.000 \$
• Dochodowe domy w rejonie
High Park - Parkdale.

ZOSTATNIEJ CHWILI:

Środa, 18 maja

Na sowieckim statku pasażerskim
Prima Mare, zakotwiczonym w porcie w
Osaka, w Japonii, wybuchł pożar.
Statek przybył z wycieczką 400 osób z
Władywostoku.

Według najnowszych danych, zginęło
9 osób, 35 zostało rannych. Nie podano
przyczyny pożaru, ani liczby osób uznanych
za zaginionych.

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors

Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanio ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

• Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College)

**ELŻBIETA
(ELIZABETH)
KORZYCKA**

PRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER

290 DUNDAS ST. E. Miss

(pomiędzy Cawthra i # 10)

TEL. bus. (416) 279-3031

Res. 625 - 1961



ZNIŻKA PIENIĘŻNA do \$ 3000
na wybrane modele. Olbrzymi wybór
"PICKUP TRUCKS" i "VANÓW".
Model 1987 - rodzinny samochód Shadow
• Nowe samochody mają gwarancję na 7 lat,
lub 150 tys. km

DOUBLER TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
kategorii A i D

• ocena umiejętności i doskolenia dla kierowców
• nauka od podstaw wraz z możliwością
dogodnych spłat
registered and approved as a Private
Vocational School

2095 Weston Rd. (na pld. od 401)



244-2725

TOYOTA

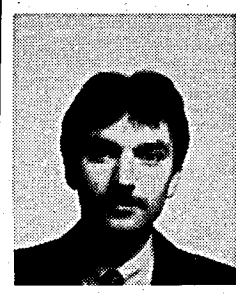
TERCEL • COROLLA • CAMRY • CRESSID
• CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu
DO ZOBACZENIA!

YONGE - LAWRENCE TOYOTA

3020 YONGE ST.
481 - 5216

(tuż obok przystanku metra)



**JACK
KLIMCZAK**

Tel. domowy: 762-9421

OKAZJA!

No payments, no interest!

**KUPUJĄC KAŻDY NOWY
PONTIAC lub BUICK w OLD MILL**
nie płacisz rat i procentów
przez pierwsze 3 miesiące.

Dzwoń: DAREK ZIELIŃSKI
TEL. 766 - 2443

**OLD MILL
PONTIAC BUICK Ltd.**
2500 Bloor St. W. - Bloor / Jane

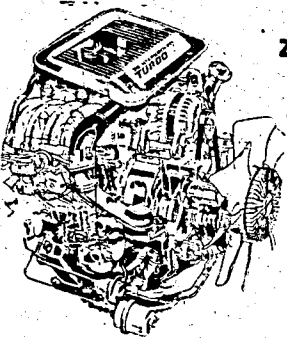
KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem

**CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES Ltd.**

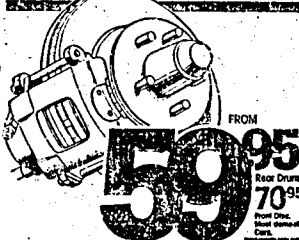
483 Dupont St.

Wszystkie prace objęte
gwarancją
1 roku lub 25,000 km
Kompletne naprawy
obsługa krajowych
i importowanych
samochodów



Stan Ignakiewicz
Moe Jabouri
537-2529
537-5857

BRAKES



\$50,00 zniżki na główną
naprawę silnika
wraz z niniejszym
kuponem

RENEWAL

Construction and
Renovation

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic.
Bezpłatna wycena.

TEL. 249-5212 lub 742-1302

Mi & Le
Profesjonalnie, tanio
i szybko!

• urządzamy
• projektujemy
• tapetujemy
• malujemy
(z zewnątrz i wewnątrz)
wszelkiego typu
pomieszczenia
TEL. 253 - 0687

ACURA

S
H
E
R
W
A
Y

Wysoko wyspecjalizowana
stacja obsługi samochodowej
prowadzi **SPRZEDAŻ, NAPRAWĘ
i WYNAJMOVANIE SAMOCHODÓW.**

Wszystkie naprawy mechaniczne.
Warsztat blacharski
Naprawy wypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia m.in.
prostownice do samochodów
Malowanie farbami europejskimi

**SPECJALIŚCI
O NAJWYŻSZYCH KWALIFIKACJACH**

2000 The Queensway, Etobicoke

Po informacji dzwonić i prosić o
JOHNA LUDWIGA (mówi po polsku)
TEL. 620 - 1987 8:00 do 6:00



PASSPORT

ON THE QUEENSWAY 1629

OPTIMA - IMARK - TROOPER

Oprac. Konst. OPEL, ISUZU

Bez cla - najlepsze światowe
samochody

mgr **KAROL KUBIK**

TRENER ŻEGLARSTWA

B. - 253-5008

Dzwoń

H. - 424-2144

o poradę



**AUTO DRIVING SCHOOL
"THE HELPFUL PROFESSIONALS"
WOJTEK ANTCHAK**

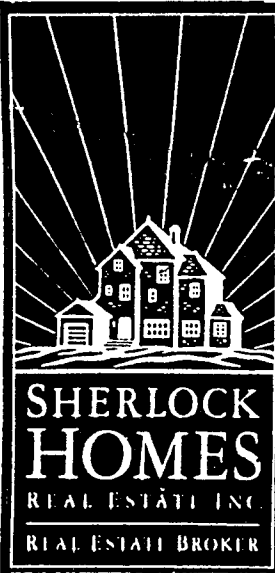
Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji
oraz przygotowuje do egzaminów państwowych
(Kat. "G")

TEL. (416) 259 - 9965 res.; 536 - 5454 bus.
900 Dufferin St. Suite 215 TORONTO, ONT.

431 Roncesvalles Ave.,
Toronto, Ont. M6R 2M3



**ZYGMUNT
PRZETAKIEWICZ**
Tel. 534-7788



NIERUCHOMOŚCI
• KUPNO - SPRZEDAŻ • NISKIE CENY

**ANDRZEJ
PATOCZKA**



TEL. Bus. (416) 897-8888; Res. (416) 849-667
257 Dundas Str. E. Mississauga, Ont. L5A 1W8

Countrywide
EXECUTIVE REALTY INC.

EastWay



EASTWAY PLYMOUTH CHRYSLER LIMITED

2851 Eglinton Ave. East

**NAJLEPSZY SPRZEDAWCA
W SCARBOROUGH**

oferuje:

- największy wybór samochodów nowych i używanych
- bezkonkurencyjne gwarancje: 7 lat/115 tys. km.
- dogodne możliwości kredytowe
- tanie ubezpieczenia, rejestracje
- Nikt nie sprzedaje samochodów lepiej niż **ANDRZEJ CIERPICH**
- tel. biuro: 264-2501
- dom: 921-0515



ADVANCE REAL ESTATE LIMITED

1055 Bloor Street West, Toronto, Ont.

Od 1958 roku udziela Polonii solidnej,
fachowej i życzliwej pomocy przy kupnie
i sprzedaży nieruchomości. Załatwiamy
również finansowanie na korzystnych
warunkach.



**EWA
JANICKA**

TELEFON
534 - 9246
234 - 8319

POMAGAMY W SFINANSOWANIU KUPNA
LUB SPZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI,
DLA NASZYCH KLIENTÓW.

OGŁOSZENIA

O PRACY

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie.

Z powodu urlopu personelu ogłoszenia zgłaszać telefonicznie **wyłącznie we wtorki w godz. od 4:00 do 9:00 wieczorem do 3 czerwca.**

TEL. 743 - 5706

WENS SYSTEM LTD. poszukuje pracowników do kładzenia trawy. Doświadczenie wskazane. TEL. 238-1436

MEZCZYZNA podejmie pracę. Posiada doświadczenie budowlane oraz na pracy maszyn hydraulicznych i szwalniczych. TEL. 270-6359

POTRZEBNI mężczyźni do pracy w fabryce opakowań feber drums. 7 dol. na start. Płacimy OHP, dentystę, lekarstwa po 3 mies. Potrzebne zezwolenie na pracę. TEL. 823-1751

POLAK, 25 lat poszukuje pracy w okolicy Mississauga. TEL. 828-6581

KIEROWCA z licencją G - magazynier, potrzebny od zaraz. Znajomość Toronto i angielskiego pomocna. Tel. 738-2224; wiecz. 785-8765

OGRODNIK z wieloletnią praktyką w Polsce i w Kanadzie przyjmie zamówienia na wykonywanie różnorodnych prac w ogródkach domowych. Tel. 746-2733

NOWO przybyły z dwudziestoletnim stażem - ślusarz, spawacz poszukuje pracy. Tel. 439-6647

POTRZEBNI fachowcy będący na wyciele do układania kafelków. TEL. 750-4589

MŁODY nowo przybyły z Kanady poszukuje pracy. Tel. 630-2368, proszę Grzegorza.

POSZUKUJĘ pracowników do prac budowlano-remontowych. Tel. 238-5176

ZATRUDNIMY sprzedawców mówiących po angielsku. Proszę zostawić wiadomość na answering machine. Tel. 767-4066

INŻYNIER elektroniki poszukiwany przez kanadyjsko-polski zespół badawczy rozwoju. Wymagana byskotliwość zawodowa, analityczne podejście do problemów i doświadczenie z projektowaniem i montażem, umiejętność pracy z analogową logiką. Resume wysłać do POLITRONIX ENGINEERING LTD. ATT. Mr. Noworolski, 5200 Dixie Rd. Unit 16, Mississauga, Ont. L4M 1E4.

ZATRUDNIĘ na stałe kucharkę albo kucharkę do polskiej restauracji. Angielski niekonieczny. Dzwonić po 8 wiecz. Okolice Lakeshore i Brownsline. TEL. 252-0206

MŁODY energiczny, z doświadczeniem kanadyjskim w pracy budowlanej podejmie każdą pracę. Tel. 238-3192

SZUKAM opiekunki z zamieszkanem do dwójki dzieci pozostających w szkole i przedszkolu przez cały dzień (wyprawy do szkoły, koleją i położenie do łóżka). Dobre warunki. Podstawowy angielski wymagany. TEL. 663-1171, zostawić wiadomość na maszynie.

STOLARZ podejmie każdą pracę. Redakcja poleca stolarza. TEL. 277-1026 wieczorem.

ZAOPIEKUJĘ się 2-letnim lub starszym dzieckiem u siebie w domu. Okolice Don Mills - Eglington. Tel. 421-5007

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 2 dziewczyn w wieku 7 miesięcy i 14 lat. Okolice Don Mills i Lawrence. Tel. 443-9048

NGWO przyjeździ szukać każdej pracy. TEL. 897-1163

LIVE in nanny to look after two children. Must speak Russian. Tel. 479-3754

PRZYJEZDNY z Polski poszukuje pracy z zakresu ślusarskiego ogólnymechaniki. Okolice Mississauga i Toronto. Tel. 848-3958 proszę Zygmunta.

ODPOWIEDZIALNA osoba w średnim wieku zaopekuję się dzieckiem w Hamilton. TEL. 561-9032

POSZUKUJĘ pracy na weekendy. Może być sprzątanie. TEL. 253-0099

KRAWCOWE potrzebne. TEL. 738-0095

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Okolice Jane & Steeles. Tel. 667-0060

ZATRUDNIĘ mężczyźni, może być z Polski do pomocy w cociage. Tel. 622-2219

POTRZEBNI pracownicy do zbierania robaków. Tel. 759-0216, dzwonić po 6.00

NIEPALĄCA, lubiąca dzieci, doświadczona podejmie się opiekę 5 dni w tygodniu. Może zamieszkać. TEL. 749-7728

PIELĘGNIARKA z Polski szuka pracy. Może być opieką nad chorym lub starszą osobą. TEL. 737-2759

POTRZEBNE 2 osoby do baru szybkiej obsługi. Muszą rozumieć po angielsku. Stała praca. TEL. 621-6050, dzwonić po 2.00

POSZUKUJĘ pracy w okolicy Long Branch. Tel. 259-6185, dzwonić po g. 4.00

POTRZEBNI kuchary do kuchni. Doświadczenie kanadyjskie przydatne. Musi znać angielski. Stała praca. Tel. 621-6050, dzwonić po 2.00

POTRZEBNE kelnerki na full i part time w Etobicoke. TEL. 621-6050, dzwonić po 2.00

NOWO przybyły z Polski podejmie każdą pracę. Tel. 728-2959

MŁODY mężczyzna szuka pracy. Ma doświadczenie kanadyjskie. Tel. 277-4452

POSZUKUJĘ pracy chałupniczej. Lekki montaż. Tel. 762-2594

POTRZEBNA pani dochodząca do opieki nad półrocznym dzieckiem. Okolice Bloor i Central Parkway. Tel. 270-4160

SOLIDNA nowo przybyła szuka pracy w pełnym wymiarze godzin. Chętnie do dzieł. Tel. 767-1857

SZUKAM opiekunki zaopekuję dziecko do 3,5-letniego chłopca. Okolice Cawthra i Dundas w Mississauga. Tel. 279-8591

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Okolice Weston/Albion Rd. TEL. 740 - 0287, po szóstej wiecz.

PRZYJECHALAM z Polski, chcę przyjechać do dziecka u siebie w domu - na Lawrence, w Scarborough. Tel. 289-0974, proszę Władysława.

LONDON, poszukuje opiekunki do 5-miesięcznego dziecka od sierpnia. Tel. 519 - 439-4171, 950 Lorne Ave. London, Ont. M5W 3L1.

NOWO przybyły, znający się na mechanice i budownictwie poszukuje pracy. TEL. 767-0940

AGENCYJA potrzebuje do reprezentowania Photo Company (West End i Mississauga). Wymagany język angielski, przyjemny wygląd zewnętrzny, miły głos. Wysokie zarobki, dobre godziny, lekka praca. Proszę zgłaszać się telefonicznie w języku angielskim, na numer telefonu 233-6550. Odpowiemy na każdy telefon.

NOWO przybyły, solidny, podejmie się pracę w ogrodzie, drobnych, remontowych, itd. TEL. 225-0462

KIEROWCY klasy A (dwaj) poszukują pracy na długie dystanse. Toronto - Zachodnia Kanada. TEL. 849-3623 - proszę zostawić wiadomość na maszynie; 849-7173 po godz. 19:00.

POSZUKUJĘ opiekunki dla 8-letniej dziewczynki w Ottawie. Warunki do uzgodnienia. TEL. Toronto (416) 422-4126, dzwonić po 17.

SPRZEDAŻ

MASZYNA i suszarka do apartamentu, odkurzacz, kosiarka elektryczna, stół i 4 krzesła ogrodowe, fotel i wiele innych rzeczy. TEL. 622-2219.

MARBLE AND TILE RENOVATION SERVICE

RICHMOND HILL (416) 884-6328
Najnowocześniejszymi metodami odnawiamy i odświeżamy kafelkowe i marmurowe ściany i podłogi, popękane lub poszczerbione kominki, schody, balustrady, kolumny.
UKŁADAMY MARMUR I KAFELKI

MIESZKANIA

DOMKILETNE - 2, 3 i 5 sypialniowe na miesiąc tygodnie do wynajęcia.
TEL. 233-7892

POKÓJ do wynajęcia, 2 bedroom w "basemencie" od 1 czerwca. Blisko Mississauga. Tel. 431-9923

POKOJE, 2 bedroom w basemencie do wynajęcia od 1 czerwca, blisko Mississauga. Tel. 431-9923, dzwonić wieczorem.

TOWNHOUSE do wynajęcia. Don Valley Parkway i York Mills. 3 sypialnie, garaż. Tel. 445-1533

SZUKAM mieszkania dla 2 osób - 1 lub 2 sypialnie, okolice Scarborough. Tel. 264-3552

SPRZEDAM luksusowy, 1-sypialniowy apartament przy ulicy Browns Line. Dzwonić do końca czerwca wieczorem, TEL. 766-1301

WYNAJME od 1 lipca 3-sypialniowy apart., 2 łazienki, podziemny parking (2 miejsca), satelitarna i wewnętrzna telewizja, sauna, whirlpool, sala gimnastyczna, bilard, tenis, centralna klimatyzacja. 1200 dol. miesięcznie.
TEL. 248-5985
30-32

DROBNE

UDZIELAM informacji dotyczącej rejestracji samochodów przywiezionych z Europy Zachodniej do Ontario. TEL. 255-5860.

MATRYMONIALNE

POLKA, lat 30, pozna miłego pana w wieku 35-45 lat. Oferty wraz z fotografią proszę przysłać na adres redakcji do ANETY.

MEZCZYZNA w średnim wieku, materialnie niezależny pozna panią w wieku 30-35 lat w celu matrymonialnym. Witęk. Oferty proszę kierować na adres redakcji.

ALA, lat 25, studentka

Firma Sunshine, specjalizująca się w usługach matrymonialnych, przygotowała katalog, w którym zamieszczona jest lista panów z Kanady i z Polski, pragnących wstąpić w związek małżeński.

W ramach reklamy, zgodziła się nam na zdjęcie udostępnić do publikacji. Będziemy więc co tydzień zamieszczać podobne piękne Polki. Może przez Echo znajdzie ją szczęśliwy wybraniec losu?

Pytania i zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę SUNSHINE

Międzynarodowe Biuro Matrymonialne
SUNSHINE
Panie i Panowie!
Posiadamy ponad 300 ofert pań i panów, głównie z Polski, również z Kanady, USA i Europy.
Piszcie do nas po Fotokatalog 1987 oraz informator, załączając \$ 5.00.
P.O. Box 11, Station D
Scarborough, Ont., Canada
M1R 4Y7



HERZING INSTITUTES CAREER COLLEGE
umożliwi Ci uzyskanie dyplomu w specjalnościach:
- computer operations
- computer accounting
- computer electronics
- legal secretarial
- medical secretarial
- office automation
- secretarial
- Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikacje

odpowiednie do Twoich ambicji
• Pamiętaj - Twoja matura z Polski oraz dostateczna znajomość angielskiego powinny wystarczyć do zakwalifikowania Cię na kursy Herzing Institutes.

• Obsługa lub naprawa komputerów to praca dobrze płatna, przy tym łatwiejsza i ciekawsza niż sobie wyobrażasz
• Nasze college prowadzi kursy ranne i wieczorowe, a dla studentów w trudnej sytuacji umożliwia pomoc finansową

• "Tracąc czas, tracisz pieniądze" jest naszą dewizą, nie zwlekaj więc tylko dzwonić pod numer

431 - 9882

w godzinach po południowych, a uzyskasz tam informacje po polsku oraz będziesz mógł umówić się na interview.

POLSKIE PROGRAMY TELEWIZYJNE I RADIOWE



PANI JADWIGA
polski program radiowy
nadawany w każdą sobotę od godz. 13 do 14 ze stacji CHWO 1250 w Oakville
program muzyki, pieśni i słowa polskiego z uwzględnieniem "Kobieta w ognisku domowym"
TEL. 691-8789



PROGRAM TV "POLISH STUDIO"
W każdą sobotę od 11:00 do 11:30 do południa, channel 57, cable 7 CITY TV.

PROGRAM RADIOWY POLONIA W EDMONTON
na stacji CJSR FM stereo 88.5
Wiadomości tygodniowe, kronika religijna, pogadanka medyczna, zgadulka muzyczna z nagrodami w niedzielę od 17 do 19.
adres: 10858 - 97 St., Edmonton, Alta. T5H 2M5

POLSKI PROGRAM RADIOWY W VANCOUVER
niedziela od 2 do 3 na CJSR fala 1470
Wiadomości z Polski, Kanady i ze świata, komentarze, wywiady, ogłoszenia i
Jerzy Kusmider
P.O. Box 58262, Station "L", Vancouver, B.C. V2P 6E3
TEL. (604) 327-6892

program telewizyjny w Toronto
POLONIA REVIEW
środa 20:30; czwartek 21:30; sobota 1 po poł.
Jest programem TV Polonii przedstawiającym wiadomości z Polski, ciekawych ludzi, informacje o ważnych, dotyczących Polonii sprawach

program radiowy
ECHO OJCZYŹNY
od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz. 1030 do 1130 rano
Program prowadzi Karolina Kesik
w programie: koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski, interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St., Toronto, Ont. M6G 1B6
TEL. 531-9991, dom. 247-9755

Od 20 kwietnia 1988 roku
program
Radio Kalejdoskop
nadawany będzie w innych godzinach, a mianowicie
9.00 — 10.30 wieczorem
na tej samej fali - 790 AM
serdecznie zapraszamy do odbiorników

TELE-POLONICA
program telewizyjny w Montrealu i okolicy
kanał 24
CF CABLE TV: niedziela godz. 18, środa 11, sobota 21*
VIDEOTRON: niedziela 17*, wtorek 10* i 24, środa 18*
korespondencja na adres: STEP, 375 Claremont, Westmount, Que. H3Z 2P5

POLSKI PROGRAM MUZYCZNY
niedziela od godz. 18 do 19 na CKWR, fala FM 98.7 Kitchener
Koncert życzeń, polskie piosenki i prelekcja ks. Korneliana
Jan Zuk, Kitchener, (519) 579-3615

POLSKA FALA
soboty od 14 do 16 na CFMB Radio Montreal
35 York St., Westmount, Montreal, Que. TEL. (514) 483-2362

POLSKI PROGRAM RADIOWY CKER
nadawany ze stacji CKER w Edmonton każdej niedzieli od godz. 16:00 do 18:00 na fali 1480 AM w Edmonton.
Program słyszalny jest w Calgary Ab. 94.7 Cable FM, Lethbridge Ab. 92.2 Cable FM, Ft. McMurray Ab. 94.5 Cable FM, Red Deer Ab. 103.9 Cable FM, Campbell River, BC 93.7 Cable FM.
Wiadomości z kraju i ze świata, komentarze, wywiady, koncert życzeń, otwarta linia dla słuchaczy, ogłoszenia reklamowe.
FRANK ZALEWSKI, P.O. Box 931, Edmonton, Ab T5J 2L8
Tel. (403) 488-8472.
Program można odbierać z satelity Anik D, proszę pisać po bliższe informacje.

ADVERTISING RATES

DISPLAY ADS \$7.00 per col. Inch, FULL PAGE \$700, HALF PAGE \$350.00
Classified Ads: \$4 (up to 25 words) Job Ads FREE
Special: minimum 3 months' advertising (12 issues)
1 col 1 1/2 inch \$65.00, 2 cols - 1 1/2 inches \$130
2 x 3 inches: \$260.00. photo extra \$5.00

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA

POŁROČNA \$25.00, RÓČNA \$50.00
dla nowo przybyłych, wg. kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna

ECHO TYGODNIK POLSKI

wydają:

Grażyna i Zbigniew FARMUS
adres pocztowy:
51A Thistle Down Blvd.
REXDALE, Ont. M9V 4A6
tel. 743-5706

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus
Dyrektor działu reklamy i dystrybucji: Inż. Zdzisław Wójcik

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

Świat, Kanada
Polska: Zbigniew Farmus
Czytane między wierszami & Lekture nleobojne:
Karolina Jankowska

Korespondencje z dalekiego Kraju: Bolesław Ślesieński
Polityka kanadyjska: dr Tadeusz Pruss
Wojciech Wojnarowicz

Poradnia Zaufanie: dr Zofia Bończa
Pokochać kapitalizm: dr Krzysztof Ostaszewski
Apteka Natury: dr Zofia Górnicka
Horoskop, Kalendarium, korekta: Ewa Rewkowska
WSPÓŁPRACUJĄ:
prof. dr Ewa Brantley,
Wacław Liebert, Bogusław Rzepecki
Andrzej Stawicki, Lech Jamka,
Janusz Pietrus, S. Cech,
Adela Dymka, Darek Barecki,
Magda, Marek i Koty Czyżyckich



SPORT



WYŚCIG POKOJU

Niestety, do momentu zamknięcia numeru nie udało nam się uzyskać rezultatów z pierwszych etapów 41 Wyścigu Pokoju. Wiadomo natomiast, że reprezentacja Polski pojedzie tam w mocno osłabionym składzie, ponieważ dwóch najlepszych kolarzy: Mięrzewskiego i Szerszyńskiego wyeliminowały kontuzje. Z konieczności znalazło się więc w zespole aż czterech debutantów - ubiegłoroczny junior Joachim Halupczok, Zbigniew Spruch, Zbigniew Piątek oraz Jacek Bodyk. Skład uzupełniają Zenon Jaskuła i Mirosław Uryga. Liderem polskiej 6 będzie niewątpliwie prezentujący wysoką formę Jaskuła.

PIŁKA
NOŻNALEGIA GRA
Z LECHEM
w finale
PUCHARU POLSKI

W finale piłkarskiego Pucharu Polski, który rozegrany zostanie 23 czerwca, zmierzą się Legia Warszawa i Lech Poznań. W rewanżowych spotkaniach półfinałowych, Legia zremisowała w Zabrzu z Górnikiem 2:2, a Lech pokonał w Poznaniu Górnika Wałbrzych 3:0. Mecz Legii z Górnikiem miał interesujący przebieg. Górnik - świeżo upieczony mistrz Polski - był tutaj faworytem, jako że pierwszy mecz w Warszawie przegrał minimalnie (2:1). Legia jednak strzeliła dość niespodziewanie dwa szybkie gole (Buda i Iwanicki) i pomimo amibitnego finiszu Górnika (gole: Urban i Majka), zdołała utrzymać zwycięski remis.

25 kolejka
I ligi piłkarskiej:

Bałtyk - Szombierki 2:1
ŁKS - Śląsk Wrocław 1:1
Zagłębie Lubin - GKS Kat. 0:1
Górnik Wałb. - Lech 1:0
Legia - Widzew 1:0
Olimpia Poz. - Stal Stal. Wola 4:1
Pogoń Szcz. - Lechia Gdańsk 2:0
Górnik Zab. - Jagiellonia 2:3

TABELA:

1. Górnik Z.	39	51-27
2. Legia	37	36-20
3. GKS	32	34-19
4. ŁKS	32	31-23
5. Śląsk	30	30-22
6. Widzew	27	26-20
7. Pogoń	26	31-29
8. Jagiellonia	24	18-21
9. Szombierki	23	23-27
10. Lech	22	21-26
11. Lechia	21	12-20
12. Zagłębie	20	17-22
13. Olimpia	20	27-36
14. Górnik Włb.	19	16-27
15. Bałtyk	18	20-31
16. Stal	14	22-45

HOKEJOWA
SZKÓŁKA
Z NOWEGO TARGU
W TORONTO

Dzięki inicjatywie, a nade wszystko - dzięki finansom m.in. Via Rail, Sheraton Centre, Addidasa oraz George'a Cohona (McDonalds) przyjechała do Kanady 16-osobowa szkoła hokejowa z Nowego Targu. Młodych hokeistów zaproszono do udziału w jednym z lokalnych turniejów w Toronto. Nowotarscy juniorzy uczęszczają na co dzień do szkoły sportów zimowych, mającej w Polsce charakter wzorcowej instytucji. Programem nauczania, który oprócz hokeja uwzględnia także jazdę szybką na lodzie i narciarstwo, objętych jest 1000 chłopców i dziewcząt w wieku 7-15 lat. W ekipie, która zawitała do Toronto, aż roi się od nazwisk doskonale znanych kibicom polskiego hokeja; są to synowie doskonałych niegdyś hokeistów, m.in. Słowakiewicza, Pysza, Klocka. O wynikach turnieju, w którym obok Polaków wystąpiły drużyny Hillcrest, Mississauga Jets i Leaside, poinformujemy w następnym numerze.

POD PRĘGIERZEM

Jak już informowaliśmy, dwaj polscy bokserzy: Dariusz Michałczewski (Czarni Słupsk) i Dariusz Kosedowski (Legia Warszawa) tuż przed rozpoczęciem silnie obsadzonego turnieju w Karlsruhe, postanowili zostać na stałe w RFN. Ponieważ byli to zawodnicy bardzo znani, sprawa nabrała sporego rozgłosu. Ostatnio zabrakł w niej głosu prezesa Polskiego Związku Bokserkiego - Wasilewski. Otóż, zgodnie ze sprawdzonymi wzorami, potępił on obu bokserów, nazywając ich niewdzięcznikami oraz zaprzającami. Więcej dostało się Michałczewskiemu, który pozostawiając w kraju żonę i dziecko, zasłużył zdaniem Wasilewskiego - na miano okrutnego rodzica. Wasilewski postulował ponadto dożywotnią dyskwalifikację dla "uciekiniarów".

KRÓTKO:

• Nie udało się piłkarzom Ajaxu Amsterdam zdobyć po raz drugi z rzędu Pucharu Zdobywców Pucharu. W finałowym meczu, rozegranym w Strasbourgu, Holendrzy dość nieoczekiwanie przegrali z belgijską drużyną FC Mechelen 1:0. Jedyne gola zdobył Pieter den Berg.

• Do ogromnej niespodzianki doszło w finale Pucharu Anglii (Football Association Cup) rozegranym w ubiegłą sobotę na stadionie Wembley. Mocno faworyzowany Liverpool (aktualny mistrz Anglii) przegrał z beniaminkiem I ligi, drużyną Wimbledonu 1:0. Bohaterem spotkania był bramkarz i zarazem kapitan Wimbledonu Dave Beasant, który obronił rzut kamy.

• Polscy trenerzy odnoszą sukcesy za granicą. Larissa trenowana przez Jacka Gmocha zdobyła mistrzostwo Grecji. W Tunezji prowadzi w ligowych rozgrywkach drużyny Esperance (szkolona przez Antoniego Piechniczka) i Cot (w której trenerem jest Bernard Blaut). Oj, przydałby się któryś z nich w Polsce....

• W kronikach himalaizmu zapisana została w tych dniach jeszcze jedna pusta karta. Na szczycie "dachu świata" - Mount Everest (8848 m) stanęli równocześnie członkowie dwóch ekspedycji, które wyruszyły z różnych miejsc pokonując różne trasy (jedna od południa - z Nepalu, druga zaś od północy - od strony Chin). Warto dodać, że po raz pierwszy w historii, całe przedsięwzięcie transmitowano "na żywo" przy pomocy miniaturowej kamery telewizyjnej niesionej przez jednego z uczestników wspinaczki.

• W wyścigu Formuły 1 o Grand Prix Monaco, zwyciężył Francuz Alain Prost jadący na samochodzie McLaren-Honda. Trudną technicznie trasę wiodącą ulicami Monte Carlo przejechał on ze średnią szybkością 82 mil na godz. Prost, który wygrał ten wyścig już po raz czwarty, został w pokonanym polu m.in. kierowców Ferrari: Bergera i Alboreto. Bohaterem zawodów był jednak Brazylijczyk, Senna, który zdecydowanie prowadząc wyleciał z trasy na 11 okrążeń przed metą.

• Oficjalnie ogłoszono, że jednak dojdzie do pasjonującego pojedynku dwóch najszybszych ludzi na świecie: Bena Johnsona i Carla Lewisa. Bieg ten, oczywiście na dystansie 100 m odbędzie się w Paryżu, 27 czerwca. Będzie to pierwsze, od czasu mistrzostw świata w Rzymie, spotkanie tych zawodników.

TENIS

• John McEnroe oświadczył niedawno, że zakończy swą karierę dopiero w 1990 roku. Ma on wtedy zamiar otworzyć szkołę tenisową w Los Angeles.

• W finale turnieju rozgrywanego w Berlinie Zachodnim, Steffi Graff bez trudu uporała się z Czeszką Sukową 6:3, 6:2. Mecz trwał ok. 50 minut.

• Znacznie więcej pracy miał natomiast Ivan Lendl, który w finale Italian Open wygrał po 4,5-godzinnej walce z Argentyńczykiem Perezem-Roldanem 2:6, 6:4, 6:2, 4:6, 6:4. Było to jedenaste z rzędu zwycięstwo Lendla, od czasu gdy powrócił on na kort po przymusowej (kontuzja) 2-miesięcznej przerwie.

• 20 lat temu do mistrzostw Wimbledonu po raz pierwszy dopuszczono zawodowych tenisistów. Zwycięzcom, Australijczykowi Laverowi oraz Amerykance Billie-Jean King wypłacono premie w wysokości 3760 oraz 1410 dol. Na triumfatorów tegorocznego turnieju czekają sumy "niewiele" wyższe: \$310,200 (singel mężczyzn) i \$279,180 (kobiety).



Walka, na której najwięcej zarobiono: Leonard vs Hagler

DOLAROWE
PORÓWNIANIA

Z DYSTANSU

Porównywać można tylko tych z Zachodu - ci ze Wschodu dalej nazywają się amatorami i oficjalnie bawią się w sport jedynie dla przyjemności. Mało tego: owi "amatorzy" mają na codzień stałe miejsca pracy, niektórzy - teoretycznie - odbijają karty zegarowe, itd. itp. No cóż, najogólniej nazwałbym to hipokryzją, która zresztą jest jedną z wielu po tamtej stronie kurtyny, choć - muszę przyznać - wcale nie tą najgorszą....

Tak czy owak, informacja na temat tego ile złotych zarabia, na przykład, piłkarz Dziekanowski, nie na wiele zdała by mi się w dzisiejszym felietonie. Zamierzam bowiem Państwu opowiedzieć, kto obecnie w światowym sporcie zarabia najwięcej, a przelicznikiem będzie naturalnie dolar (U.S.).

Otóż już od 6 lat, w amerykańskim czasopiśmie "Sport" skrupulatnie liczy się wszystkie dolary zarabiane w ciągu roku przez największe sławy sportu, a następnie sporządza się listę 100 najlepiej zarabiających. Lista ta wygląda każdego roku inaczej i w rzeczy samej zachodzą w niej ogromne zmiany. Dość powiedzieć, że pierwsze wydanie "Sport 100", właśnie to sprzed sześciu lat, zawierało nazwiska jedynie 23 sportowców, którzy zarobili \$1 milion lub więcej; natomiast w tegorocznej liście nie starczyło miejsca dla 18 milionów, jako że setny atleta miał na swoim koncie \$1,060,000.

Dyscypliną najbardziej "dochodową", ale tylko wtedy gdy już jest się championem, jest niewątpliwie boks. Wśród największych bogaczy, bokserzy bardzo pewnie okupują cztery pierwsze miejsca: 1) Marvelous Marvin Hagler - \$15 mln (była to jednorazowa wypłata za - przegraną - walkę z Ray Leonarodem), 2) Ray Leo-

nard - \$10,800,000 (za pokonanie Haglera), 3) Mike Tyson - \$6,600,000 oraz 4) Michael Spinks - \$4 mln. Reszta miejsc w pierwszej dziesiątce przypadła w udziale koszykarzom (NBA) i baseballistom. Znaleźli się tutaj wiecznie młodzi Kareem Abdul-Jabbar oraz Magic Johnson (obydwaj zarobili po \$2.5 mln), a także mistrzowie diamentowego boiska (baseball): Ozzie Smith, Quisenberry, Rice, Eddie Murray - wszyscy powyżej \$2 mln.

Podobny układ dominuje wśród pozostałych atletów "Top 100", a więc koszykarze, baseballiści oraz footballiści (amerykański football nie mający nic wspólnego z piłką nożną). Sporadycznie trafiają się nazwiska przedstawicieli innych dyscyplin, jak tenis, wyścigi konne, wyścigi samochodowe. Nie ma natomiast hokeistów, z których najlepszy - oczywiście Gretzky, nie przekroczył jednego miliona. Legendarny tenis, też w tych kalkulacjach raczej nie imponuje: Ivan Lendl zajął dopiero 18 miejsce (niewiele ponad \$2 mln), a ponadto znajdujemy jedynie nazwiska Edberga, Mecira i Wilandera; wśród tenisistek sytuacja jest jeszcze gorsza, bowiem jedynie Steffi Graff udało się zmieścić w "Top 100" (99 pozycja). Graff - nawiasem mówiąc - jest jedyną kobietą na tej liście.

Z tych wszystkich cyfr i klasyfikacji płynie dość prosty wniosek, że dobrze być gwiazdorem sportowym, choć nie zawsze i nie wszędzie dostaje się bajeczne pieniądze. Dla tych, którzy niekoniecznie posiadają talent wyczynowego sportowca, polecam inne zajęcia, jak przykładowo komentowanie zawodów sportowych (Jim McKay z ABC zarobił \$1.4 mln) lub trenowanie innych (Pat Riley z Los Angeles Lakers - \$0.5 mln). Można także nie kochać sportu i wciąż nieźle zarabiać, ot jak chociażby Charles Lazarus, chief executive zabawkarskich sklepów Toys R Us, którego dochód w zeszłym roku przekroczył \$60 mln.

F.M.

U W A G A
MIŁOŚNICY
SPORTU !

Osoby zainteresowane prenumeratą roczną w cenie **TYLKO \$20** proszone są o kontakt na adres:

KULISY SPORTU
150 Paisley Blvd. W.
Apt. 1508
MISSISSAUGA, ONT.
L5B 1E8